

dziennik

W S C H O D N I

PONIEDZIAŁEK 7 GRUDNIA 2020 r.

Świąteczna iluminacja w komplecie

FOTOREPORTAŻ Wczoraj przed Ratuszem zapaliły się światełka na choince

STRONA 11



Praca i awanse dla swoich

OSKARŻENIA O NEPOTYZM Poseł Dariusz Stefaniuk (PiS) jeszcze jako prezydent Białej Podlaskiej miał naciskać w miejscowym oddziale GITD w sprawie awansu swojej siostry. Do pracy miał też polecać inne osoby. – To nie ma żadnego pokrycia w faktach – zaprzecza polityk. A posłanka Lewicy wybiera się dziś na kontrolę w inspektoracie

Ewelina Burda

Główny Inspektorat Transportu Drogowego otworzył w Białej Podlaskiej swój pierwszy zamiejscowy wydział we wrześniu 2017 roku. Biuro stało się oczkiem w głowie ówczesnego prezydenta Dariusza Stefaniuka, który zwołał w tej sprawie kilkanaście konferencji prasowych. Alvin Gajadhur, Główny Inspektor Transportu Drogowego cieszył się, że „podczas procesu rekrutacyjnego zgłosiło się ponad 350 osób, przeważnie z wyższym wykształceniem i bogatym doświadczeniem”. – Mogliśmy wybrać naprawdę najlepszych – przekonywał na otwarciu jednostki Gajadhur. Bezrobocie w mieście sięgało wówczas 11 proc.

Dzisiaj w biurcu GITD przy ul. Brzeskiej w Białej Podlaskiej pracuje ok. 120 osób. W 2017 roku pracę znalazła tu też siostra Dariusza Stefaniuka. Z jej mediów społecznościowych dowiadujemy się, że jest właścicielką sklepu z artykułami wyposażenia wnętrz. Ale chwali się też zdjęciem z prezydentem Andrzejem Dudą i jego żoną Agatą.



Otwarcie wydziału GITD w Białej Podlaskiej. Od lewej stoją Główny Inspektor Transportu Drogowego Alvin Gajadhur, ówczesny prezydent Białej Podlaskiej Dariusz Stefaniuk, senator PiS Grzegorz Bierecki i minister infrastruktury i budownictwa Andrzej Adamczyk

FOT. EWELINA BURDA

„Od razu pojawiły się naciski polityczne. Miała zostać naczelnikiem albo zastępcą naczelnika, ale nie było zgody szefa naszej komórki”

– mówił informator z Białej Podlaskiej portalowi In-

teria.pl, który opisał sprawę.

– Pani (tu pada imię i nazwisko – przyp. red.) od 2019 r. jest zatrudniona na stanowisku zastępcy naczelnika wydziału – potwierdza nam wydział prasowy GITD i jednocześnie dodaje, że w strukturze oddziału zamiejscowego nie ma stanowisk naczelników.

– Wszyscy wiedzą, że pracuje tu siostra pana Stefaniuka. Pewnie każdy coś sobie w duchu myśli, ale nikt nie podniesie tego na forum, bo ludzie boją się o pracę. Chociaż inni z równie dobrymi kompetencjami, muszą dłużej czekać na jakiegokolwiek awans – przyznaje jedna z pracownic GITD, którą spotkaliśmy w piątek wie-

czorem pod siedzibą przy ulicy Brzeskiej.

– Nie jestem osobą publiczną (...), nie życzę sobie, aby moje nazwisko było podawane do publicznej wiadomości. Ponadto jestem pracownikiem służby cywilnej, obowiązują mnie pewne zasady (...). Kwestie mojego zatrudnienia są zupełnie transparentne i jawne – odpowiada nam krótko siostra parlamentarzysty.

Sam poseł demuntuje, że nie „załatwił” jej pracy. – Posiadając dyplomy ukończenia dwóch kierunków studiów, jeden z nich uzyskała na uczelni w Hiszpanii, znając biegle język angielski i hiszpański, przystąpiła w 2017 roku do dwuetapowego procesu rekrutacyjnego, na identycznych zasadach, jak wszyscy pozostali kandydaci – podkreśla Dariusz Stefaniuk (PiS). – Po dwóch latach ciężkiej, docenianej przez przełożonych pracy, została specjalistą oraz objęła funkcję zastępcy naczelnika biura GITD – dodaje polityk.

Jednak ze źródeł „Interii” wynika, że poseł polecał do pracy również inne osoby. „Złożyła papiery do was A. B. Porządna dziewczyna” – to jedna z cytowanych przez portal rekomendacji.

– Nie ma mowy o żadnym nepotyzmie czy nieetycznych zachowaniach z mojej strony. Nie miałem i nie mam wpływu na proces rekrutacji w GITD – stanowczo odpiiera Stefaniuk.

Komisja antymobbingowa

Z kolei sama GITD uważa, że sprawa to „reakcja wtórna na zdecydowane kroki naprawcze, które podjął pracodawca”. W jakim celu? – Aby wyeliminować negatywne zjawiska zgłoszone przez pracowników oddziału w Białej Podlaskiej. Aby chronić pracowników i ich prawa do poszanowania godności i innych dóbr osobistych oraz aby zapobiec eskalacji niewłaściwych zachowań, konieczne było m.in. odsunięcie od obowiązków osób dotychczas kierujących biurem w którego strukturach znajduje się część wydziałów oddziału w Białej Podlaskiej – dowiadujemy się od przedstawicieli biura prasowego.

W październiku GITD powołała komisję antymobbingową, która ma przeprowadzić postępowanie wyjaśniające.

● KOMENTARZE POLITYKÓW
I EKSPERTA ORAZ ZAPOWIEDŹ KONTROLI POSELSKIEJ – STRONA 2

Mają szczepić. A kiedy będą leczyć?

WALKA Z EPIDEMIA Możliwość wykonania minimum 180 szczepień tygodniowo. To jeden z warunków dla placówek medycznych, które chcą szczepić przeciwko Covid-19. – To nierealne – komentują lekarze rodzinni

Katarzyna Prus

Na zgłoszenia od placówek, które chcą szczepić NFZ czeka do najbliższego piątku. Resort zdrowia szacuje, że w całym kraju powstanie 8 tysięcy takich punktów, a w akcję szczepień będzie zaangażowanych 40-50 tys. medyków. Lista punktów szczepień ma być opublikowana 15 grudnia. Szczepić mają przychodnie lekarzy rodzinnych, a także inne placówki medyczne, punkty mobilne oraz szpitale tymczasowe.

W piątek NFZ ogłosił nabór do akcji szczepień. Jak informuje Fundusz, do programu kwalifikują się placówki, które zadeklarują wykonywanie szczepień przez co najmniej 5 dni w tygodniu przez jeden zespół szczepiający oraz zdolność do wykonania co najmniej 180 szczepień w tygodniu. To tylko jeden z wa-

runków do spełnienia przez placówki, które chcą wziąć udział w akcji szczepień.

– Warunki dla placówek, które będą chciały szczepić są dla większości przychodni w województwie lubelskim niewykonalne. Nie da się realnie pogodzić wymogu minimum 180 szczepień tygodniowo z wymogiem zachowania pozostałej działalności w dotychczasowym wymiarze – komentuje Tomasz Zieliński, prezes Lubelskiego Związku Lekarzy Rodzinnych-Pracodawców. – 180 szczepień tygodniowo oznacza zaszczepienie 36 osób dziennie czyli udzielenie 36 porad w założeniu, że udzielamy też porad w innym zakresie. Musielibyśmy pracować całą dobę – dodaje lekarz i wskazuje, że większość przychodni jest w stanie wykonać ok. 100 szczepień w ciągu tygodnia.

– To na pewno wpłynie na małą liczbę chętnych przychodni do szczepień. Liczymy, że zasady zostaną poluzowane, jeśli faktycznie w całym kraju ma powstać 8 tysięcy punktów szczepień z założeniem, że działają jak najbliższe pacjentowi – zwraca uwagę Zieliński. Dodaje: – Jako lekarzowi, który ma starszych pacjentów będzie mi łatwiej namówić na szczepienie, jeśli punkt będzie blisko domu. Gorzej, jeśli taka osoba będzie specjalnie musiała jechać na szczepienie do innej miejscowości.

Szczepienia mają zacząć się na przełomie stycznia i lutego. W pierwszej kolejności skorzystają z nich m.in. seniorzy 60+ i medycy. Szczepionki będą darmowe i dobrowolne. – Do szczepień będą kwalifikowali tylko lekarze, a wykonywać będą je mogły również pielęgniarki i ratownicy medyczni – zaznaczył

w piątek Michał Dworczyk, szef kancelarii premiera. – Pierwsze efekty będą widoczne po około 6 tygodniach. Szczepiąc nie wyeliminujemy wirusa całkowicie, ale znacznie zmniejszymy jego transmisję oraz liczbę zgonów – tłumaczył prof. Andrzej Horban, główny doradca premiera ds. Covid-19. Dodął, że trwa proces rejestracji i oceny trzeciej fazy badań klinicznych. Musi być pewność co do skuteczności i bezpieczeństwa szczepionki.

Za jedno szczepienie w punkcie szczepień bez transportu pacjenta NFZ zapłaci 61,24 zł, jeśli będzie konieczny transport – 68,15 zł. Za szczepienie w miejscu zamieszkania pacjenta – 95,7 zł, a jeśli będzie tam więcej niż pięciu pacjentów, jedno szczepienie jest wycenione na 73,19 zł (dotyczy to np. DPS-ów)

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI / ARCHIWUM



Wyznaj grzechy, wirus ci nie grozi

ZDROWIE PARAFIAN Jest nowy, dębowy i z ozonatorem. W kościele w podlubelskim Snopkowie został zamontowany konfesjonał, który ma pomagać w walce z koronawirusem

Agnieszka Antoń-Jucha

Na pewno nie jest to pierwszy konfesjonał z ozonatorem w kościele w Polsce. Firma, u której składaliśmy zamówienie ma takie konfesjonały w swojej ofercie – mówi ks. Mirosław Matuszyny, proboszcz Parafii pw. bł. Karoliny Kózkówny w Snopkowie koło Lublina.

Być może jest to pierwszy taki konfesjonał lub jeden z pierwszych w archidiecezji lubelskiej.

– W przypadku takich małych kościołów jak nasz bardzo ważne jest by konfesjonał był dzwiękoszczelny – zwraca uwagę ks. Matuszyny. – To znaczy, by penitent nie obawiał się, że mówi za głośno i że ktoś może jego spowiedź usłyszeć. Poza tym w dobie pandemii koronawirusa postanowiliśmy zrobić coś co jeszcze bardziej zwiększy bezpieczeństwo osób, które przystępują do spowiedzi. Czyli ozonowanie konfesjonału. Osoba, które wejdzie będzie mieć pewność, że wchodzi do pomieszczenia zdezynfekowanego.

Proboszcz podkreśla, że choć nie ma obowiązku spowiedzi przed świętami Bożego Narodzenia to część osób, chce z sakramentu pokuty i pojednania skorzystać.



Ks. Mirosław Matuszyny zachęca parafian do skorzystania z bezpiecznej spowiedzi. Można się umówić na dany dzień i godzinę – deklaruje

– Teraz będą mogli też czuć się bezpiecznie. Dlatego też już teraz podczas Adwentu zachęcamy do skorzystania ze spowiedzi, aby nie zostawiać tego na ostatnie dni przed świętami – zachęca ks. Mirosław Matuszyny. – Zawsze można umówić się na dany dzień i godzinę. Jesteśmy do dyspozycji.

Nowy dębowy konfesjonał został przywieziony do kościoła kilka dni temu. Natomiast w piątek został podłączony do niego ozonator. – Został już przetestowany – dodaje ks. Matuszyny.

W niedzielę został również poświęcony. – Oddaliśmy go do użytku wiernych – mówi proboszcz podlubelskiej pa-

rafii. – Dezynfekcja jest możliwa po każdym penitencie. Przerwa na ozonowanie trwa ok. 10-15 minut. Zachęcamy jednak aby do spowiedzi przychodzić całą rodziną, wtedy będzie można zdezynfekować konfesjonał po tych kilku osobach, które razem mieszkają w domu.

Na zewnątrz konfesjonał z ozonatorem niczym nie różni się od innych konfesjonałów. – Mechanizm jest umieszczony w środku. Po ozonowaniu konfesjonał jest jeszcze wietrzony – opisuje proboszcz Parafii pw. bł. Karoliny Kózkówny w Snopkowie.

Internetową zbiórkę na portalu zrzutka.pl pn. „Konfesjonał z ozonatorem - pomóż bliźnim bezpiecznie przeżyć Święta” prowadzi Fundacja pod Damaszkiem, której ks. Mirosław Matuszyny jest założycielem. Część pieniędzy za konfesjonał została dostawcy już zapłacona (15 tys. zł), część – 22 tys. zł trzeba będzie jeszcze dopłacić (na taką kwotę jest zbiórka). – Sądziłem, że te brakujące pieniądze uda się zbierać z ofiar z „kolędy”. Niestety w tym roku nie będzie wizyty duszpasterskiej. Mam nadzieję, że z pomocą parafian i ludzi dobrej woli uda nam się ten konfesjonał spłacić – dodaje ks. Matuszyny.



Biomed wyprodukował trzy tysiące ampułek immunoglobuliny anty-SARS-CoV-2 ze 150 litrów osocza ozdrowieńców

480 pacjentów dostanie lek

COVID-19 Preparat z osocza ozdrowieńców wyprodukowany przez lubelską spółkę Biomed za około dwa tygodnie zostanie podany pacjentom w ramach badań klinicznych. Jako pierwsi skorzystają z nich chorzy leczeni w Lublinie

Katarzyna Prus

Badania będą prowadzone przez kilka ośrodków, jest to więc ogromne przedsięwzięcie pod względem logistycznym. Chodzi między innymi o dystrybucję preparatu i przechowywanie go w odpowiednich warunkach. Jesteśmy w trakcie podpisywania umów z kolejnymi ośrodkami – mówi dr hab. n. med. Krzysztof Tomaszewicz, kierownik Kliniki Chorób Zakaźnych SPSK1 w Lublinie. Dodaje: – Szacujemy, że badania będą mogły rozpocząć się za około dwa tygodnie, po tzw. wizytach otwierających w kolejnych ośrodkach. W pierwszej kolejności preparat zostanie podany prawdopodobnie pacjentom w lubelskiej klinice, która jest ośrodkiem wiodącym w tym badaniu.

Jak będzie wyglądała kwalifikacja pacjentów? – Podstawowym kryterium kwalifikującym jest oczywiście stan pacjenta. Immunoglobulina musi być podana w odpowiednim momencie, kiedy pacjent nie jest jeszcze podłączony do respiratora, chodzi o to, żeby uniknąć ostrej fazy choroby. Kiedy pacjent jest już wspomagany respiratorem, podanie tego preparatu jest bezcelowe, podobnie jak w przypadku samego osocza – zaznacza dr Tomaszewicz.

Oprócz Lublina, w badaniach klinicznych biorą

udział ośrodki w Warszawie, Bytomiu i Białymstoku. – Na pewno w pierwszej fazie badania wezmą udział te cztery ośrodki. Rozważamy jednak możliwość włączenia jeszcze dwóch innych – w Bydgoszczy i Łańcucie – mówi dr Tomaszewicz. – Badanie, w ramach którego podamy w sumie 3 tysiące dawek immunoglobuliny, zaplanowane jest na 480 pacjentów. Nie ma limitów pacjentów, którym konkretny ośrodek może podać preparat. Jeśli osiągniemy planowaną liczbę, wówczas badanie zostanie zakończone – tłumaczy kierownik lubelskiej kliniki.

Kiedy będzie można mówić o efektach? – Nie chcemy na razie podawać konkretnych terminów zakończenia badania i końcowej oceny efektów podania immunoglobuliny. Na pewno po przebadaniu około setki pacjentów, dokonamy oceny śródkresowej działania preparatu – wyjaśnia dr Tomaszewicz. – Będziemy też na bieżąco oceniać jego bezpieczeństwo i możliwość wystąpienia ewentualnych niepożądanych reakcji. Zajmie się tym niezależny komitet – zaznacza lekarz.

Po potwierdzeniu skuteczności terapii i określeniu dawki terapeutycznej, preparat będzie mógł wejść w fazę rejestracji. Może to zająć nawet kilkanaście miesięcy.

Oskarżenia o nepotyzm. Będzie kontrola poselska

DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1

Bogusław Broniewicz, przewodniczący bialskiej rady miasta i lider stowarzyszenia Biała Samorządowa przyznaje, że doniesienia o „polityce kadrowej” Dariusza Stefaniuka go nie dziwią. – Miasto huczało wówczas o tym, jak się zatrudnia ludzi za kadencji pana Stefaniuka, jakim kluczem się posługiwano – zaznacza. Dlaczego stowarzyszenie nie reagowało? – Nie mieliśmy na to materialnych dowodów, żadnych dokumentów – przekonuje Broniewicz i zwraca uwagę, że również później polityk z Białej Podlaskiej, m.in. jako wicemarszałek województwa lubelskiego „ciągnął za sobą swoich ludzi, zatrudnia-

jąc ich na eksponowanych stanowiskach”. Przykład? Dariusz Litwiniuk, miejski radny Zjednoczonej Prawicy najpierw poza konkursem znalazł pracę w bialskim oddziale GITD, a potem został kierownikiem filii urzędu marszałkowskiego w Białej Podlaskiej. Z kolei, Artur Kozioł, wcześniej komendant Straży Miejskiej znalazł zatrudnienie w bialskiej stacji pogotowia, gdzie najpierw został zastępcą dyrektora ds. administracyjno – technicznych, a obecnie jest tam dyrektorem.

Sprawą zainteresowała się posłanka Monika Pawłowska z Lewicy. – PiS to partia rozpasana i zepsuta do szpiku kości. Ich przekonanie o bezkarności sięga już

zenitu. Nepotyzm i kolesiostwo to standard z którym należy walczyć – podkreśla Pawłowska. W poniedziałek zamierza przeprowadzić kontrolę poselską w bialskim wydziale GITD. – Będę pytać o zarobki, proces rekrutacji, obecny stan zatrudnienia i ogólną sytuację w wydziale zamiejscowym – precyzuje posłanka.

Dla Dziennika

Ekspert z Fundacji Batorego nie ma wątpliwości jak nazwać to zjawisko. – Wygląda to jak nepotyzm – uważa socjolog dr hab. Grzegorz Makowski. – Budzi to też wątpliwości z etycznego punktu widzenia. W mniejszych społecznościach presja osoby w pozycji posła, do

togo z obozu rządzącego ma silne oddziaływanie i trudno się jej oprzeć – tłumaczy ekspert z Fundacji Batorego. – Mimo wszystko czytając SMS-y pana Stefaniuka, mam też wrażenie, że świadomie się pilnował i zachowywał ostrożnie w swoich komunikatach. Nie wydawał poleceń, a raczej stwarzał pewną presję – ocenia Makowski i zwraca uwagę na jeszcze inną kwestię. – Zastanawiam się czy taki nowy oddział GITD, który powstał w Białej Podlaskiej tworzony był według kryteriów kompetencyjnych, czy może partyjnych. Warto byłoby sprawdzić jak rekrutowano załogę i czy dostęp do stanowisk był równy.

EWELINA BURDA

dziennik WSCHODNI **wschodni** www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:
Corner Media Sp. z o.o.

Siedziba redakcji:
ul. 3 Maja 18/2 (I piętro),
20-078 Lublin.

Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny: Krzysztof Wiejak,
tel. 81 46 26 802,
e-mail: wiejak@dziennikwschodni.pl

Zastępcy redaktora naczelnego:
Agnieszka Mazus, tel. 691 770 061,
e-mail: mazus@dziennikwschodni.pl,
Paweł Buczkowski, tel. 697 770 405,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek,
tel. 81 46 26 864, e-mail:
dybek@dziennikwschodni.pl

Dział on-line: tel. 691 770 010,
e-mail: online@dziennikwschodni.pl

Dział sportowy:
Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 697 770 357,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biała Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Chełm: Wojciech Zakrzewski, tel. 691 770 009,
e-mail: wojciech.zakrzewski@dziennikwschodni.pl
Zamość: Agnieszka Dybek, tel. 697 770 423, e-mail:
agnieszka.dybek@dziennikwschodni.pl

Biuro Reklamy: Dyrektor Grzegorz Zubala,
tel. 519 503 529
e-mail: grzegorz.zubala@dziennikwschodni.pl

Ogłoszenia i nekrologi: 81 46 26 820,
697 770 393 **Oferta:** 81 46 26 966,
e-mail: jakuszewska@dziennikwschodni.pl,
oferta@dziennikwschodni.pl

Adres: 3 Maja 18/2 (parter),
20-078 Lublin

Druk: AGORA S.A.



Wojewoda: są pieniądze na meble

BUDOWA SZPITALA Nie będzie internetowej zbiórki mebli wypoczynkowych dla medyków ze szpitala tymczasowego w Lublinie. Apel o ich przekazywanie został usunięty z Facebooka, a wojewoda tłumaczył, że był „niefortunny i niepotrzebny”

Katarzyna Prus

Zespół organizujący szpital tymczasowy w Targach Lublin prosi o pomoc. Szpital jest już prawie gotowy, w przyszłym tygodniu będzie otwarty. Brakuje jeszcze kilku mebli wypoczynkowych dla lekarzy i pielęgniarów, żeby mogli szybko zregenerować siły – taki apel pojawił się w czwartek po południu na grupie Widzialna Ręka Lublin na Facebooku. – Przydadzą się fotele, kanapy, krzesła, stoliki, mogą być nowe lub używane. Do wyposażenia są dwa pokoje socjalne – apelowała Lilia Banaszkiewicz, inicjatorka zbiórki.

Informacja wręcz rozsierdziła członków grupy, którzy z reguły chętnie pomagają innym w potrze-

bie. Ale nie spodobało im się to, że szpital powstający za około 20 mln zł trzeba doposażyć przy pomocy mieszkańców.

– Korono żebry – napisała nam jedna z Czytelniczek.

Skąd pomysł na taką akcję? – Pani Magdalena Czarkowska, która jest pełnomocnikiem wojewody ds. organizacji szpitala tymczasowego zwróciła się do mnie z prośbą o pomoc w zorganizowaniu takiej zbiórki. Miałyśmy okazję współpracować już wcześniej, bo organizowałam podobne akcje w ramach facebookowej grupy Pomoc dla Służb Medycznych Lublin. Dlatego umieściłam post w grupie Widzialna Ręka Lublin, która bardzo dobrze sprawdziła się podczas epidemii i pozwoliła pomóc w różnych

sytuacjach – tłumaczy w rozmowie z nami Lilia Banaszkiewicz.

Zaznacza: – Niestety budżet na uruchomienie szpitala tymczasowego jest ograniczony i w pierwszej kolejności realizowane są najpilniejsze potrzeby jeśli chodzi o sprzęt zarówno dla pacjentów jak i personelu medycznego. Meble wypoczynkowe dla medyków to już dodatkowy sprzęt, ale potrzebny, żeby zapewnić im komfort pracy.

– Inicjatywa podjęta przez zespół organizujący szpital tymczasowy miała na celu stworzenie mieszkańcom regionu możliwości włączenia się w tworzenie szpitala

tymczasowego oraz dania świadectwa solidarności społecznej z personelem medycznym pracującym na rzecz chorych na Covid-19

– przekonywała jeszcze tego samego dnia Agnieszka Strzępka, rzeczniczka wojewody. – Jednak w związku z tym, że spotkała się z krytyką, została wycofana – zaznaczyła rzeczniczka.

W piątek rano sytuację skomentował wojewoda lubelski, Lech Sprawka. Zapewnił, że ma pełne zabezpieczenie finansowe adaptacji pomieszczeń Targów Lublin na potrzeby szpitala. Także jeśli chodzi o dwa zaplanowane pomieszczenia socjalne. – Dzisiaj w godzinach

południowych rozpocznie się procedura odbioru samego obiektu – poinformował w piątek Sprawka.

Zaznaczył, że apel nie był „ani inicjatywą wojewody, ani Urzędu Wojewódzkiego”. Informacje o wpisie i awanturze, jaką wywołał, Sprawka otrzymał w czwartek około godz. 17.30. Od razu polecił swojej rzeczniczce, aby skontaktowała się z autorem posta i doprowadziła do jego usunięcia. – Jestem przekonany, że dobre intencje towarzyszyły tym osobom, które post sformułowały. Natomiast okazał się bardzo niefortunny, niepotrzebny, wzbudzający niepotrzebne emocje i reakcje – ocenił.

Pierwsi pacjenci mają trafić do szpitala tymczasowego już w tym tygodniu, około 9-10 grudnia.

Pustostan sprzedany znanemu hotelarzowi

NIERUCHOMOŚCI Sześciopiętrowy budynek nieukończonego sanatorium MSW w Nałęczowie, po latach starań znalazł wreszcie kupca. To znana w branży hotelowej spółka Arche. Agencja Mienia Wojskowego otrzymała za obiekt 8 mln zł.

Pustostan, który od lat straszył przy ul. Spółdzielczej dostanie nowe życie. Ósma próba sprzedaży trzech-hektarowej działki z sześciopiętrowym budynkiem, zakończyła się powodzeniem.

– To ukoronowanie naszych starań i dowód na to, że można znaleźć nabywców nawet na najbardziej wymagające nieruchomości. Oczywiście wymaga to odpowiedniej ekspozycji na rynku, odpowiedniej promocji (teren ten pojawił się nawet w biznesowym reality show „Bitwa o milion”), wreszcie trafienia na odpowiedni moment – mówi Marek Kociubiński, dyrektor oddziału regionalnego AMW w Lublinie.



Budowę nałęczowskiego, państwowego sanatorium Ministerstwo Spraw Wewnętrznych rozpoczęło w 1983 roku i nigdy nie ukończyło

FOT. PAWEŁ BUCZKOWSKI / ARCHIWUM

Nabywca za działkę przy Spółdzielczej w Nałęczowie zapłacił 8 mln i 80 tys. zł. Nowym właścicielem została działająca w branży nieruchomości spółka Arche. Przedsiębiorstwo buduje i prowadzi hotele oraz restauracje w całym kraju, stawia także osiedla mieszkaniowe. Na jej czele stoi milioner, absolwent Liceum Plastycznego w Lu-

blinie i łódzkiej filmówki, Władysław Grochowski.

Arche zamierza dokończyć to, czego nie udało się polskiemu państwu, czyli wykończyć gmach, przystosować go do aktualnych standardów i otworzyć w nim nowe sanatorium. Plany są więc ambitne, ale firma Grochowskiego nie raz udowodniła, że potrafi dostrzec potencjał w nieru-

chomościach. Na jej koncie jest m.in. adaptacja zabytkowej cukrowni w Żninie na centrum konferencyjno-wypoczynkowe ze 184 pokojami, klubem, kęgielnią i własnym browarem.

Skala inwestycji w Nałęczowie będzie trochę mniejsza, ale równie wymagająca. Na kapitalny remont czeka sześć pięter archaicznej już konstrukcji o łącznej powierzchni 20 tys. mkw. Żeby maksymalnie wykorzystać całą trzyhektarową działkę, rozważane są zmiany w miejscowym planie zagospodarowania. Obecnie przewidziane są tam usługi hotelarskie, działalność turystyczna, kulturalna, lecznicza i naukowa. W przyszłości dopuszczona może zostać również zabudowa mieszkaniowa oraz funkcja usługowa.

Pozyskane przez wojsko pieniądze ze sprzedaży mają trafić na zakup nowych mieszkań dla żołnierzy Wojska Polskiego.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Skończył się czas pouczeń

KARY Dziesiątki mandatów, wnioski o ukaranie przez sąd i tylko kilka pouczeń. To bilans interwencji lubelskich policjantów wobec osób, które nie noszą maseczek w miejscach publicznych. Teraz można za to dostać nawet 1000 zł mandatu.

– Okres pouczeń się skończył, ale każda interwencja traktowana jest indywidualnie – zastrzega kom. Kamil Gołębiowski, rzecznik KMP w Lublinie. – Policjanci nie stosują jednak taryfy ulgowej. Nakładają mandaty, a w przypadku rażącego lekceważenia przepisów, kierują wnioski o ukaranie do sądu.

Od ponad tygodnia obowiązują już nowe przepisy, w myśl których za brak maseczki w miejscu publicznym grozi już nie 500 zł a do 1000 zł mandatu. Nie wiadomo ile osób już ukarano wyższymi mandatami. Policjanci nie prowadzą takich statystyk. Dane z ostatniego tygodnia pokazują jednak, że tylko nieznacznie interwencje kończą się na pouczeniu. Od poprzed-

niej soboty, do czwartku policjanci z Lublina nałożyli 50 mandatów za brak maseczki. Skierowali też 10 wniosków o ukaranie do sądu. W kilku przypadkach interwencja zakończyła się na pouczeniu.

Policjanci i inspektorzy sanepidu patrolują m.in. galerie handlowe. Sprawdzają czy ich klienci i pracownicy stosują się do obowiązujących obustronnie. – Takie kontrole będą prowadzone szczególnie w okresie przedświątecznym – dodaje Kamil Gołębiowski.

Podczas patroli policjanci sprawdzają m.in. czy zachowujemy od siebie odpowiedni dystans, zakrywamy nos i usta oraz czy przestrzegany jest przepis dotyczący maksymalnej liczby klientów w sklepie. W tych większych, o powierzchni powyżej 100 mkw. może przebywać jedna osoba na 15 mkw. W mniejszych zaś, jedna osoba na 10 mkw. Kiedy stoimy w kolejce powinniśmy też zachować 1,5 metra dystansu od innych osób. Mamy również obowiązek dezynfekowania rąk. **JSZ**

Koronawirus zabrał nagrody urzędnikom

CIĘCIA Wojewoda lubelski zdecydował, że w tym roku jego podwładni otrzymają niższe nagrody. Zaoszczędzone 3,5 mln zł zostanie przekazane na walkę w koronawirusie.

Lech Sprawka poinformował o tym w piątek. – 26 listopada pojawiła się decyzja ministra finansów o konieczności zablokowania pewnych kwot z planu finansowego na ten rok – przyznał.

Właśnie ten minister ograniczył wypłatę tegorocznych nagród w administracji rządowej. – Dostałem też informację, o wysokości kwoty, którą

powinienem zablokować. To 3,5 mln zł – przyznał Sprawka.

Dotyczy to nie tylko pracowników urzędu wojewódzkiego, ale wszystkich podlegających wojewodzie służb (jak straż pożarna) i urzędów. Według nieoficjalnych informacji cięcia mają dotknąć także policję.

– Nagrody wynikają bezpośrednio z ustaw regulujących świadczenie pracy – mówił wojewoda i tłumaczył, że na tej podstawie w urzędzie tworzy się fundusz pracy. Pieniądze wypłacane są z reguły dwa razy w roku. Po raz pierwszy

w lipcu, po raz drugi na przełomie listopada i grudnia.

Pierwsza tura nagród została wypłaconą z opóźnieniem – we wrześniu. Pochłonęło to większość zaplanowanej sumy.

Z końcem roku jednak nagród nie będzie. – Przygotowany był podział tej kwoty – przyznał Lech Sprawka i tłumaczył, że wstrzymał wypłatę nagród. W zależności od decyzji ministra (który może zgodzić się na zablokowanie kwoty 3,5 mln zł), coś urzędowi może w kasie jeszcze zostać. I wówczas urzędnicy jakieś nagrody mogą otrzymać. **SKO**

Podaruj Paczkę Brata Alberta

Chcemy obdarować 350 rodzin Paczkami Świątecznymi, dzięki którym przygotowują wieczór wigilijny

Wesprzyj naszą akcję – na Paczce znajdą się informacje, że to Ty ją ufundowałeś!

paczkabrataalberta.pl
www.albert.lublin.pl

Bractwo Miłosierdzia im. św. Brata Alberta ul. Zielona 3, 20-082 Lublin
ING: 23 1050 1953 1000 0023 3387 2428

Wpuszczą nas na trzy przecznice

NA DROGACH Od dziś ponownie otwarty dla ruchu ma być wyjazd i wjazd w ul. Spadochroniarzy od skrzyżowania z Al. Raławickimi. Kierowcy pojadą tutaj po nowym asfalcie



1 – Drogowcy zakończyli tam prace związane z kładzeniem warstwy wiążącej – informuje Justyna Gózdź z biura prasowego Ratusza.

Również od dzisiaj otwarty ma być wyjazd i wjazd od Alej w ul. Puławską (1). Tutaj robotnicy uporali się

już z pracami przy podziemnych sieciach, w tym kanalizacji burzowej. Skrzyżowanie zamknięto 19 listopada, wtedy zapowiadano, że „na około miesiąc”, ale prace udało się wykonać szybciej.

Na ul. Spadochroniarzy i Puławskiej należy się jesz-

cze spodziewać utrudnień w ruchu, ale dopiero w przyszłym roku, gdy zrobi się cieplej i przyjdzie czas na układanie ostatniej warstwy asfaltu.

Poniedziałek przynosi też kierowcom zmianę na samych Al. Raławickich. Na

odcinku między ul. Legionową i Puławską zamknięte mają być dwa pasy ruchu położone przy osi jezdni, pojazdy będą się poruszać skrajnymi pasami. Na środku jezdni mają się odbywać prace związane z kanalizacją burzową.

W czwartek ul. Skłodowskiej przestanie być drogą ślepą (2) i będzie można z niej wyjechać na skrzyżowanie z Lipową, możliwy będzie też przejazd w przeciwnym kierunku.

W przyszłym tygodniu można się spodziewać

zmian na przebudowywanym rondzie Honorowych Krwiodawców. Ratusz zakłada, że po 15 grudnia będzie możliwe przywrócenie ruchu okrężnego, na razie jeszcze bez sygnalizacji świetlnej.

(DRS)

Jeszcze więcej procentów

INWESTYCJE Trzysta ton zboża dziennie ma przerabiać na alkohol nowa gorzelnia koło ul. Krochmalnej. Do jej budowy przymierza się spółka Stock Polska, która stara się już w Urzędzie Miasta o decyzję środowiskową. Do 29 grudnia wszyscy zainteresowani mogą zgłaszać urzędnikom zastrzeżenia do planowanej inwestycji

Dominik Smaga

Gorzelnia ma powstać na terenie zakładu Stock Polska wytwarzającego wódki i inne napoje wysokokowe. Powstają one z alkoholu kupowanego od zewnętrznych producentów, ale firma chce produkować go sama. Jej gorzelnia ma być zdolna do wytworzenia 34,5 mln litrów etanolu rocznie. Dla porównania: w 2018 r. zakład przetworzył ok. 30 mln litrów.

Firma uznała, że nie zbuduje gorzelni nigdzie indziej, tylko na terenie swojego zakładu. – Od ponad 100 lat związany jest z przemysłem gorzelnianym, jest zaakceptowany w tej lokalizacji przez społeczność i nie wywołuje jak dotąd konfliktów społecznych – czytamy w raporcie inwestora dla Urzędu Miasta.

Aby zrobić miejsce na gorzelnię spółka zamierza zburzyć część nieużywanych obiektów. Do postawienia

nowych konstrukcji ma zużyć 600 ton stali i 3500 m sześć. betonu. Powstać ma także pięć silosów do magazynowania zbóż, trzy silosy do ich mieszania i pięć kolejnych na osad poprodukcyjnych. Budowa może się wiązać z wycinką siedmiu świerków wzdłuż ogrodzenia od ul. Betonowej, w zamian sadzone byłyby nowe.

Dostawy surowca i odbiór osadu mają się odbywać przez nową bramę planowaną w rejonie Krochmalnej 43, gdzie według autorów raportu środowiskowego może się zrobić głośniejsze. Planowany ruch ciężarówek to do 10 pojazdów na godzinę i 92 na dobę. Transport ma się odbywać w godz. 6-22, zaś gorzelnia ma pracować na trzy zmiany. Jej uruchomienie ma się wiązać z przyjęciem 30 nowych pracowników. Obecnie zakład zatrudnia 260 osób.

Zatrudnione w gorzelni drożdże mają przetwarzać na alkohol skrobię wydo-



W ciągu doby planowany zakład ma przetwarzać nawet 300 ton zboża

bywaną na miejscu z żyta, pszenżyta, pszenicy i kukurydzy. W ciągu doby zakład ma przetwarzać nawet 300 ton zboża. Proces jest prosty: wydobycie skrobi, rozbicie jej na cukry, fermentacja i destylacja. Tak ma powstać 88-procentowy alkohol, przetwarzany potem na to, co wyjedzie na sklepowe

półki. Nie wszystkie „procenty” trafią do sklepów, część... uleci w powietrze.

Z raportu wynika, że „gazy odlotowe” z fermentacji i destylacji, składające się głównie z dwutlenku węgla, będą też zawierać alkohol. Gazy trafią do urządzenia zwane skrubierem, które ma wychwycić 90 proc. etano-

lu. Pozostałe 10 proc. ujdzie do atmosfery, a inwestor zakłada, że w ciągu godziny będzie to 400 g czystego alkoholu z fermentacji i 100 g z destylacji. Z przymrużeniem oka można przyjąć, że z komina uleci ponad litr wódki na godzinę.

To, czy gorzelnia faktycznie powstanie, zależy teraz

od miejskich urzędników, którzy mają ocenić, czy inwestycja jest możliwa ze względu na ochronę środowiska. Spółka zapewnia, że przewidziała wiele proekologicznych rozwiązań: ogród, zielony dach i zielone ściany podlewane gromadzoną deszczówką, odzysk ciepła z oparów, wykorzystanie powstającego biometanu, czy montaż paneli 1300 mkw. paneli fotowoltaicznych.

Przed wydaniem decyzji Urząd Miasta będzie musiał także rozpatrzyć uwagi zgłaszane przez samych mieszkańców, inne firmy i instytucje. Uwagi będą przyjmowane do 29 grudnia mailem (srodowisko@lublin.eu), telefonicznie (81 466 26 22, pn.-pt. w godz. 7.30-15.30), pocztą (Wydział Ochrony Środowiska, Zana 38, 20-601 Lublin) oraz na papierze w siedzibie wydziału (Zana 38, skrzynka na dokumenty).

ILUSTRACJA WIZUALIZACJA INWESTYCJI

Koleżance Gosi Żywickiej

najszczerze wyrazy współczucia
z powodu śmierci

MEŻA

składają
Ania, Ela i Przemek

n365



NEKROLOGI KONDOLENCJE

Przyjmowane są przez:

• Lublin, tel. 81 46 26 820
tel. 81 46 26 966
fax. 81 46 26 986
fax. 81 46 26 801
reklama@dziennikwschodni.pl

na dzień następny zamawiać można do godz. 16.00

Nie mógł znieść zdrady. Sięgnął po siekiere

Z SĄDU Kiedy siedział w więzieniu, brat związał się z jego żoną. Po wyjściu na wolność Łukasz Z. zaatakował więc mężczyznę siekierą. Trafił w głowę

38-latek odpowiada teraz za usiłowanie zabójstwa. Jego proces rozpoczął się właśnie w Sądzie Okręgowym w Lublinie. Mężczyzna jest doskonale znany policjantom. Ostatnio odsiadywał wyrok za pobicie żony. Wyszedł na wolność jesienią 2019r. Wrócił do dawnego mieszkania. Żona od dłuższego czasu spotykała się już jednak w z bratem Łukasza

Z. Utrzymywali ten związek w tajemnicy. Mężczyzna podejrzewał ją o romans. Na tym tle dochodziło do awantur - ustalili śledczy.

Po jednej z takich kłótni mężczyzna wyprowadził się z domu. Jego żona wystąpiła o rozwód. Twierdziła, że ma się nad nią znęcał. Bił, szarpał i kontrolował każdy krok kobiety. Ta była przerażona, bo Łukasz Z. był już karany za uszkodzenie ciała.

Wyprowadzka nie uspokoiła relacji między małżonkami. Oboje nie mogli się porozumieć, co do spłaty rat za meble. Łukasz Z. zapowiedział, że wróci do domu i je porąbie. W grudniu ubiegłego roku spełnił obietnicę. Uzbrowiony w siekiere pojawił się przy ul. Garbarskiej. Wyważył drzwi i wszedł do mieszkania żony. Kobieta spała z jego bratem. Między mężczyznami doszło do walki. Łukasz Z. uderzył

brata siekierą w czoło. Kiedy zorientował się, że mężczyzna mocno krwawi wyszedł z mieszkania. Krzyczał, że brat „zabrał mu rodzinę”. Ranny trafił do szpitala ze złamaną czaszką. Łukasz Z. został zatrzymany przed blokiem, w którym doszło do awantury. Podczas późniejszego śledztwa nie przyznał się do usiłowania zabójstwa i znęcania się nad żoną. Grozi mu nawet dożywocie.

JSZ

Pogadamy o piecu?

AKCJA 13 tys. zł wyda miasto na przekonywanie mieszkańców jednej z dzielnic, że mogą ogrzewać domy mniej uciążliwie dla środowiska i sąsiadów. O taką akcję poprosiła Rada Dzielnicy Dziesiąta, gdzie bywa aż siwo od dymu. Czy palących w piecu śmieciami uda się nakłonić do wydatków na inne ogrzewanie?

Dominik Smaga

Ten dym po prostu czuć i widać – przyznaje Marcin Krupiński, przewodniczący Zarządu Dzielnicy Dziesiąta, gdzie dominują domy jednorodzinne. – To przede wszystkim stara zabudowa, gdzie ludzie przed kilkudziesięciu laty zamontowali taki a nie inny rodzaj ogrzewania – mówi przewodniczący. – Jeżeli są spalane materiały niskiej jakości, czy wręcz odpady, to tego nie sposób nie odczuć i nie zauważyć.

Rada dzielnicy uznała, że warto przekonać mieszkańców do zmiany sposobu ogrzewania i poinformować, że mogą dostać dopłatę do wymiany źródła ciepła.

– Rada przeznaczyła na tę kampanię informacyjną 13 tys. zł – informuje Krupiński. Wykonawcą akcji wybrał w drodze konkursu miejski Wydział Ochrony Środowiska.

– Działania realizuje Towarzystwo dla Natury i Człowieka – informuje Izolda Boguta z biura prasowego Ratusza. – Dzielnicowa kampania obejmuje opracowanie i dystrybucję broszury, spotkania informacyjne online, warsztaty pisania wniosków o dofinansowanie wymiany pieców oraz działania w mediach społecznościowych.

– Chcemy dotrzeć do mieszkańców tam, gdzie oni są. Odwiedzamy ich pod domami, próbujemy się spotykać – opowiada Krzysztof Gorczyca, prezes Towarzystwa. – W broszurach są informacje o tym, jakiego rodzaju paliwa są wskazane, jakie niewskazane i skąd można wziąć wsparcie finansowe. Informujemy o miej-



W zeszłym tygodniu organizatorzy zaprosili dziennikarzy, bo opowiedzieć o kampanii „Dziesiąta bez smogu”

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

skim Programie Ograniczania Niskiej Emisji, z którego można pozyskać do połowy kosztów takiej operacji, jak też o rządowym programie Czyste Powietrze – dodaje. Namiary na spotkania są na portalu Facebook na stronie Lublin bez smogu.

Akcja ma potrwać do końca roku. Jak będzie mierzona jej skuteczność?

– Możemy to mierzyć tym, o ile więcej osób zgłosi się do programu miejskiego lub rządowego – odpowiada Gorczyca. Jaka liczba nowych wniosków ma być uznana za sukces? – Nie myślimy o tym. Chcemy zachęcić jak najwięcej osób do tego, by dostrzegli ten problem i póki są jeszcze pieniądze, sięgnęli po nie.

– Od 1 stycznia do 30 listopada na wymianę 113 pieców i kotłów opalanych węglem

i drewnem wypłacono łącznie niemal 700 tys. zł dotacji. Kolejne wypłaty będą realizowane w grudniu. Do końca roku planujemy rozliczyć ponad 120 wniosków na łączną kwotę ok. 900 tys. zł – informuje Boguta i zapewnia, że w przyszłym roku miasto też będzie mieć pieniądze na dopłaty do wymiany pieców. – Zaplanowano 1 mln zł.

Czy da się namówić na ogrzewanie gazem kogoś, kto pali śmieciami? – Trudne pytanie – wzdycha Krupiński. – Kwestie zdrowotne muszą się na pierwszy plan przedostawać. Chyba tym trzeba mieszkańców zachęcać – sugeruje. Z kolei działacze Towarzystwa liczą na przyjęcie przez samorząd województwa tzw. uchwały antysmogowej. Jej projekt, który w styczniu ma trafić do uchwalenia, przewiduje, że

do końca 2024 r. najgorsze kotły pozaklasowe trzeba będzie wymienić.

Nie w 2024 roku, ale już teraz za palenie w piecu śmieciami można dostać mandat od strażników miejskich. Jak wiele jest takich przypadków? – W bieżącym roku nałożyliśmy 27 takich mandatów na kwotę 5300 zł – informuje Robert Gogola, rzecznik Straży Miejskiej. Dwa z tych mandatów wypisano na Dziesiątej: jeden przy ul. Pawiej, a drugi przy Mickiewicza.

TO NIE KONIEC EDUKACJI

Po Nowym Roku akcje podobne do tej na Dziesiątej mają być prowadzone w dwóch innych dzielnicach: na Kośminku i Za Cukrownią. Tym razem nie zapłaci za to miasto. Towarzystwo dla Natury i Człowieka zdobyło na ten cel 15 tys. zł z Krakowskiego Alarmu Smogowego.

Matematyka: przeczytaj i zrób

EDUKACJA Rodzice uczniów Lubelskiego Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego narzekają na zdalne nauczanie. W przypadku części uczniów lekcja matematyki polega na przesłaniu poleceń: przeczytaj rozdział i zrób zadania

Agnieszka Kasperska

W ten sposób naprawdę nie można się niczego nauczyć – denerwuje się rodzic jednego z uczniów działającego w ramach szkoły Technikum Mechanicznego. – Nauka zdalna trwa już od ponad półtora miesiąca, a do zeszłego tygodnia zdalna lekcja matematyki była jedna lub dwie. Cześć nauczycieli potrafi poprowadzić lekcje online: są to nauczyciele polskiego i języków. Tymczasem z matematyki e-nauczanie ogranicza się do tego, że dzieci dostają numery stron książki do przeczytania i numery zadań do odesłania.

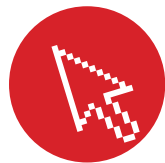
Rodzice płaczą i płacą. Dosłownie, bo coraz więcej uczniów musi nadrobić braki korepetycjami. Nie wszystkich na to jednak stać. – Matematyka jest przedmiotem maturalnym, młodzież sama nie nadrobi tego, co traci w tej chwili. Odbije się to na maturach przez najbliższych parę lat – denerwuje

się inny rodzic, który przyznaje wprost: – Nas nie stać na korepetycje dla dziecka w takim wymiarze jak potrzeba, by nadrobić te stracone miesiace. Dlaczego w innych szkołach są normalne lekcje online? – pyta. – My niestety nie jesteśmy dziecku w stanie pomóc w opanowaniu materiału. Wykonujemy zawody zupełnie nie związane z matematyką, a lekcji ze szkoły zwyczajnie już nie pamiętamy. Zresztą orłami z tego przedmiotu też nie byliśmy. Nieco inaczej na problem patrzą uczniowie.

– Ja nie mam nic przeciwko. Na korepetycjach podoba mi się bardziej niż na lekcjach – mówi otwarcie jeden z nich. Co na to szkoła? – Przyjrzałem się sytuacji i rzeczywiście, w klasach o których mówili czytelnicy Dziennika zajęcia zdalne z matematyki odbywały się w opisanej przez nich formie – przyznaje Sławomir Dybała, wicedyrektor

LCKZiU. – Działo się tak ze względu na braki sprzętowe nauczycieli. W tej chwili zostały one już uzupełnione i matematyka będzie odbywała się bez przeszkód. Wicedyrektor dodaje, że nauczyciele mieli już możliwość dokupienia sprzętu z dofinansowaniem z Ministerstwa Edukacji Narodowej. Sama szkoła otrzymała też „ministerialne” tablety z mobilnym internetem, które może udostępniać zarówno nauczycielom jak i uczniom. – Ubolewam, że w sytuacji związanej z lekcją matematyki rodzice zgłosili się do redakcji zamiast poinformować o problemie wychowawcę klasy lub dyrektora. Zawiodła komunikacja. Szkoda, bo rozwiązalibyśmy ten problem znacznie szybciej – dodaje Dybała.

● JEŚLI MACIE PAŃSTWO UWAGI ALBO PODOBNE PROBLEMY JAK RODZICE ZACYTOWANI W TEKŚCIE, PROSIMY O KONTAKT: REDAKCJA@DZIENNIKWSCHODNI.PL



www.dziennikwschodni.pl

REKLAMA

**CENTRUM
GARNITUROWE
MELGIEWSKA 11**

Największy w Lublinie
wybór gotowych koszul
i garniturów.
Szyjemy także garnitury
i koszule na miarę.

OTWARTE!

CZYNNE 10-18 SOB. 9-14
telefon 731121111

TJ2337



Zamojskie Zakłady Zbożowe

Zaproszenie do składania ofert na wykonanie zadania:

**„Budowa Lokalnej Piekarni
wraz z Punktem Sprzedaży
Wyrobów Piekarniczych
i Zbożowych w Zamojskich
Zakładach Zbożowych”
w formule „zaprojektuj i wybuduj”**

Przedmiotem zamówienia jest kompleksowe wykonanie zadania inwestycyjnego „Budowa Lokalnej Piekarni wraz z Punktem Sprzedaży Wyrobów Piekarniczych i Zbożowych w Zamojskich Zakładach Zbożowych”, polegające na opracowaniu wielobranżowej dokumentacji projektowej budowlanej i wykonawczej oraz realizacji robót budowlanych w zakresie budowy oraz zagospodarowania terenu, w tym wykonanie parkingu dla klientów i ogrodzenia. Zakres robót został określony w sposób szczegółowy w Programie Funkcjonalno-Użytkowym dostępnym na www.zzz.com.pl/info.html

Ofertę spełniającą warunki określone w zapytaniu o warunki handlowe prosimy dostarczyć na adres: Zamojskie Zakłady Zbożowe Sp. z o.o. ul. Kilińskiego 77 **do dnia 17 grudnia 2020 roku do godziny 11.00 w sekretariacie Spółki.**

in536

Stężyca, dnia 7.12.2020 r.

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY STĘŻYCA

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego wraz z przeprowadzeniem strategicznych ocen oddziaływania na środowisko dotyczących tychże dokumentów

Na podstawie art. 17 pkt. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2020 r., poz. 293 ze zm.)

Z A W I A D A M I A M

o podjęciu przez Radę Gminy Stężyca:

- Uchwały Nr VI/38/2019 z dnia 11 czerwca 2019 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Stężyca, zmienionej Uchwałą Nr XV/124/2020 Rady Gminy Stężyca z dnia 30 listopada 2020 r.,
- Uchwały Nr VIII/62/2019 z dnia 8 października 2019 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Stężyca,
- Uchwały Nr XV/125/2020 z dnia 30 listopada 2020 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów inwestycyjnych w miejscowości Stężyca,
- Uchwały Nr XV/126/2020 z dnia 30 listopada 2020 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Stężyca uchwalonego Uchwałą nr VII/67/2003 Rady Gminy Stężyca z dnia 14 maja 2003 roku.

Szczegółowe granice obszarów objętych miejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego zawierają załączniki graficzne do ww. uchwał dostępne do wglądu w Urzędzie Gminy w Stężycy oraz na stronie internetowej Urzędu Gminy w Stężycy pod adresem <https://ugstężyca.bip.lubelskie.pl>.

Jednocześnie na podstawie art. 39 ust. 1, art. 46 pkt. 1, art. 51 ust. 1 oraz 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2020 r. poz. 283 ze zm.) zawiadamiam, o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznych ocen oddziaływania na środowisko skutków realizacji ww. dokumentów obejmujących w szczególności sporządzenie prognoz oddziaływania na środowisko.

Dokumentacja sprawy znajduje się w Biuletynie Informacji Publicznej i Urzędzie Gminy Stężyca: Plac Senatorski 1, 08-540 Stężyca, i można się z nią zapoznać w godzinach pracy Urzędu.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionych miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego oraz w ramach strategicznych ocen oddziaływania na środowisko w nieprzekraczalnym terminie do 30.12.2020 r. Wnioski należy składać na piśmie: osobiście w Urzędzie Gminy Stężyca, pocztą na adres: Plac Senatorski 1, 08-540 Stężyca, ustnie do protokołu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 5 września 2016 r. o usługach zaufania oraz identyfikacji elektronicznej (Dz. U. 2019 r., poz. 162), na adres: sekretariat@stężyca.eurząd.eu. Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy. Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Stężyca.

Wójt Gminy Stężyca

Klauzula informacyjna:

- Administratorem danych osobowych jest Wójt Gminy Stężyca, (adres siedziby Wójta Gminy Stężyca: 08-540 Stężyca, ul. Plac Senatorski 1).
- W sprawach ochrony danych osobowych można kontaktować się z Inspektorem Ochrony Danych – email: adrian.dziura@lokalneogniwo.pl lub pisemnie na adres urzędu.
- Dane osobowe przetwarzane będą w celu realizacji zadań publicznych określonych przepisami prawa tj. sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego i będą udostępniane podmiotowi odpowiedzialnemu za wykonanie ww. zadania publicznego.
- Dane osobowe przechowywane będą do czasu realizacji obowiązku wynikającego z przepisów prawa ustawowego lub prawa miejscowego lub do czasu realizacji określonego zadania/projektu.
- Klient posiada prawo dostępu do treści swoich danych oraz prawo ich sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, prawo do przenoszenia danych, prawo wniesienia sprzeciwu, prawo do cofnięcia zgody w dowolnym momencie bez wpływu na zgodność z prawem przetwarzania, którego dokonano na podstawie zgody przed jej cofnięciem.
- Klient ma prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego obecnie do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych gdy uzna, że przetwarzanie danych osobowych dotyczących Klienta narusza przepisy ochronnych danych osobowych.
- Podawanie danych osobowych w zakresie wymaganych obowiązującymi przepisami prawa jest obowiązkowe. W pozostałych przypadkach podawanie danych osobowych ma charakter dobrowolny.
- Dane osobowe nie będą profilowane.
- Administrator nie ma zamiaru przekazywać danych osobowych do państwa trzeciego lub organizacji międzynarodowej.

in529

„Żywopłot story”. Odcinek „Paliki”



WYŚCIG ZBROJEŃ Rząd drewnianych palików ma chronić przed rozjeżdżaniem świeżo posadzony żywopłot na skraju pl. Kaczyńskiego. Krzewy, które pojawiły się tu kilka dni temu miały z kolei uchronić pobliski chodnik przed dzikim parkowaniem, ale same padły ofiarą kierowców

264 krzewy pęcherznicy kalino-listnej zostały posadzone zaledwie kilka dni temu na zlecenie Urzędu Miasta. Zaprojektowany tutaj żywopłot miał się stać fizyczną barierą uniemożliwiającą kierowcom wjazd na trawnik i chodnik. Nadzieja okazała się złudna, bo niemal od razu pojawili się tacy, którzy rozjeżdżali krzewy.

– Żywopłot nie odstrasza kierowców i wymaga dodatkowych zabezpieczeń – alarmował nasz Czytelnik, mieszkaniec ul. Karłowicza, który obawiał się, że dopiero co posadzone krzewy zostaną szybko zniszczone i cały wysiłek pójdzie na marne. Ratusz natychmiast obiecał, że takie zabezpieczenia się po-

jawia. I rzeczywiście, w piątek między krzewami powbijano w ziemię drewniane paliki.

Urząd Miasta przekonuje, że to zatrzyma kierowców. – Od dziś już nie wjadą, bo żywopłoty chronią mocne i solidne słupki – ogłosił w piątek Ratusz. Nie ma jednak pewności, że to wystarczy, bo podobne rozwiązanie próbowano stosować na ul. Radziszewskiego, gdzie kierowcy rozjeżdżali trawniki, ale tam paliki zostały dość szybko poprzewracane przez kierowców.

Jeszcze w piątek w internecie pojawiły się zdjęcia samochodu zaparkowanego na chodniku pomiędzy pasami żywopłotu na skraju pl. Kaczyńskiego. Choć nie jest to

miejsce przeznaczone do parkowania, to pozostawienie tutaj pojazdu nie naraża kierowcy na mandat. Według strażników miejskich, dla których ten kawałek bruku pozostaje wciąż „strefą niemocy”, nie jest to wcale chodnik, tylko „utwardzona część placu”. Mandaty wystawiane mogą być natomiast za niszczenie żywopłotu.

Kierowca, którego pojazd został „przyłapany” w czwartek przez Straż Miejską na postoju w krzewach, zastał za wycieraczką prośbę o kontakt z komendą. – Jeżeli go nie nawiąże mailowo lub telefonicznie, zostanie do nas wezwany – zapowiada Robert Gogola, rzecznik Straży Miejskiej.

DOMINIK SMAGA

Bloki jak na drożdżach

BUDOWNICTWO Zespół bloków mieszkalnych może stanąć w miejscu po drożdżowni przy Kunickiego 28. Wniosek o pozwolenie na budowę leży już w Urzędzie Miasta. Wcześniej deweloperzy dostali od urzędników decyzję mówiącą, że poprzemysłowy teren może być wykorzystany pod takie budownictwo

Dominik Smaga

Większość zabudowań dawnej drożdżowni rozebrano już siedem lat temu. Od tamtej pory u zbiegu ul. Kunickiego i Garbarskiej widać duży, pusty plac (niemal 1,3 ha). O jego przyszłości zdecydowali nowi użytkownicy wieczystości tej nieruchomości oraz miejscy urzędnicy. Użytkownicy postanowili zbudować tu bloki mieszkalne, a urzędnicy uznali, że takie wykorzystanie nieruchomości jest możliwe i wydali dwie decyzje o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu.

– Decyzje te obejmują dwa etapy inwestycji, każdy po dwa budynki mieszkalne wielorodzinne – wyjaśnia Justyna Góźdz z biura prawnego Ratusza. Na tej podstawie inwestor mógł zaplanować cztery bloki. Projekty dwóch pierwszych bloków zostały już złożone w Urzę-



Wniosek inwestora dotyczy dwóch budynków mieszkalnych wielorodzinnych z garażem podziemnym jako pierwszy etap realizacji zespołu zabudowy na terenie przy ul. Kunickiego 28

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

dzie Miasta wraz z wnioskiem o pozwolenie na ich budowę. O taki dokument stara się TTS Development sp. z o. o. sp. k. LUK Jacek Wysockiński.

– Wniosek inwestora dotyczy dwóch budynków mieszkalnych wielorodzinnych z garażem podziemnym jako pierwszy etap realizacji zespołu zabudowy na terenie przy ul. Kunickiego 28 – potwierdza Góźdz. Jak miały wyglądać cały „zespół”? – Zaplanowano cztery budynki o czterech kondygnacjach nadziemnych i jednej podziemnej, miejsca postojowe w garażu i na terenie. Dojazd do inwestycji przewidziano od ul. Kunickiego.

Pewne jest, że nienaruszona musi pozostać stara kamienica przy Kunickiego 28a. Trzypiętrowy budynek jest ujęty w gminnej ewidencji zabytków jako „kamienica w zespole drożdżowni

i rektyfikacji wódek”. Wpis do ewidencji chroni budynek przed wyburzeniem, nie pozwala również przekształcać jego bryły i zewnętrznego wyglądu. Deweloperska inwestycja ma się odbywać na sąsiedniej działce i nie ingerować w stary budynek.

Obiekty przemysłowe przy ul. Kunickiego służyły początkowo wyrobowi drożdży i wina. Fabryka została uruchomiona w 1910 r., a jej właścicielami byli Stanisław Wrzodak i Wincenty Barciszewski. W międzywojniu działalność rozszerzono o produkcję wódek. Po II wojnie światowej fabryka została upaństwowiona, zaś po 1989 r. wskutek prywatyzacji stała się własnością międzynarodowego koncernu Lallemand. Kilka lat temu z drożdżowni wywieziono maszyny, pracowników zwolniono, zakład zamknięto, a nieruchomości sprzedano.

„Egzotyczny widok” wrócił do domu

KULTURA Muzeum Narodowe w Lublinie odzyskało obraz holenderskiego malarza Fransa Posta. Przez lata sądzono, że datowany na okres 1650-1680 „Egzotyczny widok” zaginął pod koniec II wojny światowej

Frans Janszoon Post (ur. 1612 w Lejdzie, pochowany 17 lutego 1680 w Haarlemie) był holenderskim malarzem pejzażystą, który jako pierwszy Europejczyk malował krajobrazy Ameryki Południowej. Obraz „Egzotyczny widok” znajdował się w zbiorach Muzeum Lubelskiego, w czasach, gdy to przed II wojną mieściło się przy ul. Narutowicza. Właśnie z tego miejsca tuż po wojnie został skradziony.

– W 2017 roku Helena Janowska-Paluch, kustosz Muzeum Narodowego w Lublinie analizując wykazy strat wojennych odnalazła poszukiwane dzieło w zbiorach Muzeum Narodowego

w Warszawie – informuje Muzeum Narodowe w Lublinie. – Utracony obraz miał jednak większe wymiary, rozleglejszą kompozycję, podpis artysty i dziurę w płótnie.

Po kradzieży płótno obcięto ze wszystkich stron, przez co praca Holendra straciła około 45 proc. powierzchni lica, i nabit je na nowe krosno. – W 1949 r. Muzeum Narodowe w Warszawie nabyło obraz, prawdopodobnie nie znając proveniencji dzieła. W listopadzie 2020 r., dzięki dobrej woli Muzeum Narodowego w Warszawie, Muzeum Narodowe w Lublinie z powrotem

stało się właścicielem dzieła – wyjaśnia lubelska placówka.

Dokumenty potwierdzają, że 9 grudnia 1948 roku muzeum warszawskie dostało ofertę kupna trzech obrazów. Placówka zdecydowała się tylko na „Egzotyczny widok”. Ustalono cenę na 50 tys. zł.

Muzeum Narodowe w Lublinie nadal poszukuje 31 obrazów, które zaginęły po wojnie.

ŚLAWOMIR SKOMRA

Po kradzieży płótno obcięto ze wszystkich stron, przez co praca Holendra straciła około 45 proc. powierzchni lica

FOT. MN LUBLIN



Miliony na kruszywa z odpadów

UCZELNIE Taniej, szybciej i z pożytkiem dla środowiska. Naukowcy z Politechniki Lubelskiej opracowali metodę otrzymania kruszyw ceramicznych z uciążliwych odpadów

Tomasz Maciuszczak

Zespół naukowców z Wydziału Budownictwa i Architektury lubelskiej uczelni otrzymał właśnie prawie 3,2 mln zł na badania nad rozwiązaniem pozwalającym ograniczyć ilość uciążliwych dla środowiska odpadów. Pieniądze pochodzą z Narodowego Centrum Badań i Rozwoju.

- Chodzi o wykorzystanie różnego rodzaju odpadów: osadów ściekowych, popiołów lotnych i zużytych sorbentów do substancji ropopochodnych, do otrzymywania lekkich kruszyw ceramicznych. Docelowo będą one mogły być wykorzystywane głównie w budownictwie, ale też w ogrodnictwie czy geotechnologii – mówi prof. Małgorzata Franus, kierownik projektu. Pomysł jest nowatorski nie tylko ze względu na zastosowanie recyklingu, ale też z powodu nietypowej metody powstania materiału. – Nie otrzymujemy do w wyniku spiekania w piecach obrotowych, a poprzez wykorzystania promieniowania mikrofalowego – wyjaśnia pani profesor.

Dzięki temu skraca się czas produkcji, bo wspomniana metoda wymaga krótszej obróbki termicznej. Niższe są także koszty powstania kruszywa, nie mó-



Prof. Małgorzata Franus, kierownik projektu oraz mgr Jarosław Madej (z lewej) i dr Rafał Panek

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

wiać już o korzyściach dla środowiska.

Lubelscy naukowcy w ramach projektu zgłosili cztery patenty. Teraz prowadzą badania dotyczące ostatecznego składu substancji, z jakich będą powstawać kruszywa. – Chcemy uzyskać różne mieszanki. Będziemy je analizować i badać, żeby sprawdzić, na podstawie której uzyskamy najlepsze parametry – dodaje prof. Franus.

Politechnika Lubelska projekt realizuje z firmą Bikoserwis z Nowin koło Kielc. To w jej siedzibie ma powstać demonstracyjna linia produkcyjna. – Będziemy ją testować w warunkach rzeczywistych. Na tej podstawie będziemy mogli przygotować urządzenia dla naszych ostatecznych klientów – mówi Tomasz Bień, dyrektor ds. technicznych w Bioserwis. I dodaje, że już pojawiło się wstępne zainteresowanie pomysłem realizowanym wspólnie z Politechniką. – Pojawiają się pytania od betoniarni, czy firm wytwarzających i zagospodarowujących odpady. W momencie, kiedy będziemy mieli pewność, że efekty SA zgodne z naszymi założeniami, będziemy mogli wejść szerzej z tą technologią na rynek.

Prace nad projektem mają potrwać do 2,5 roku.

Ekologia oczami naukowców na KUL. Dostało się też strajkom kobiet

UCZELNIE O „matni ekologizmu”, ekologii jako „zakładniku utopii”, „lewackich niszczycielach życia”, neomarksizmie i neodarwinizmie mówili naukowcy z Lublina, Torunia, Chełma i USA. Poglądy wymieniali podczas filozoficznego sympozjum „Ekologia - nauka czy ideologia?” na KUL

Agnieszka Mazuś

– Współczesna ekologia jest podsyta różnymi ideologiami. To ideologie specjalnie chronione przez środowiska antyreligijne – przekonywał prof. Piotr Jaroszyński z KUL, którego wykład poświęcony etymologii słowa „ekologia” rozpoczął sympozjum filozoficzne „Ekologia - nauka czy ideologia”. Było ono organizowane w czwartek na KUL.

Jako kolejny głos zabrał prof. Mieczysław Ryba. Z jego wykładu można było dowiedzieć się, że współczesna ekologia to nic innego jak „ideologia wspierana przez polityków UE i koncernów nastawionych na zysk kosztem słabszych krajów”.

– Na teorii ocieplenia klimatu chcą zarobić gospodarki, które już dziś są dominujące i koncerny produkujące tzw. technologie niskoemisyjne – mówił historyk, współpracownik Przemysław Czarnka, a dziś jego doradca w resorcie edukacji.

Jego zdaniem „ekologizm jest ściśle związany

z ruchami proaborcyjnymi”, a „świat przyrody jest racjonalnie uprawiany, ale wchodzi fałszywa ideologia, która prowadzi do szkody dla przyrody i człowieka”.

Wspominał też Jana Szyszko, ministra środowiska w rządach Beaty Szydło i Mateusza Morawieckiego, „światowej sławy przyrodnika”, którego działania spotkały się z „niewiarygodnym atakiem”.

– Mamy do czynienia z neokolonializmem, z totalizmem – przestrzegał. – Człowiek równy zwierzęciu, który swoim istnieniem obciąża matkę-ziemię. Tak właśnie młodym ludziom jest podawane rozumienie świata. Że matka natura żąda ofiar.

Jego zdaniem, to stąd „moda na niejedzenie mięsa” czy „moda na aborcję”.

O neodarwinizmie i neomarksizmie w Europie mówił z kolei ks. prof. Tadeusz Guz.

– Na skutek ideologizacji kultury dokonuje się zamachu na rzeczywistość. Strajki kobiet czy rozruchy we Francji to rzeczy z góry zaplanowane. Pod płaszczykiem troski o rośliny i zwierzęta dąży się do unicestwienia wszechświata. Po to, by powrócić do nicości, gdzie nie ma chrześcijańskiej cywilizacji Polski i Europy.

Głos zabrał też dr Zdzisław Kłafka, rektor toruńskiej uczelni o. Rydzyka. Jego wykład nosił tytuł „Ekologia mediów”. Redemptorysta przytaczał słowa Jana Pawła alarmując, że dziś „zagrożona jest wartość prawdy”. Przestrzegał przed „karykaturą rzeczywistości”.

– Dziś na świat nie patrzymy liniowo a mozaikowo. Ten ma władzę, kto połączy obrazki – mówił rektor WSK-SiM. – To jest walka o wszystko. Jeśli damy dostęp do naszego rozumu, to staniemy się częścią rozumu globalnego.

Dr Kłafka przekonywał też, że dziennikarze codziennie stają przed wyborami.

– Pisać prawdę czy kłamać? Myśleć samemu czy stadnie? Szanować godność ludzi czy dbać o oglądalność?

„Założenia ideowe filozoficzne ruchów ekologicznych” wziął na warsztat inny naukowiec najstarszej lubelskiej uczelni. Dr hab. Artur Mamcarz-Plisiecki uświadamiał słuchaczy czym grozi to, że „do rządów wchodzi rozmaite organizacje ekologiczne”.

– Ekosocjalizm próbuje walczyć z zasadami wolnego rynku. Ekofeminizm widzi zło w patriarchalnym społeczeństwie i niesie postulat walki i zniszczenia. Ekoanarchizm widzi przyczynę dewastacji środowiska w zhierarchizowanym społeczeństwie.

Słuchaczka: Proszę się doedukować

Wywodom prelegentów przez kilka godzin przysłuchiwało się ok. 70 osób. Sympozjum odbyło się online – naukowcy mówili do kamer ze swoich domów lub gabinetów, a by ich po-

śluchać wystarczyło kliknąć w link na stronie internetowej KUL.

Aplikacja Microsoft Teams, z której korzystali słuchacze, daje możliwość dodawania komentarzy. Tu więc odbywała się również ciekawa dyskusja.

Jako jedna z pierwszych odezwała się studentka biologii, która zarzuciła jednemu z wykładowców „ograniczenie umysłowe”. – Proszę doedukować się w kwestii czym tak naprawdę jest ekologia. Jest to dziedzina biologii, jedna z nauk przyrodniczych, badającą oddziaływania, relacje i powiązania między organizmem a środowiskiem. Nie jest to żadną ideologią – napisała Weronika Janta.

– Czy któryś z prelegentów ma jakąś rzeczywistą wiedzę nt. ekologii i możemy liczyć na wystąpienie zawierające naukowe fakty? Słucham od początku i muszę się zgodzić, że wiele treści rzeczywistości jest niezgodnych ze stanem rzeczywistym. To

aż przerażające – dopytywał Marek.

Dr hab. Mamcarz-Plisiecki tłumaczył, że to sympozjum o „charakterze filozoficznym”.

– Badamy założenia ideowe (filozoficzne i antropologiczne) niektórych nurtów ekologii. Śmiech i niesmak wynikają z niezrozumienia istoty naszej konferencji – odpowiadał na falę krytyki naukowiec z KUL. – Nie mówimy nic o zagadnieniach z dziedziny nauk przyrodniczych. Oddajemy to pole specjalistom. Ale jest chyba istotne, jaką koncepcję człowieka mają (przynajmniej: radykalne) nurty ekologii. Jakie chcą wprowadzać zmiany gospodarcze i społeczne, bo jeśli dojdą do władzy będzie to dotyczyć nas wszystkich. Nam chodzi tylko i wyłącznie o to właśnie - o antropologię filozoficzną. I jest niezwykle istotne, czy „ekolog”, który za chwilę może stać się ministrem i będzie pewnie zmiany wprowadzał. „Ekologia głęboka” to wciąż ekologia, czy może jednak nie?

Wirtualne zwiedzanie kościołów

REGION Najstarsza parafia w diecezji lubelskiej – w Piotrawinie (powiat opolski), kościół św. Mikołaja w Lublinie, a także świątynia w Józefowie nad Wisłą (powiat opolski). Zdjęcia i opisami tych obiektów sakralnych można oglądać w internecie. Na uwagę zasługują zwłaszcza fotografie wykonane z powietrza



Gotycki kościół w Piotrawinie

W ramach programu Kultura cyfrowa archidiecezja lubelska już od 2 lat realizuje projekt „Kościoły Lubelszczyzny na gigapanoramach”. Jest to projekt współfinansowany ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Projekt polega na digitalizacji zasobów obiektów sa-

kralnych oraz umieszczeniu zapisu cyfrowego na stronie internetowej – wyjaśnia ks. Adam Jaszc, rzecznik prasowy archidiecezji lubelskiej. Efekty prac można oglądać pod adresem www.koscioly.diecezja.lublin.pl, na której zostały umieszczone fotografie i opisy kolejnych trzech zabytków sakralnych. – Pierwszym jest kościół św. Mikołaja w Lublinie, położo-

ny na wzgórzu Czwartek. Już w XV w. istniała tam parafia i kościół. Obecna budowla pochodzi z końca XVI w. a przebudowana była w połowie XVII w. kiedy otrzymała szatę renesansową – przybliży historię świątyni rzecznik archidiecezji. Kolejny zdigitalizowany obiekt to gotycki kościół w Piotrawinie, sanktuarium św. Stanisława Biskupa i Mę-

czennika. – Jest najstarszą parafią w diecezji lubelskiej – zwraca uwagę ks. Adam Jaszc. Wirtualnie można także zwiedzać kościół w Józefowie nad Wisłą z barokowym wnętrzem. Świątynia, wraz z klasztorem dla zakonu bernardynów została wzniesiona w XVIII w. Na stronie internetowej są zarówno zdjęcia wnętrza

jak też otoczenia kościołów. – Bardzo ciekawą formą zastosowaną w digitalizacji jest gigapanorama lotnicza – zwraca uwagę ks. Adam Jaszc. – Przetawia ona fotografowany obiekt z wysokości. Obejmuje cały kompleks budowli sakralnej, kościół, budynki, bramy, furty, otaczający drzewostan, mury oraz wiele innych szczegółów, których nie możemy

zobaczyć przy okazji zwykłego zwiedzania. Oglądający może dokładnie obejrzyć plan całego kompleksu, którego nie jest w stanie zobaczyć z dołu. W sumie na stronie www.koscioly.diecezja.lublin.pl są umieszczone fotografie i opisy siedmiu kościołów, w tym lubelskiej archikatedry i fary w Kazimierzu Dolnym. **(AA)**

Tłumacz, że trzeba przetłumaczyć

RADZYŃ PODLASKI Do końca listopada miasto miało ogłosić wielki przetarg na remont pałacu Potockich. Tak się jednak nie stało. Urzędnicy tłumaczą... to koniecznością przetłumaczenia ogłoszenia na 27 języków

Jeszcze kilka dni temu burmistrz Jerzy Rębek (PiS) zapowiadał, że przetarg zostanie ogłoszony w Biuletynie Informacji Publicznej 30 listopada. Sprawdziliśmy i nie znaleźliśmy takiej pozycji. – Ze względu na wysoką wartość zamówienia, prze-

kraczącą 5 350 tys. euro, ogłoszenie zostało najpierw przesłane do publikacji w Dzienniku Ustaw Unii Europejskiej – tłumaczy Anna Wasak rzecznik radzyńskiego magistratu. – Takie są wymogi Unii dotyczące zamówień związanych z robotami budowlanymi. Po prze-

tłumaczeniu na 27 języków i opublikowaniu w Dzienniku Ustaw Unii, Urząd Miasta będzie mógł opublikować to na swoim BIP-ie – dodaje rzecznik. Przypomnijmy, że na inwestycję miasto otrzymało 21,5 mln zł unijnego dofinansowania. Tak duża dota-

cję „przywieźli” w czerwcu do Radzyna Podlaskiego marszałek województwa Jarosław Stawiarski oraz wicepremier Jacek Sasin. – W ramach projektu przeprowadzimy prace rewitalizacyjne korpusu głównego i dziedzińca honorowego pałacu oraz placu na ul. Rynek.

To teren dawnego dworca PKS – precyzuje Wasak. Pałac zyska m.in. nowe podłogi, odtworzone mają zostać dawne sztukaterie. Wymienione oka i drzwi. Przyszły wykonawca zajmie się też dziedzińcem. – Plac zostanie wyłożony płytami i kostką gra-

nitową, przebudowane zostaną tereny zielone, wykonane będzie oświetlenie – zapowiada rzecznik. Całość prac oszacowano na ok. 29 mln zł. Remont ma potrwać do czerwca 2023 roku. **(EB)**

Radni połączyli opłatę za śmieci ze zużyciem wody

TOMASZÓW LUBELSKI – Są praktycznie dwie metody obliczania należności za śmieci, „od osoby” i „od wody”. Ta „od osoby” się nie sprawdziła. Spróbujemy tej drugiej – stwierdzili radni. Od stycznia mieszkańcy będą płacić za odbiór odpadów w powiązaniu z ilością zużytej wody

W Tomaszowie Lubelskim system gospodarczy się nie bilansował. Z roku na rok z systemu ubywało osób, które płaciły za odbiór odpadów. Miasto nie mając prawnej możliwości zweryfikowania czy w danym domu faktycznie mieszka jedna zadeklarowana osoba a nie cztery – uznało, że opłaty związane ze zużyciem wody będą bardziej odzwierciedlające rzeczywistość. Bo o ile ubywało zadeklarowanych mieszkańców, przybywało odpadów

do odbioru, to poziom zużycia wody się istotnie nie zmieniał. Na piątkowej sesji, zwołanej praktycznie tylko po to, by radni zajęli się uchwałą dotyczącą wyboru metody i ustalenie wysokości stawki opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi uiszczanej przez właścicieli nieruchomości w mieście, przegłosowano zmianę. 10 radnych było „za”, jeden się wstrzymał i jeden był przeciw. Zanim doszło do głosowania, burmistrz Wojciech Żu-

kowski tłumaczył dlaczego zmiany są konieczne i jak została wyliczona stawka, która będzie mnożna przez liczbę metrów sześciennych zużytej wody. W Tomaszowie od 1 stycznia 2021 będzie to 10 zł - w przypadku selektywnej zbiórki odpadów. Burmistrz powoływał się na rozmowę z prezydentem Zamocia, gdzie od nowego roku mieszkańcy też będą płacić za odbiór śmieci w powiązaniu z ilością zużytej wody. W Zamociu radni przyjęli stawkę 7 złotych, a to w ocenie Andrzeja Wnuka nie wystarczy.

W Tomaszowie na wczorajszej sesji, na wniosek Komisji Budżetu, Finansów, Rozwoju i Promocji próbowano obniżyć stawkę do 9 złotych ale tylko 3 radnych poparło ten pomysł. 8 było przeciw, jeden się wstrzymał. Wniosek przepadł. Miasto zapowiada kampanię informacyjną, która ma wytłumaczyć mieszkańcom na czym będą polegały zmiany, jakie nowe deklaracje będą wypełniać i na jakich zasadach będzie obliczana średnia ilość zużytej wody. **(AGDY)**

Spór o działkę

TERESPOL – Oddanie tej działki w drodze darowizny będzie niegospodarnością – uważa radny gminy Biała Podlaska. Samorząd przekazał nieruchomość miastu Terespol. Władze gminy tłumaczą, że w ten sposób „pozbywają się problemu”. To nieduża działka położna przy skrzyżowaniu ulic Czerwonego Krzyża i Piłsudskiego w Terespole. – Oddawanie w drodze darowizny działki znajdującej się niemal w centrum miasta będzie trochę niegospodarnością z naszej strony – uważa radny Mateusz Siwiec (PSL). – Wyceniono ją na ok. 50 tys. zł. Kwotę moglibyśmy przeznaczyć na inwestycje – podkreśla radny. Gminni urzędnicy tłumaczą, że działka jest długa i wąska. – Znajduje się na niej budynek, który wymaga rozbiórki, bo grozi zawalaniem. Sąsiedzi się skarżyli – zaznacza Arkadiusz Drag, kierownik referatu rolnictwa i leśnictwa. Samorząd doszedł do wniosku, że nie opłaca się zagospodarowywać nierucho-

mość. – Nie ma sensu inwestować w uprzątnięcie tej działki. Ewentualnie może być wykorzystana na powiększenie terenu sąsiadującego – podkreśla z kolei radny Tomasz Wołowik (PSL). – Zresztą miasto Terespol prowadziło postępowanie i poniosło koszty sądowe – dodaje. Ale radny Mateusz Siwiec przyznaje, że był na miejscu w Terespole. – Nie próbujemy sprzedać działki, tylko oddajemy za darmo. Powodujemy stratę dla gminy. Może lepiej niech Terespol zamieni się na coś z nami – sugeruje. Wójt gminy przekonuje że temat jest już rozstrzygnięty. – Analizowaliśmy koszty. Uprzątnięcie działki kosztowałoby nas więcej niż wycena nieruchomości. Nikt tej działki nie kupi. To przemyślana decyzja – podkreśla wójt Wiesław Panasiuk (PSL). Ostatecznie, za przekazaniem działki opowiedziało się 12 radnych, przeciw było 2, a jedna osoba wstrzymała się od głosu. **(EB)**

Coś zagląda do kominów

CHEŁM - Wyszedłem na taras na wieczornego papieroska. Patrzę, a tu nad domem sąsiada są błyska i szumi i tak się kołysze nad kominem – opisuje niezwykle zjawisko nasz Czytelnik. - To trwało tylko chwilę, bo zaraz zawarczało i poleciało dalej. Na UFO za wolne, na św. Mikołaja za chude, no i prezentów nie wrzuciło. Sprawdźcie, co to – poprosił nas mieszkaniac miasta. Sprawdziliśmy

Odpowiedź okazała się dość zaskakująca. Okazało się za szumem i błyskami nad kominami w Chełmie odpowiadają służby miejskie. - To Straż Miejska rozpoczęła kontrolę czystości powietrza przy użyciu drona - mówi Dominik Bąk z Urzędu Miasta w Chełmie. - To tak naprawdę latająca stacja diagnostyczna, która będzie badać skład chemiczny dymów z kominów chełmskich domów.

Wszystko po to, żeby w mieście nie było czuć smrodu spalanych w piecach śmieci. Zapachu tak charakterystycznego dla zimnych miesięcy w roku. Bo śmieci powinny trafiać do kosza.

- Ich palenie to żadna oszczędność, przecież za wywóz śmieci i tak płaci każdy mieszkaniec – podkreślają ratuszowi urzędnicy.

Rolę elektronicznego nosa spełnia stacja pomiarowa, która podczepiona pod drona będzie dokonywała szybkiej analizy składu chemicznego dymu



pod kątem obecności substancji świadczących o spalaniu odpadów. Wynik będzie otrzymywał strażnik operator natychmiast. Potem patrol wejdzie na posesję, zapuka do drzwi i gdy po kontroli pieca wykryje śmieci zamiast opału, wlepi mandat nawet 500 zł.

Odmowa przyjęcia mandatu jest jednoznaczna ze skierowaniem sprawy do sądu. Ten z kolei jest władny nałożyć na winnego karę nawet dziesięciokrotnie wyższą czyli 5 tys. zł.

Nasz Czytelnik wypatrzył już drona na osiedlu Rejowiecka. Gdzie w Chełmie

będą prowadzone powietrzne pomiary dymu?

- Kontrole prowadzone będą szczególnie w centrum oraz na osiedlach domków jednorodzinnych – wyjaśnia Zbigniew Grochmal, komendant Straży Miejskiej w Chełmie. - W przypadku wątpliwości,

możemy pobrać popiół do badań i przesłać go do ekspertyzy. Wszyscy strażnicy są w tym zakresie przeszkoleni.

W minionym roku przeprowadzono ponad 200 kontroli posesji, w wyniku których 12 osób zostało ukaranych mandataми karnymi.

Wiele zgłoszeń spalania odpadów nie potwierdziło się. W zdecydowanej większości powodem wydobywającego się dymu jest spalanie w tzw. „kopciuchach” czyli starego typu kotłach grzewczych paliw stałych, które mogą być wykorzystywane do ogrzewania mieszkań zgodnie z prawem. System po prostu jest tak czuły, że wykrywa nawet węgiel złej jakości.

Od początku sezonu grzewczego Straż Miejska w Chełmie prowadzi kontrole stanu czystości powietrza także za pomocą ręcznego detektora zanieczyszczeń.

- Ponieważ nie wszyscy są świadomi uprawnień strażników warto przypomnieć, że mają oni prawo wejść na prywatną posesję i skontrolować piec, a także zażądać niezbędnych dokumentów związanych z przedmiotem kontroli. Tym, którzy będą to funkcjonariuszom uniemożliwiać lub utrudniać, grozi odpowiedzialność karna – przypominają strażnicy miejscy.

(KASK)

P R O M O C J A

dziennik
WSCHODNI

PRENUMERATA

to się płaca

miesięczna

w prezencie
otrzymasz

cukierki



prenumerata
miesięczna

44zł

kwartalna

w prezencie
otrzymasz

cukierki



prenumerata
kwartalna

125zł

półroczna

w prezencie
otrzymasz

cukierki



prenumerata
półroczna

230zł

roczna

w prezencie
otrzymasz

smartband



oraz

bon zakupowy o wartości

50zł

do wykorzystania wyłącznie
w E.Leclerc, ul. T. Zana



E.Leclerc
LUBLIN

prenumerata roczna

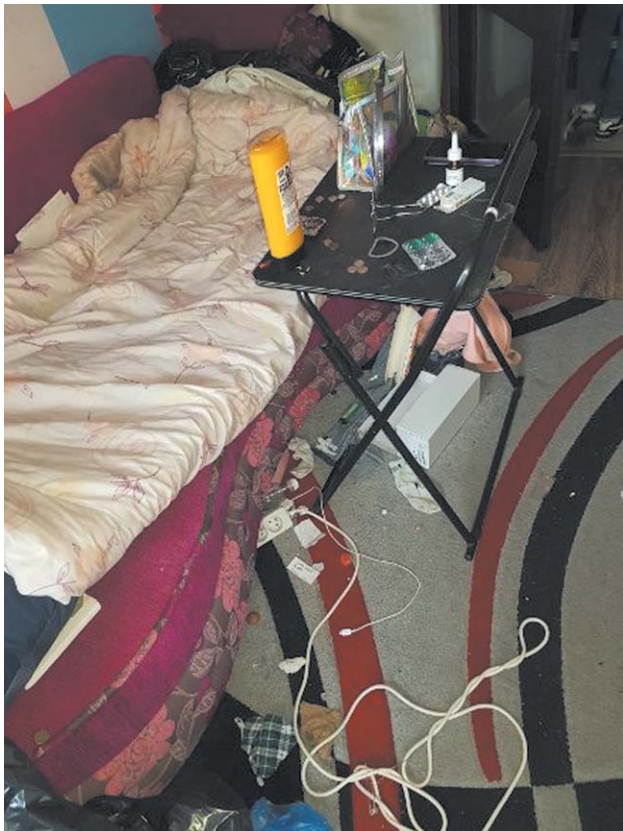
440zł



LICZBA NAGRÓD OGRANICZONA I SKIEROWANA DO OSÓB INDYWIDUALNYCH.
Prenumeratę można zamawiać **do 19 dnia każdego miesiąca** w siedzibie redakcji Dziennika Wschodniego w Lublinie, ul. 3 Maja 18/2, najbliższym urzędzie pocztowym lub u listonosza.
Szczegóły pod numerem telefonu (81) 46 26 800.

Koszmarni lokatorzy

PUŁAWY Właścicielka mieszkania w bloku przy ul. Karpińskiego przeżyła szok, gdy zobaczyła do jakiego stanu doprowadzili je lokatorzy. Mieszkali przez rok. Kuchnia i łazienka lepiły się od brudu. Na meblach gaszone były papierosy, kanapa służyła za śmietnik. Na balkonie została po lokatorach hodowla... konopi indyjskich



Tak wyglądało mieszkanie pani Klaudii po niecałym roku wynajmowania go trzyosobowej rodzinie. Część mebli nadawała się tylko do wyrzucenia

Radosław Szczęch

Gdy przed rokiem małżeństwo z nastoletnią córką wprowadzało się do mieszkania naszej bohaterki, nic nie zapowiadało kłopotów. Zapłacili tysiąc złotych kaucji, potem co miesiąc regulowali umówioną kwotę. Właścicielom, rodzinie mieszkającej z powiecie opolskim, wydawało się więc, że wszystko jest w porządku. Sygnały o tym, że coś jest nie tak, pojawiły się w tym roku.

Brud, bałagan, uszkodzone meble

- Okazało się, że w spółdzielni mieszkaniowej powstał dług. Poza tym miałam problemy, żeby do tego mieszkania wejść. Zamykali przede mną drzwi. Często też mnie zwodzili. Zaczęłam się niepokoić.

W październiku, mimo tego, że najmuja miała być w pracy, postanowiłam przyjechać. Okazało się, że była w mieszkaniu. Wtedy pierwszy raz od wielu miesięcy udało mi się do niego wejść - opowiada Klaudia Misztal, właścicielka mieszkania.

Widok, który zobaczyła, zapamięta na długo.

- Przeżyłam szok. Takiego brudu nie widziałam nigdy wcześniej. Śmieci były wszędzie, kuchenka i zlew lepiły się od grubej warstwy zaschniętego tłuszczu. Krzesła były rozklekotane do tego stopnia, że nie dało się na nich usiąść. Na szafie były ślady po gaszonych petach. Szklana witryna pęknięta, podobnie jak deszczownica w łazience. Przynic wyglądał tak, jakby go nie myto od roku - wylicza kobieta.

W kanapie śmieci, w piekarniku - liście

To nie wszystko. - Kanapa służyła chyba za śmietnik. W środku były tyle brudu, że zapełniły się nim dwie torby od odkurzacza. Ziarna słonecznika, puste opakowania, butelki. To wszystko zmieszane z pościelą. Podłoga poplamiona ze śladami pyłu, jaki powstał po tym, jak wywiercili w ścianie dziury na przewód od anteny. Musieli to zrobić tuż po wprowadzeniu się. W piekarniku jakieś liście, a na balkonie doniczka z czymś, co wyglądało jak konopie. W głowie się nie mieści - mówi pani Klaudia.

Kobieta zawiadomiła policję. Chodziło o podejrzenie posiadania narkotyków. Na miejsce przyjechali funkcjonariusze z puławskiej komendy.

- Prowadzimy postępowanie dotyczące uprawy konopi innych niż włókniste oraz wytwarzania z nich środka odurzającego, tzw. marihuany. W tej sprawie przesłuchany został 35-letni mieszkaniec Puław. Grozi mu do 3 lat pozbawienia wolności - informuje podkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik KPP.

Tydzień sprzątania

Po wizycie policjantów nasza rozmówczyni próbowała dogadać się z lokatorami. Mimo tego, że straty wraz z zadłużeniem oszacowała na 8 tys. zł, biorąc pod uwagę ich niewypłacalność, zeszła do 2 tysięcy. Ale tych pieniędzy również się nie doczekała. Jedynie, co mogła zrobić, to skorzystać z kaucji, która niemal w całości została wydana na środki czystości.

- W trzy osoby sprzątałimy to mieszkanie przez

tydzień, żeby doprowadzić je do ładu. A tamta rodzina zniknęła, nie zostawiła nawet kluczy. Nie wiem, co mam z tym zrobić. Oni do żadnej winy się nie przyznają - mówi właścicielka.

Do umowy warto dołączyć zdjęcia

Co robić, żeby unikać kłopotów z nieuczciwymi lokatorami?

- Po pierwsze musimy pamiętać o kaucji oraz odpowiednio przygotowanej umowie. Do niej jako załącznik możemy dodać płytę ze zdjęciami pokazującymi, jak mieszkanie wygląda przed wynajmem. Taką umowę warto zabezpieczyć adresem np. kogoś z rodziny najmujących, by w razie konieczności jej rozwiązania, ułatwić im opuszczenie zajmowanego lokalu. Idealnie byłoby

poświadczyć jej zapis notarialnie - radzi Arkadiusz Gozdek, pośrednik nieruchomości w Puławach.

Specjalista wynajmującym poleca także, by co pewien czas kontrolnie odwiedzali lokatorów i sprawdzali, jak wygląda zostawione im mieszkanie. - Z przyczyn ekonomicznych nie wszyscy się na to decydują, ale dochodzenie swoich praw, zwłaszcza w trudnych sytuacjach, ułatwia zgłoszenie umowy najmu do Urzędu Skarbowego - dodaje pośrednik.

Tymczasem wysprzątane mieszkanie przy ul. Karpińskiego ma już nowego lokatora. - To chłopak z Ukrainy. Nie ma z nim żadnego problemu. Mieszkanie jest teraz bardzo czyste, aż pachnie w środku. Taki lokator to prawdziwy skarb - przyznaje pani Klaudia.

Surowy wyrok za cios w serce

PUŁAWY Dwaj mężczyźni pokłócili się o kobietę. Jeden z nich zginął podczas walki na noże. Dariusz S., który zadał śmiertelny cios został skazany na wieloletnie więzienie

Sprawę rozstrzygnął w piątek Sąd Okręgowy w Lublinie. Głównym oskarżonym był Dariusz S. z Puław. Mężczyzna był już karany za udział w pobiciu. Podczas ostatniego procesu nie przyznał się do zabójstwa. W śledztwie przekonywał, że tylko uderzył swoją ofiarę. Z akt sprawy wynika jednak, że ugodził 60-letniego Adama

H. Nożem i doprowadził do jego śmierci.

Proces dotyczył krwawej bójki, do której doszło w marcu ubiegłego roku, przed blokiem przy ul. Wróblewskiego w Puławach. Dariusz S. mieszkał tam z dziewczyną. Para często się kłóciła, bo mężczyzna był zazdrosny - wynika z akt sprawy. Po jednej z awantur dziewczyna się wyprowadziła. Nie powiedziała, dokąd i nie odbierała telefonów od Dariusza S.

Po rozstaniu kobieta poprosiła znajomego - Adama H., żeby zabrał jej rzeczy z mieszkania przy ul. Wróblewskiego. Zadzwoniła do Dariusza S. i poprosiła, żeby wyniósł przed blok torbę z rzeczami. Mężczyzna się zgodził. W nocy

przed blokiem pojawił się Adam H. Dariusz S. i jego kolega Maciej M. wyszli na zewnątrz.

- Adam miał ze sobą nóż. Darek wyjął swój. Szli na siebie - wyjaśniał później Maciej M. - Adam dwa razy przejechał Darkowi nożem po brzuchu. Darek uderzył go pięścią w twarz.

Dariusz S. miał potem ugodzić 60-latkę nożem

w okolice ucha i serce. Cios okazał się śmiertelny. Z późniejszych ustaleń policjantów wynika, że Dariusz S. i jego znajomy próbowali zacierać ślady. Zabrali oba noże i telefon ofiary. Zanieśli je do lasu i przysypali ziemią. Potem przeciągnęli martwego mężczyznę na chodnik, wezwali policję i uciekli. Obaj zostali szybko zatrzymani. Podczas śledz-

twa Dariusz S. próbował obciążać zeznaniami kolegę, ale prokurator mu nie uwierzył. Maciej M. został oskarżony o nieudzielenie pomocy rannemu i zacieranie śladów zbrodni. Sąd wymierzył mu karę 7 miesięcy więzienia. Dariusz S. został skazany na 12 lat pozbawienia wolności. Wyrok nie jest prawomocny.

Mikołaj przywiózł do Lublina nastrój



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Nie było tradycyjnego Orszaku św. Mikołaja. Ale biskup Miry przejechał zabytkowym autem i jak co roku zwiózł prezenty chorym dzieciom



FOT. ARCHIWUM

120 mikołajowych czapeczek na ulicach. 5 edycja akcji „Bombardowania włóczką”



FOT. TOMASZ TYLUS

Gwiazdy przygotowane przez Jarosława Koziałę świecą nad ul. Grodzką i Złotą



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Od wczoraj świeci się miejska choinka przy Ratuszu



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Plac Litewski



FOT. FB BOMBARDOWANIE WŁÓCZKĄ

„Bombardowanie włóczką” ubrało choinki i okna Kliniki Hematologii, Onkologii i Transplantologii Dziecięcej Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego



Plac Litewski



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Stare Miasto

Biuro Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego

dziennik

reklama@dziennikwschodni.pl

81 46 26 820

fax 81 46 26 988

697 770 390

WÓJT GMINY KRASNYSTAW

ZAWIADAMIA

że na urzędowej tablicy ogłoszeń **został wywieszony wykaz nieruchomości położonych w Małochwieju Małymi Stężycy Nadwieprzańskiej gmina Krasnystaw przeznaczonych do sprzedaży.**

in534

Informacja o zamieszczeniu wykazu nieruchomości przeznaczonych do zbycia

WÓJT GMINY ADAMÓW

informuje o sporządzeniu i podaniu z dniem 7.12.2020 r. do publicznej wiadomości **wykazu nieruchomości przeznaczonych do zbycia, obejmującego nieruchomości położoną w miejscowości Adamów, gm. Adamów, pow. łukowskiego, woj. lubelskie, oznaczoną geodezyjnie jako działki nr 1746/2, 1747, 1748 o pow. 0,3006 ha, obręb 0001, Adamów, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr LU1U/00038701/8. Wykaz wywieszono na okres 21 dni w siedzibie Urzędu Gminy Adamów (adres: ul. Kleeberga 5, 21-412 Adamów), a także zamieszczono na stronach internetowych urzędu.**

in532

Informacja o zamieszczeniu wykazu nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę

WÓJT GMINY ADAMÓW

informuje o sporządzeniu i podaniu z dniem 7.12.2020 r. do publicznej wiadomości **wykazu nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę, obejmującego nieruchomości położoną w miejscowości Adamów, gm. Adamów, pow. łukowskiego, woj. lubelskie, oznaczoną geodezyjnie jako działki nr 610 o pow. 1,0079 ha, nr 611 o pow. 1,0879 ha i nr 714/1 o pow. 0,55 ha, obręb 0001, Adamów, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr LU1U/00037390/7. Wykaz wywieszono na okres 21 dni w siedzibie Urzędu Gminy Adamów (adres: ul. Kleeberga 5, 21-412 Adamów), a także zamieszczono na stronach internetowych urzędu.**

in537

OGŁOSZENIE

WÓJTA GMINY NIEMCE

Działając na podstawie art.35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2020 r. poz. 65)

INFORMUJĘ

że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Gminy Niemce, ul. Lubelska 121, 21-025 Niemce oraz na stronie internetowej Urzędu Gminy Niemce **został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonych do zbycia w drodze zamiany.**

in528

Sąd Rejonowy Lublin–Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku IX Wydział Gospodarczy dla spraw upadłościowych i restrukturyzacyjnych

ZAWIADAMIA

iż postanowieniem z dnia 5 listopada 2020 r. sąd **zatwierdził zakończenie postępowania upadłościowego Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Handlowo-Usługowego „ALMX” Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Lublinie** toczącego się pod sygnaturą **IX GUP 118/11**. Od postanowienia tego przysługuje zażalenie, które należy wnieść do Sądu Okręgowego w Lublinie za pośrednictwem Sądu Rejonowego Lublin–Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku **w terminie tygodniowym od daty niniejszego obwieszczenia.**

in531

NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

Wszystkie informacje pod nr. tel. 81 46-26-820
lub e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl

n1_w_2x1

ROK ZAŁOŻENIA 1958

PUK

www.puk.lublin.pl

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83

Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku

Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje

Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Namiot pogrzebowy

in196 26

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE

www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16

tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM

Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje

Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku

BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

HANDEL

RZĘZNIA kupi bydło pourazowe do uboju z konieczności. Tel. 511 075 866 ; 662 396 670.

103720L01A

MOTORYZACJA



www.dziennikwschodni.pl/oferta

ZŁOMOWANIE i SKUP POJAZDÓW

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- pojazdy odbieramy własnym transportem
- wydajemy zaświadczenia o zezłomowaniu pojazdu
- prowadzimy sprzedaż części samochodowych

605 312 552

ZŁOM-WTÓR

KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58

tel. 81 8252206

kom. 730 555 000

kom. 607 368 909

www.zlom-wtor.pl

p2710

PRACA

OPIEKA Niemcy Legalnie
725248935

178220L01A

PRZEDSIĘBIORSTWO Energetyki Ciepłej w Lubartowie Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością ogłasza nabór na stanowisko Zastępcy Głównego Księgowego-szczegółowe informacje zawarte są na stronie internetowej: www.pec.lubartow.pl

185120L01A

ROLNICTWO

KUPIĘ ciągniki rolnicze, kombajny zbożowy ładowarkę teleskopową koparkoładownicę, koparkę, wózek widłowy, inne, całe uszkodzone do remontu, spalone, do uzg. Tel 727486609

172820L01A

USŁUGI

PRANIE PIERZA, WYRÓB KOŁDER I PODUSZEK Z PUCHU, PIERZA, ANILANY. RENOWACJA I PRZERÓBK PIERZYN. PIERZE OD KAŻDEGO KLIENTA CZYSZCIMY OSOBNO. LUBLIN, BURSĄKI 15 A W GODZ. 10-16, TEL. 81/7472512, 661279497.

110420L01A

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW SZYBKO TANIO SOLIDNIE 502 053 214

002920L01A

RÓŻNE

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

156520L01A

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo, tel. 506-123-602, 506-123-604.

184520L01A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia zachowawcza, protetyka, umowa z NFZ; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60;ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; ul. Staszica 12, tel. 81 534 62 70, www.express-dent.pl.

186620L01A

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, **FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760**

247019L01A

masz firmę?

Zamów ogłoszenie drobne

Dziennik Wschodni + portal
www.dziennikwschodni.pl

Tylko 100 zł* netto za miesiąc

* o szczegóły pytaj w **Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego**

81 46 26 820

reklama@dziennikwschodni.pl

in/zajawki/bi0011

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2020 r., poz. 1990) **podaje do publicznej wiadomości wykaz dotyczący nieruchomości Skarbu Państwa oznaczonej jako działki nr 1/8, 1/9 oraz 1/11 (obr. 42, ark. 13), położonej w Lublinie przy Alei Spółdzielczości Pracy, która jest przeznaczona do oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym.** Wykaz został umieszczony od dnia 7 grudnia 2020 r. na okres 21 dni, na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1 oraz na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, VII i VIII piętro, a także na stronach internetowych Urzędu Miasta Lublin. Wykaz jest także publikowany na stronie Wojewody Lubelskiego w Biuletynie Informacji Publicznej przez okres 21 dni.

in523

GM-SN-I.6840.31.2019

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

PODAJE DO PUBLICZNEJ WIADOMOŚCI

Na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1 oraz na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin – ul. Wieniawska 14, VII piętro w dniu 7 grudnia 2020 roku został wywieszony na okres 21 dni wykaz części nieruchomości położonej w Lublinie przy ul. Morelowej przeznaczonej do sprzedaży w drodze ustnego przetargu ograniczonego do właścicieli nieruchomości przyległych. Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości w myśl art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2020 r., poz. 1990) mogą składać wnioski o nabycie w terminie 6 tygodni od dnia wywieszenia wykazu.

in535



f/MptRadioTaxi919

www.mptlublin.pl

Śledź nasz profil wygrywaj nagrody!

- krótki czas oczekiwania
- dowolny sposób płatności
- dostępność 24h przez 7 dni
- zakupy na telefon
- zniżki dla stałych klientów
- pomoc przy przeprowadzce
- usługa holowania samochodu
- obsługa imprez okolicznościowych



pobierz naszą aplikację



Zadzwoń teraz ☎ (81) 191 91 ☎ 695 919 919

TJ1895

masz firmę?

Znowu lepsi po przerwie

Cenny punkt Motoru w Polkowicach. Po pierwszej połowie zupełnie się na to nie zanosilo. W drugiej żółto-biało-niebiescy, jak zwykle pokazali się jednak z dużo lepszej strony



Ciekawe zakończenie

Sporo emocji w ostatnim meczu IV ligi w tym roku. Łada Biłgoraj dwa razy prowadziła z Victorią Żmudź, ale nie zdobyła nawet punktu. Zespół Piotra Molińskiego po przerwie odwrócił losy spotkania



Jennifer O'Neill (z piłką) zapisała na swoim koncie 21 punktów

Kolejny triumf Pszczółek

ENERGA BASKET LIGA KOBIET Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin odniosła w sobotę piąte zwycięstwo z rzędu. Podopieczne Krzysztofa Szewczyka pokonały we własnej hali Enea AZS Poznań 83:63. Jednak prawdziwą klasę pokazały dopiero w ostatniej kwarcie tego spotkania

Krzysztof Kurasiewicz

W pierwszej partii byliśmy świadkami wyrównanej, ale niedokładnej koszykówki. To poznanianki jako pierwsze otworzyły worek z punktami. Najpierw celny lay-up, a potem „trójkę” zaliczyła Liliana Banaszak. Po lubelskiej stronie ciężar odrobienia strat wziął na siebie tercet Morgan Bertsch-Martina Fassina-Elisabeth Pavel. Trzeba było jednak poczekać pięć minut, zanim „Pszczółki” dogoniły rywalki. W grze obu ekip nie brakowało niedokładności – mowa tu nie tylko o niecelnych rzutach, ale również

o konstruowaniu akcji czy o defensywie. Po 10 minutach rywalizacji tablica pokazywała, że na prowadzeniu są gospodynie – 20:16.

Wydawało się, że akademicki z Lublina powoli łapią wiatr w żagle. Upłynęła nieco ponad minuta, a ich przewaga urosła do 9 „oczek” (25:16). Jednak im dalej w las, tym więcej potknąć. Brakowało skuteczności, ale kulą też defensywa.

Dosyć dobrze bałagan w obronie lublinianek obrzuca sytuacja, po której AZS Poznań wygrał 32:31. Jedna z poznanianek wprowadzała piłkę do gry spod własnego kosza. Nie podała jednak do stojącej najbliższej

rozgrywającej – zamiast tego zagrała do zawodniczki przy linii środkowej, a stamtąd piłka trafiła po dwóch szybkich podaniach w róg boiska. Przy rzucie za „trzy” faulowana była Julia Adamowicz, która wyprowadziła swoją drużynę na prowadzenie.

Jak się okazało, ta sekwencja była zapowiedzią tego, co się działo do końca tej odsłony. Podopieczne Krzysztofa Szewczyka dały się zdominować i przegrywały 33:38.

Lublinianki szybko zabrały się do pracy i po celnej „trójce” Jennifer O'Neill ponownie objęły prowadzenie (42:40). Z kolei akademickom z Poznania w kolejnych dwóch akcjach ofensywnych

przydarzyły się dwa proste błędy. Trener Grzegorz Zieliński nie czekał dłużej, tylko skorzystał z przerwy na żądanie. Na niewiele się to zdało, bo jego zawodniczki nie były w stanie dotrzymać tempa gospodyniom. Efekt był taki, że przed ostatnią odsłoną to „Pszczółki” były nieznacznie bliżej wygranej – 54:53.

W decydującej partii oglądaliśmy zupełnie inny zespół z Lublina. Dość powiedzieć, że zielono-białe zaliczyły serię 16:0, która zapewniła im bardzo komfortowe prowadzenie. Każdy element w ich grze funkcjonował zdecydowanie lepiej niż przez ostatnie pół godziny. Po

takej szarży intensywność nieco spadła, ale podopieczne Krzysztofa Szewczyka spisały się na tyle dobrze, że spokojnie dowiozły zwycięstwo do końca. Ostatecznie Pszczółka triumfowała 83:63.

Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin – Enea AZS Poznań 83:63 (20:16, 13:22, 21:15, 29:10)

Pszczółka: O'Neill 21, Sklepowicz 3, Pavel 10, Fassina 5, Bertsch 19 – Milazzo 3, Niedźwiedzka 7, Poboży 6, Kośla 2, Trzeciak 2, Duchnowska, Kosicka.

Poznań: Davis 9, Adamowicz 7, Banaszak 11, Brown 13, Popović 12 – Piasecka 3, Marciniak 4, Nowicka 2, Parzeńska 2, Stefańczyk.

Sędziowie: Grzegorz Czajka, Karina Kamińska, Agata Maj.

10. kolejka: Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin – Enea AZS Poznań 83:63 ● CTL Zagłębie Sosnowiec – GTK Gdynia 99:62 ● PolskaStrefaInwestycji Enea Gorzów Wielkopolski – 1KS Śląza Wrocław 72:63 ● DGT AZS Politechnika Gdańska – KS Basket 25 Bydgoszcz 85:88.

1. Arka	8	16	757:481
2. CCC	8	16	727:468
3. Basket	9	16	709:639
4. Pszczółka	9	15	718:639
5. Gorzów	8	14	631:534
6. Zagłębie	8	12	649:605
7. Śląza	9	12	641:666
8. Politechnika	9	12	672:725
9. Poznań	8	10	543:595
10. GTK	9	9	543:804
11. Enea	9	9	416:850

9 grudnia: Politechnika – Poznań (zaległy mecz 4. kolejki) ● Zagłębie – Gorzów (zaległy mecz 5. kolejki) ● Arka – CCC (10. kolejka).

Lotto (5.12)
2, 16, 19, 23, 24, 33.
Lotto Plus (5.12)
3, 12, 17, 23, 25, 30.
Lotto (3.12)
18, 19, 28, 43, 44, 46.
Lotto Plus (3.12)
1, 20, 27, 44, 45, 46.
Multi Multi (6.12), godz. 14
2, 4, 5, 6, 7, 9, 16, 17, 19, 25, 28, 38, 40, 43, 50, 54, 66, 70, 72, 74. Plus 54.
Multi Multi (5.12), godz. 21.50
4, 7, 11, 12, 14, 16, 18, 19, 24, 38, 42, 48, 55, 59, 65, 71, 72, 74, 75, 76. Plus 14.
Multi Multi (5.12), godz. 14
4, 15, 18, 21, 24, 26, 30, 33, 38, 44, 48, 51, 53, 55, 58, 60, 64, 71, 72, 75. Plus 58.
Multi Multi (4.12), godz. 21.50
1, 2, 4, 7, 10, 14, 17, 19, 21, 28, 34, 43, 48, 51, 59, 62, 65, 69, 75, 80. Plus 80.
Multi Multi (4.12), godz. 14
2, 9, 10, 26, 27, 30, 31, 32, 33, 41, 48, 51, 52, 54, 62, 66, 74, 76, 79, 80. Plus 27.
Multi Multi (3.12), godz. 21.50
2, 5, 12, 18, 20, 33, 36, 44, 45, 50, 57, 62, 64, 65, 69, 70, 74, 75, 77, 78. Plus 18.
Mini Lotto (5.12)
7, 17, 19, 24, 34.
Mini Lotto (4.12)
12, 29, 32, 34, 40.
Mini Lotto (3.12)
11, 12, 32, 37, 40.
Ekstra Pensja (5.12)
4, 15, 16, 21, 31 - 3.
Ekstra Pensja (4.12)
3, 5, 7, 20, 25 - 1.
Ekstra Pensja (3.12)
2, 18, 21, 22, 29 - 3.
Ekstra Premia (5.12)
1, 4, 8, 21, 25 - 4.
Ekstra Premia (4.12)
7, 8, 17, 25, 26 - 3.
Ekstra Premia (3.12)
2, 6, 18, 19, 26 - 3.
Eurojackpot (4.12)
1, 27, 37, 40, 41 - 7, 10.
Kaskada (6.12), godz. 14
1, 4, 6, 8, 9, 10, 12, 13, 14, 15, 19, 24.
Kaskada (5.12), godz. 21.50
1, 2, 4, 6, 9, 11, 12, 15, 16, 18, 20, 23.
Kaskada (5.12), godz. 14
1, 3, 4, 5, 6, 7, 17, 19, 20, 22, 23, 24.
Kaskada (4.12), godz. 21.50
2, 3, 4, 5, 6, 9, 12, 14, 15, 18, 19, 20.
Kaskada (4.12), godz. 14
2, 6, 10, 11, 12, 14, 17, 18, 20, 21, 22, 24.
Kaskada (3.12), godz. 21.50
1, 6, 11, 12, 13, 15, 17, 18, 21, 22, 23, 24.
Super Szansa (6.12), godz. 14
4, 8, 6, 0, 5, 5, 8.
Super Szansa (5.12), godz. 21.50
1, 1, 9, 8, 0, 2, 4.
Super Szansa (5.12), godz. 14
1, 1, 5, 2, 7, 8, 0.
Super Szansa (4.12), godz. 21.50
2, 4, 0, 6, 6, 6, 0.
Super Szansa (4.12), godz. 14
4, 4, 3, 4, 6, 8, 2.
Super Szansa (3.12), godz. 21.50
8, 0, 0, 4, 0, 8, 4.

Derby w cieniu skandalu

PIŁKARSKA PKO BP EKSTRAKLASA Efekt nowej miotły zadziałał w Wiśle Kraków. W debiucie trenera Petera Hyballi „Biała Gwiazda” zremisowała na wyjeździe z Cracovią 1:1. W trakcie spotkania doszło jednak do skandalu z udziałem właściciela „Pasów” Janusza Filipiaka

Niemiecki szkoleniowiec objął Wisłę w środę, więc nie miał zbyt wiele czasu na poznanie nowego zespołu. – Piłkarze są bardzo mocno zmotywowani przed derbami, jednak takich spotkań nie wygrywa się tylko i wyłącznie mentalnością, ale umiejętnościami oraz piłkarską jakością i o tym trzeba pamiętać – mówił przed spotkaniem nowy szkoleniowiec Wisły.

„Biała Gwiazda” objęła prowadzenie w 61 minucie, kiedy kontrowersyjny rzut karny na gola zamienił Felicio Brown Forbes. Pięć minut przed końcem meczu punkt dla Cracovii uratował Pelle van Amarsfoort. Sam mecz nie będzie zapewne długo wspominany, ale zachowanie właściciela „Pasów” Janusza Filipiaka w jego trakcie owszem. – Stefański, Ty ch***! – krzyczał ze swojego skyboksa pod adresem sędziego Daniela Stefańskiego właściciel i prezes Cracovii, jeden z najbogatszych Polaków. W obrażaniu arbitra uczestniczyła także m.in. żona kapitana „Pasów” Andreea Hanca, kontuzjowany Oleksij Dytiatjew, przyjaciel klubu, poseł i przewodniczący sejmowej Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, Ireneusz Raś.

Wiadomo, że zachowaniem Filipiaka zajmie się Komisja Ligi Ekstraklasy SA. Zgodnie z art. 70 Regulaminu Dyscyplinarnego PZPN, „za podważanie decyzji sędziowskich lub kompetencji sędziów przez zawodników, trenerów, członków sztabu medycznego lub działaczy, wymierza się karę upomnienia, nagany lub karę pieniężną”. Grzywna może wynieść do 250 tys. zł.

Wyniki: Cracovia – Wisła Kraków 1:1 (Pelle van Amersfoort 85 – Felicio Brown Forbes 61-karny) ● **Jagiellonia Białystok – Warta Poznań 4:3** (Jakov Puljić 19, 59, 90-karny, Jesus Imaz 28 – Mateusz Kuzimski 15, Michał Jakóbsowski 37, Jan Grzesik 43) ● **Legia Warszawa**



Derby Krakowa zakończyły się remisem i skandalem z udziałem prezesa Cracovii

FOT. X-NEWS/PRESS FOCUS

– **Lechia Gdańsk 2:0** (Tomas Pekhart 61, Rafael Lopes 90) ● **Śląsk Wrocław – Raków Częstochowa 1:0** (Bartłomiej Pawłowski 71) ● **Piast Gliwice – Zagłębie Lubin 1:1** (Jakub Świerczok 10 – Samuel Mraz 14) ● **Lech Poznań – Podbeskidzie Bielsko-Biała 4:0** (Thomas Rogne 31, Mikael Ishak 44, Pedro Tiba 47, Dani Ramirez 53) ● **Pogoń Szczecin – Stal Mielec** dzisiaj o godz. 18 ● **Wisła Płock – Górnik Zabrze** dzisiaj o godz. 20.30.

1. Legia	12	26	19-11
2. Raków	12	24	24-13
3. Śląsk	12	20	18-12
4. Górnik	11	20	17-11
5. Zagłębie	12	19	16-13
6. Jagiellonia	12	17	19-21

7. Lech	11	16	22-16
8. Pogoń	10	16	11-7
9. Lechia	12	16	17-18
10. Cracovia	12	13	16-14
11. Warta	12	13	11-15
12. Wisła K.	12	11	17-17
13. Wisła P.	11	10	12-18
14. Piast	12	10	12-18
15. Stal	11	9	13-23
16. Podbeskidzie	12	9	12-29

Cracovia została ukarana odjęciem pięciu punktów za przewinienie korupcji. **11-14 grudnia:** Górnik – Cracovia ● Lechia Gdańsk – Wisła P. ● Podbeskidzie – Piast ● Raków – Jagiellonia ● Stal – Lech ● Wisła K. – Legia ● Zagłębie – Śląsk ● Warta – Pogoń.

Z kim powalczymy o mundial?

PIŁKA NOŻNA

Reprezentacja Polski pozna dzisiaj rywali w kwalifikacjach do mistrzostw świata 2022 roku w Katarze. Biało-Czerwoni znaleźli się w drugim koszyku. Transmisję z losowania można obejrzeć w TVP 1

Uczestnicy zostali podzieleni na sześć koszyków, Polska znalazła się w drugim. Utworzonych zostanie dziesięć grup (pięć sześcioposłowych i pięć pięcioposłowych). Z Europy awans na mundial wywalczy 13 drużyn – zwycięzcy dziesięciu grup oraz trzy drużyny z dwustopniowych baraży. Pewne jest to, że do „naszej” grupy trafi jedna z europejskich potęg, chyba że los się do nas uśmiechnie i przydzieli nam Danię.

W ceremonii losowania wezmą udział dwie gwiazdy: Holender Rafael van der Vaart oraz Włoch Daniele De Rossi. Można ją obejrzeć online na pod adresem sport.tvp.pl oraz w TVP Sport i TVP 1. Początek o godzinie 18.

PODZIAŁ NA KOSZYKI

KOSZYK 1: Belgia, Francja, Anglia, Portugalia, Hiszpania, Włochy, Chorwacja, Dania, Niemcy, Holandia. **KOSZYK 2:** Szwajcaria, Walia, POLSKA, Szwecja, Austria, Ukraina, Serbia, Turcja, Słowacja, Rumunia. **KOSZYK 3:** Rosja, Węgry, Irlandia, Czechy, Norwegia, Irlandia Północna, Islandia, Szkocja, Grecja, Finlandia. **KOSZYK 4:** Bośnia i Hercegowina, Słowenia, Czarnogóra, Macedonia Północna, Albania, Bułgaria, Izrael, Białoruś, Gruzja, Luksemburg. **KOSZYK 5:** Armenia, Cypr, Wyspy Owcze, Azerbejdżan, Estonia, Kazachstan, Kosowo, Litwa, Łotwa, Andora. **KOSZYK 6:** Malta, Mołdawia, Liechtenstein, Gibraltar, San Marino.

PIŁKARSKIE LIGI ZAGRANICZNE

Anglia

Aston Villa – Newcastle przełożony ● **Burnley – Everton 1:1** (Brady 3 – Calvert-Lewin 43) ● **Manchester City – Fulham 2:0** (Sterling 5, De Bruyne 26) ● **West Ham United – Manchester United 1:3** (Soucek 38 – Pogba 65, Greenwood 68, Rashford 78) ● **Chelsea – Leeds 3:1** (Giroud 27, Zouma 61, Pulisic 90 – Bamford 4) ● **West Bromwich Albion – Crystal Palace 1:5** (Gallagher 30 – Furlong 8-samobójcza, Zaha 55, 68, Benteke 59, 82) ● **Sheffield United – Leicester 1:2** (McBurnie 26 – Perez 24, Vardy 90) ● **Tottenham – Arsenal 2:0** (Son 13, Kane 45) ● **Liverpool – Wolverhampton** zakończył się po zamknięciu tego wydania ● **Brighton & Hove Albion – Southampton** dzisiaj.

1. Tottenham	11	24	23-9
2. Chelsea	11	22	25-11
3. Leicester	11	21	21-15
4. Liverpool	10	21	22-17
5. Man. United	10	19	19-17
6. Man. City	10	18	17-11
7. West Ham	11	17	18-14
8. Southampton	10	17	19-16
9. Everton	11	17	20-18
10. W'hampton	10	17	11-11
11. Crystal Palace	11	16	17-16
12. Aston Villa	9	15	20-13
13. Newcastle	10	14	12-15
14. Leeds	11	14	16-20
15. Arsenal	11	13	10-14
16. Brighton	10	10	14-16
17. Fulham	11	7	11-21
18. West Brom	11	6	8-23
19. Burnley	10	6	5-18
20. Sheffield	11	1	5-18

Francja

Nimes – Olympique Marseille 0:2 (Benedetto 57, Germain 84) ● **Rennes – Lens 0:2** (Kalimundo-Muinga 28, Ganago 78) ● **Montpellier – Paris Saint-Germain 1:3** (Mavridi 41 – Dagba 33, Kean 77, Mbappe 90) ● **Lille – Monaco 2:1** (David 53, Yazici 65 – Pellegri 90) ● **Angers – Lorient 2:0** (Fulgini 10, Capelle 90) ● **Dijon – Saint-Etienne 0:0** ● **Nantes – Strasbourg 0:4** (Lienard 16-karny, Mouhamadou Diallo 34, Ajourque 78-karny, Zohi 83) ● **Reims – Nice 0:0** ● **Metz – Olympique Lyon** zakończył się po zamknięciu tego wydania.

1. PSG	13	28	33-9
2. Lille	13	26	24-9
3. Marseille	11	24	17-9
4. Lyon	12	23	21-10
5. Monaco	13	23	24-18
6. Montpellier	13	23	22-19
7. Angers	13	22	20-22
8. Lens	12	21	19-18
9. Rennes	13	19	19-18
10. Bordeaux	13	19	13-13
11. Nice	12	18	16-15
12. Brest	13	18	21-24
13. Metz	12	16	12-11
14. Nantes	13	13	14-22
15. Saint-Etienne	13	12	12-20
16. Nimes	13	11	11-24
17. Strasbourg	13	10	18-24
18. Reims	13	10	16-22
19. Lorient	13	8	12-24
20. Dijon	13	8	8-21

Hiszpania

Athletic Bilbao – Celta Vigo 0:2 (Mallo 61, Aspas 78) ● **Levante – Getafe 3:0** (Roger 5, Gomez 17, de Frutos 57) ● **Sevilla – Real Madryt 0:1** (Bounou 55-samobójcza) ● **Atletico Madryt – Real Valladolid 2:0** (Lemar 56, Llorente 72) ● **Cadiz – FC Barcelona 2:1** (Gimenez 8, Negredo 63 – Alcala 57-samobójcza) ● **Granada – Huesca 3:3** (Suarez 43, Molina 88, Sanchez 90 – Rico 21, Garcia 49, Okazaki 82) ● **Osasuna – Betis 0:2** (Iglesias 76, Miranda 90) ● **Villarreal – Elche i Alaves – Real Sociedad** zakończyły się po zamknięciu tego wydania ● **Eibar – Valencia** dzisiaj.

1. Atletico	10	26	21-2
2. Sociedad	11	24	22-5
3. Real	11	20	17-12
4. Villarreal	11	20	15-11
5. Cadiz	12	18	11-13
6. Sevilla	10	16	12-9
7. Granada	11	15	14-20
8. Betis	12	15	14-23
9. Barcelona	10	14	20-11
10. Athletic	11	13	12-12
12. Elche	9	13	9-10
13. Eibar	11	13	8-9
14. Alaves	11	13	11-13
15. Getafe	11	13	9-13
16. Celta	12	13	13-20
17. Valencia	11	12	17-17
17. Levante	11	11	13-15
18. Osasuna	11	11	8-15
19. Valladolid	12	10	11-18
20. Huesca	12	8	11-20

Niemcy

Hertha Berlin – Union Berlin 3:1 (Pekarik 51, Piątek 74, 77 – Awoniji 20) ● **FC Köln – Wolfsburg 2:2** (Thielmann 18, Duda 43 – Arnold 29, Weghorst 47) ● **Arminia Bielefeld – Mainz 2:1** (Priett 21, Doan 31 – Stoecker 82) ● **Eintracht Frankfurt – Borussia Dortmund 1:1** (Kamada 9 – Reyna 56) ● **Freiburg – Borussia Mönchengladbach 2:2** (Lienhart 32, Grifo 49-samobójcza – Embolo 23, Plea 50) ● **Bayern Munich – RasenBallsport Leipzig 3:3** (Musiala 30, Mueller 34, 75 – Nkunku 19, Kluivert 36, Forsberg 48) ● **Werder Bremen – VfB Stuttgart 1:2** (Selke 90 – Wamangituka Fundu 31-karny, 90) ● **Schalke – Bayer Leverkusen 0:3** (Thiaw 10-samobójcza, Baumgartlinger 67, Schick 78) ● **Hoffenheim – Augsburg** dzisiaj.

1. Bayern	10	23	34-16
2. Bayer	10	22	19-9
3. Leipzig	10	21	21-9
4. Dortmund	10	19	22-10
5. Wolfsburg	10	18	16-10
6. Union	10	16	22-14
7. M'gladbach	10	16	19-16
8. Stuttgart	10	14	19-16
9. Eintracht	10	13	15-17
10. Augsburg	9	12	11-12
11. Hertha	10	11	18-19
12. Werder	10	11	14-17
13. Hoffenheim	9	9	15-16
14. Freiburg	10	8	12-22
15. Köln	10	7	12-17
16. Arminia	10	7	8-20
17. Mainz	10	5	12-24
18. Schalke	10	3	6-31

Włochy

Spezia – Lazio 1:2 (Nzola 64 – Immobile 15, Milinkovic-Savic 33) ● **Juventus – Torino 2:1** (McKennie 78, Bonucci 89 – N'Koulou 9) ● **Inter – Bologna 3:1** (Lukaku 16, Hakimi 45, 70 – Vignato 67) ● **Hellas Verona – Cagliari 1:1** (Zaccagni 21 – Marin 48) ● **Parma – Benevento 0:0** ● **AS Roma – Sassuolo 0:0** ● **Udinese – Atalanta** przełożony ● **Crotone – SSC Napoli 0:4** (Insigne 31, Lozano 58, Demme 76, Petagna 90) ● **Sampdoria – AC Milan** zakończył się po zamknięciu tego wydania ● **Fiorentina – Genoa** dzisiaj.

1. Milan	9	23	21-8
2. Inter	10	21	26-14
3. Napoli	10	20	24-10
4. Juventus	10	20	20-8
5. Sassuolo	10	19	20-12
6. Roma	10	18	19-15
7. Lazio	10	17	16-17
8. Verona	10	16	13-8
9. Atalanta	9	14	18-16
10. Bologna	10	12	15-17
11. Cagliari	10	12	17-20
12. Sampdoria	9	11	14-15
13. Benevento	10	11	12-21
14. Udinese	9	10	10-12
15. Spezia	10	10	14-19
16. Parma	10	10	10-17
17. Fiorentina	9	8	10-15
18. Torino	10	6	17-24
19. Genoa	9	5	8-18
20. Crotone	10	2	6-24

W SKRÓCIE

Bez Grodzickiego i Swędrowskiego

Rafał Grodzicki pojawił się w podstawowym składzie Motoru przed meczem, ale po rozgrzewce sztab szkoleniowy ekipy z Lublina zdecydował, że jednak nie wystąpi w Polkowicach. I ostatecznie „Grodka” zastąpił w jedenastce Maksymilian Cichocki. Dla doświadczonego defensora Motoru to był drugi mecz z rzędu, który opuścił z powodu urazu mięśniowego. W meczu z Górnikiem nie wziął udziału także Tomasz Swędrowski. Popularny „Swędro” akurat musiał pauzować za kartki, ale na kolejne spotkanie – domowe z Pogonią Siedlce wraca już do składu.

Debiuty Nowaka i Darmochwała

Przy okazji meczu z Górnikiem Polkowice doszło do ciekawej sytuacji. Dopiero w ramach 17. kolejki swoje pierwsze występy w sezonie 2020/2021 zaliczyli: Adam Nowak i Piotra Darmochwał. Ten pierwszy zameldował się na boisku w 76 minucie w miejsce Piotra Ceglarza, a drugi w 83 minucie i zmienił Filipa Wójcika. Obaj grali wiele razy pojawiali się na ławce rezerwowych, ale do tej pory trener Hajdo ani razu nie dał im szansy w II lidze. Dlatego musieli się zadowolić występami w rezerwach, które grają w klasie okręgowej.

Pauza Cichockiego

Na kontuzji Grodzickiego zyskał Maksymilian Cichocki, który wskoczył do składu w Katowicach. Zaliczył 90 minut w starciu z Lechem II Poznań, a w sobotę także w Polkowicach. Tak się jednak składa, że „Maks” otrzymał w pojedynku z Górnikiem czwartą żółtą kartkę i ma już wolne, bo nie będzie mógł wystąpić w ostatnim spotkaniu z Pogonią. Jeżeli Grodzicki nie wykuruje się na czas, to następny w kolejce do gry powinien być chyba Dariusz Łukasik. (LUKISZ)

Znowu lepsi w drugiej połowie

PIŁKARSKA II LIGA Cenny punkt Motoru w Polkowicach. Po pierwszej połowie zupełnie się na to nie zanosilo. W drugiej żółto-biało-niebiescy, jak zwykle pokazali się jednak z dużo lepszej strony. Doprowadzili do wyrównania i ostatecznie zremisowali z Górnikiem 1:1

Od pierwszego gwizdka przewagę mieli gospodarze. Szybko pojawiła się też doskonała sytuacja, żeby wicelider tabeli objął prowadzenie. Ernest Terpiłowski w sytuacji jeden na jeden z Sebastianem Madejskim był faulowany przez bramkarza gości i chociaż oddał strzał, to sędzia poddyktował jedenastkę. Piłkę na „wapnie” ustawił Maciej Kowalski-Haberek i uderzył dokładnie tam, gdzie rzucił się golkeeper Motoru.

Pierwsze, poważne ostrzeżenie dla gości nie przyniosło jednak zmiany w grze zespołu Mirosława Hajdy. Minęło kilkadziesiąt sekund i po rzucie różnym znowu było groźnie. Madejski tym razem poradził sobie z próbą Filipa Baranowskiego. A po chwili wolej Karola Fryzowicza został zablokowany.

W 25 minucie Górnik dopiął swego. Po zagranii z bocznej strefy boiska świetnie akcję wykończył bardzo aktywny Terpiłowski. Po objęciu prowadzenia podopieczni trenera Janusza Niedźwiedzia oddali pole gry rywalom. Coraz częściej piłka gościła pod bramką ekipy z Polkowic. Długo niewiele jednak z tego wynikało. Kiedy Motorowi udało się dostać w okolice szesnastki, to brakowało lepszej decyzji lub ostatniego podania. W 31 minucie Daniel Świderski miał piłkę w polu karnym, ale za długo zbierał się do strzału i niebezpieczeństwo zażegnali obrońcy Górnika. Do przerwy nic się już nie zmieniło i po 45 minutach



Kamil Kumoch rozegrał w Polkowicach dobre zawody
FOT. JAN WIERZBICKI/GÓRNIK POLKOWICE

to miejscowi mieli skromną zaliczkę.

Jeżeli pierwsza połowa należała do wicelidera tabeli, to w drugiej zdecydowanie lepiej spisywali się żółto-biało-niebiescy. To jednak żadna ekipa z Polkowic. Długo niewiele jednak z tego wynikało. Kiedy Motorowi udało się dostać w okolice szesnastki, to brakowało lepszej decyzji lub ostatniego podania. W 31 minucie Daniel Świderski miał piłkę w polu karnym, ale za długo zbierał się do strzału i niebezpieczeństwo zażegnali obrońcy Górnika.

Do przerwy nic się już nie zmieniło i po 45 minutach

Znowu z dobrej strony pokazał się Świderski. W 71 minucie rzut różny wywalczył Marcin Michota, a pod nieobecność Tomasza Swędrowskiego stały fragment wykonał Kamil Kumoch. Po jego dośrodkowaniu w polu karnym gospodarzy zrobił się mały „kocioł”, a w odpowiednim miejscu znalazł się „Świder”, który pokonał Jakuba Szymańskiego, a przy okazji zaliczył swoje szóste trafienie w sezonie.

Gol podzielał mobilizujące na piłkarzy z... Polkowic, którzy w końcówce przenieśli grę pod bramkę

Motoru. Dwa razy na prawym skrzydle urwał się Dominik Radziemski, ale jego wrzutek nie wykorzystali koledzy. Najpierw Mateusz Piątkowski uderzył prosto w Madejskiego, a później Ariel Wawszczyk uprzedził Eryka Sobkowskiego. Co ciekawe, na ostatni rzut różny w pole karne przyjezdnych wybrał się nawet... bramkarz Górnika. Stały fragment gry nie przyniósł jednak zmiany wyniku i zawody zakończyły się remisem.

Za tydzień w ostatniej meczu w 2020 roku podopieczni trenera Hajdy zmierzą się u siebie z Pogo-

nią Siedlce (sobota, 12 grudnia, godz. 13).

Górnik Polkowice – Motor Lublin 1:1 (1:0)

Bramki: Terpiłowski (25) – Świderski (71).

Górniki: Szymański – Fryzowicz (89 Radziemski), Kowalski-Haberek, Magdziak, Azikiewicz, Terpiłowski (60 Sobków), Karmelita (60 Danilczyk), Wacławczyk, Baranowski (70 Borkowski), Piątkowski, Szuszkiewicz (70 Baszak).

Motor: Madejski – M. Król, Cichocki, Wawszczyk, Michota, Ceglarz (76 Nowak), Duda, Kumoch (83 Rak), R. Król, Wójcik (83 Darmochwał), Świderski (82 Ropski).

Żółte kartki: Baranowski, Karmelita, Terpiłowski, Magdziak, Sobków – Madejski, Wójcik, Cichocki.

Sędziował: Dawid Bukowczan (Żywiec).

Cieszą się z punktu

PIŁKARSKA II LIGA Pierwsza połowa dla Górnika Polkowice, a druga dla Motoru.

W końcowym rozrachunku obie ekipy dopisały do swoich kont po jednym punkcie. Jak trenerzy obu ekip oceniają sobotnie spotkanie?

Czy dla żółto-biało-niebieskich ten remis jest sprawiedliwy? – Patrząc na odległość, jaką tu przemierzaliśmy, a dodatkowo z kim graliśmy, bo zespół Górnika to absolutna czołówka tej ligi, to chyba tak – mówi Mirosław Hajdo, trener ekipy z Lublina. Dodaje też, że nie miał do dyspozycji pełnego składu. – Graliśmy też bez dwóch podstawowych zawodników: Tomka Swędrowskiego i Rafała Grodzickiego, ale przyjechalśmy grać w piłkę i pokazać dobrą piłkę. Myślę, że taką pokazaliśmy. Ja się cieszę mimo wszystko z tego punktu, bo Polkowice to bardzo ciężki teren. Czy zasłużyliśmy na więcej? Niech wszyscy, którzy oglądali spotkanie oceniają, czy zasługiwaliśmy na więcej, czy nie. Wiemy, że rywale także mieli za sobą daleką podróż do Suwałk. Nie zagrani jednak meczu. My mieliśmy w nogach 90 minut i bardzo trudne spotkanie

z Lechem. Środa była dla nas ciężka pod względem gry, ale w Polkowicach naprawdę pokazaliśmy dobrą piłkę – wyjaśnia szkoleniowiec Motoru. Co na to opiekun Górnika? – Pojawiły się momenty, kiedy nie było widać u nas agresji, która charakteryzuje ten zespół. Brakowało też agresji i doskoku do przeciwnika. Będziemy o tym rozmawiać, czym to było spowodowane. Na pewno podróż do Suwałk zrobiła swoje, ale chodziło nie tylko o kilometry, które zrobiliśmy. Dodatkowo nie mogliśmy mieć mocniejszego treningu we wtorek, środę i czwartek. Pewnie to też wybiło nas trochę z rytmu – przekonuje trener Janusz Niedźwiedź. Wyjaśnia jednak, że gospodarze powinni zgarnąć pełną pulę. – Mimo wszystko powinniśmy być bardziej agresywni, a w końcówce na pewno bardziej skuteczni. Mieliśmy przynajmniej dwie dobre okazje

i mogliśmy nawet w 90 minucie strzelić bramkę i wygrać to spotkanie. Ten remis nie jest sprawiedliwy. Pamiętajmy, że w pierwszej połowie mieliśmy karnego, a w drugiej te dwie dobre sytuacje w końcówce – mówi trener zespołu z Polkowic. Janusz Niedźwiedź przyznaje również, że jego piłkarze powinni wykonywać dwa kolejne rzuty karne. – Dodatkowo moim zdaniem należały nam się dwa karne. Raz zawodnik podpierał się ręką i dostał w rękę. A potem Piątkowski oddał strzał, ale został kopnięty z tyłu i było to słychać nawet tutaj. Takie jest jednak życie: czasem coś da, a czasem nie. Teraz skupiamy się na tym, żeby się zregenerować do poniedziałku. A od wtorku przygotowywać się do meczu z Bytovią Bytów, pewnie do naszego ostatniego występu. Chcemy przywieźć trzy punkty i podkreślić naszą udaną jesień – zapewnia opiekun Górnika.

(LUKISZ)

PIŁKARSKA II LIGA

Hutnik Kraków – Stal Rzeszów odwołany

z powodu zagrożenia epidemicznego ●

Lech II Poznań – Bytovia Bytów 1:1

(Hubert Sobol 90 – Piotr Giel 81) ●

Górnik Polkowice – Motor Lublin 1:1

(Ernest Terpiłowski 25 – Daniel Świderski 71) ●

Pogoń Siedlce – Wigry Suwałki 1:2

(Piotr Pierzchała 11-z karnego – Josip Soljić 33, Denis Gojko 77) ●

Znicz Pruszków – Śląsk II Wrocław 1:2

(Maciej Machalski 68-z karnego – Sebastian Bergier 66-z karnego, Grzegorz Kotowicz 85, Bartosz Boruń 90) ●

Olimpia Elbląg – Garbarnia Kraków 1:2

(Janusz Surdykowski 58 – Jakub Kowalski 63-z karnego, Marek Masiuda 72) ●

Błękitni Stargard – Skra Częstochowa 1:0

(Hubert Krawczun 90) ●

Mecze: GKS Katowice – Chojniczanka Chojnice i Olimpia Grudziądz – KKS 1925 Kalisz zakończyły się po zamknięciu wydania ●

Pauza – Sokół Ostróda.

1. Katowice	15	35	35-15
2. Górnik	15	35	32-12
3. Wigry	15	32	24-13
4. Skra	17	28	25-16
5. Chojniczanka	15	27	25-15
6. Śląsk II	16	24	24-22
7. Sokół	15	23	21-19
8. Stal	14	21	21-15
9. KKS	15	21	23-19
10. Motor	16	21	18-17
11. Pogoń	16	20	25-27

12. Bytovia	15	19	24-23
13. Garbarnia	15	17	19-25
14. Błękitni	16	17	17-33
15. Olimpia E.	16	16	22-27
16. Znicz	15	16	14-28
17. Lech II	15	13	22-30
18. Hutnik	16	13	21-39
19. Olimpia G.	15	12	14-30

12-13 grudnia: Garbarnia – Błękitni ●

Śląsk II – Olimpia Elbląg ●

KKS – Znicz ●

Wigry – Olimpia Grudziądz ●

Motor – Pogoń (sobota, godz. 13) ●

Bytovia – Górnik ●

Chojniczanka – Lech II ●

Stal – GKS Katowice ●

Sokół – Hutnik ●

Pauza – Skra.

NAJLEPSI STRZELCY

14 bramek – Kamil Wojtyra (Skra Częstochowa) ●

11 bramek – Marcin Urynowicz (GKS Katowice) ●

10 bramek – Piotr Giel (Bytovia Bytów) ●

9 bramek – Sebastian Bergier (Śląsk II Wrocław), Eryk Sobków (Górnik Polkowice), Janusz Surdykowski (Olimpia Elbląg), Dawid Wolny (Sokół Ostróda) ●

8 bramek – Kamil Adamek (Wigry Suwałki), Hubert Sobol (Lech II Poznań) ●

6 bramek – Adrian Błąd (GKS Katowice), Bartosz Brodziński (Pogoń Siedlce), Szymon Skrzypczak (Chojniczanka Chojnice), Krzysztof Świątek (Hutnik Kraków), Daniel Świderski (Motor Lublin).

**PIŁKARSKA III LIGA,
GRUPA IV**

1. Wisła P.	20	48	54-20
2. Sokół	20	43	38-16
3. Stal S.W.	20	38	40-23
4. Wisła S.	20	37	36-24
5. Wólczanka	20	36	43-26
6. Avia	20	36	46-20
7. KSZO	20	32	34-23
8. Siarka	20	31	39-29
9. Podhale	20	31	32-28
10. Chelmsianka	20	28	33-30
11. ŁKS	20	28	29-33
12. Wisłoka	20	28	26-21
13. Lewart	20	26	26-23
14. Korona II	20	23	37-45
15. Stal K.	20	22	25-32
16. Wiązownica	20	21	25-45
17. Orłęta	20	19	21-42
18. Podlasie	20	18	29-55
19. Cracovia II	20	18	22-29
20. Jutrzenka	20	16	25-54
21. Hetman	20	7	18-60

22. kolejka (27-28 lutego 2021): Podhale Nowy Targ – Lewart Lubartów • Wisłoka Dębica – Siarka Tarnobrzeg • Chelmsianka Chełm – Wisła Sandomierz • Hetman Zamość – KS Wiązownica • Korona II Kielce – Stal Kraśnik • Jutrzenka Giebułtów – ŁKS Łagów • Wólczanka Wólka Pełkińska – Wisła Puławy • KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski – Sokół Sieniawa • Podlasie Biała Podlaska – Orłęta Radzyń Podlaski • Avia Świdnik – Cracovia II • Pauza – Stal Stalowa Wola

NAJLEPSI STRZELCY

19 bramek – Adrian Paluchowski (Wisła Puławy) • **18 bramek** – Michał Fidziukiewicz (Stal Stalowa Wola) • **15 bramek** – Kamil Kocoł (Podlasie Biała Podlaska) • **13 bramek** – Wojciech Białek (Avia Świdnik), **12 bramek** – Krzysztof Pietluch (Wólczanka Wólka Pełkińska) • **11 bramek** – Damian Lepiarz (Podhale Nowy Targ) • **10 bramek** – Adam Imiela (ŁKS Łagów), Wojciech Trochim (KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski) • **9 bramek** – Łukasz Kacprzycki (Wisła Puławy), Kacper Rop (KS Wiązownica) • **8 bramek** – Kamil Bełczowski (Wisła Sandomierz), Kacper Durda (Wólczanka Wólka Pełkińska), Kamil Oziemczuk (Avia Świdnik), Szymon Stanisławski (KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski).

W końcu poczuli się jak w domu

PIŁKARSKA III LIGA Zadanie wykonane mogą powiedzieć piłkarze Podlasia. Podopieczni Rafała Borysiuka pokonali w swoim ostatnim meczu rundy jesiennej KS Wiązownica 4:2. Dzięki trzem punktom podskoczyli w tabeli na 18 miejsce, a do zajmującej 14 lokatę Korony II Kielce tracą tylko pięć „oczek”

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Białczanie zapowiedzieli, że zrobią wszystko, żeby pozytywnym akcentem zakończyć 2020 rok. Niestety, lepiej w zawody weszli goście. Już w 13 minucie po mocnym dośrodkowaniu Kacpra Wydry z rzutu wolnego piłka otarła się jeszcze o głowę jednego z obrońców i wylądowała w bramce.

Na szczęście biało-zieloni nie załamali się kiepskim otwarciem. W 33 minucie doprowadzili do wyrównania. Wszystko zaczęło się od rzutu wolnego. Niby centra została wybita przez graczy Wiązownicy, ale piłka szybko wróciła w pole karne. A w odpowiednim miejscu znalazł się Tomasz Andrzejuk i z bliska skierował piłkę do siatki.

Minęło pięć minut, a Podlasie już było na prowadzeniu. Tym razem wystarczyło dobre długie podanie z linii obrony od Jarosława Kosieradzkiego, zgranie głową Pawła Zabielskiego w pole karne do Kamila Kocoła, a ten zamarkował strzał z pierwszej piłki, czym oszukał obrońców i bramkarza, a po chwili bez problemów uderzył do bramki na 2:1.

Gospodarze nie utrzymali jednak korzystnego wyniku do przerwy. W 42 minucie mieli aut na wysokości pola karnego, ale szybko stracili piłkę i rywale wyszli z kontrą. Po akcji na skrzydle i wyłożeniu piłki w pole karne obrońcy biało-zielonych nie potrafili wybić futbolówkę, a skorzystał z tego Jakub



Piłkarze Podlasia udanie zakończyli rundę jesienną

FOT. STALKRASNIAK.PL

Janik, który doprowadził do wyrównania.

Na szczęście po zmianie stron strzelali już tylko podopieczni Rafała Borysiuka. W 56 minucie bardzo dobrze w polu karnym znalazł się Kocoł i wślizgiem z pię-

ciu metrów znowu dał prowadzenie swojej drużynie. Później długimi fragmentami trwała zacięta walka. W końcówce Podlasie przypieczętowało jednak ważne zwycięstwo. Po przechwycie w środku pola piłkę na pra-

wym skrzydle dostał Kacper Dmitruk. Próbował chyba dośrodkować, ale wyszedł z tego świetny „centrostrzał”, bo piłka odbiła się od słupka i wylądowała w siatce.

– Można powiedzieć, że wykonaliśmy zadanie. Punk-

ty były najważniejsze. I uważam, że zasłużone punkty, bo oprócz czterech goli mieliśmy jeszcze kilka innych, doskonałych sytuacji – ocenia Rafał Borysiuk, trener zespołu z Białej Podlaskiej. I dodaje, że w końcu jego piłkarze czuli się jak w domu, bo zawody odbyły się na boisku ze sztuczną nawierzchnią. – Właśnie tutaj trenujemy, mamy bazę i szatnię. Po prostu czujemy to boisko. Uważam nawet, że gdybyśmy wszystkie spotkania grali właśnie tutaj, to punktów mogłoby być trochę więcej – dodaje popularny „Borys”.

Szkoleniowiec przyznaje też, że wygrana daje nadzieję na utrzymanie. – Dostaliśmy tlen. W przypadku porażki byłoby już ciężko się podnieść, a tak złapaliśmy kontakt z grupą, która będzie się biła o pozostanie w trzeciej lidze na wiosnę. Teraz przed nami przerwa i wyciągnięcie wniosków, a następnie ciężka praca od stycznia, no i oczywiście wzmocnienia składu – wyjaśnia szkoleniowiec Podlasia.

Podlasie Biała Podlaska – KS Wiązownica 4:2 (2:2)

Bramki: Andrzejuk (33), Kocoł (38, 56), Dmitruk (81) – Wydra (13), Janik (42).

Podlasie: Kasperek – Szabaciuk, Kosieradzki, Nieścieruk, Skrodziuk, Całka (62 Mierzwiński), Andrzejuk (72 Golba), Zabielski, Kocoł, Martynek (68 Dmitruk), Chmielewski.

Wiązownica: Cynar – Kumor, Staszczak, Mac (72 H. Kasia), Gil (67 Buć), Lorenc, Janik, Bentkowski (90 Gliniak), Rop, A. Kasia (67 Michalik), Wydra.

Żółte kartki: Mierzwiński, Golba (Podlasie).

Sędziował: Łukasz Szczęch (Lublin).

Trener zostaje, pożegnanie bramkarza

PIŁKARSKA III LIGA Tylko do końca listopada obowiązywała umowa Jacka Fiedenia z drużyną Orłąt Spomlek. Doświadczony szkoleniowiec nadal będzie jednak prowadził zespół z Radzyna Podlaskiego. – Jesteśmy już po słowie i zostaję na kolejne półrocze – wyjaśnia 55-letni trener

W przerwie zimowej biało-zieloni będą chcieli wzmocnić drużynę. Na razie muszą się rozejrzeć przede wszystkim za nowym bramkarzem. Bartosz Klebaniuk, który wystąpił w tym sezonie w 19 z 20 meczów ligowych na wiosnę będzie już zakładał bluzy innego zespołu. 18-latek trafił do drugoligowej Pogoni Siedlce. – Na pewno szukamy nowego bramkarza. Po odejściu Bartka do Pogoni zostaliśmy z dwoma zawodnikami na tej pozycji: Robertem Nowackim i Maksymilianem Ciołkiem – wyjaśnia trener Fiedień.

Co z innymi pozycjami? – Na razie wiadomo, że nikt nie zgłosił chęci odejścia, to jednak oczywiste, że musimy się wzmocnić. Został przede mną postawiony cel utrzymania drużyny w trzeciej lidze, a do tego potrzebujemy kilku nowych graczy. Wiadomo, że przydałby się bramkarz młodzieżowiec, ale i młodzi gracze w każdej formacji – dodaje opiekun Orłąt.



Bartosz Klebaniuk przeniósł się do drugoligowej Pogoni Siedlce

FOT. TOMASZ TOMCZEWSKI

Strzałem w dziesiątkę okazało się sprowadzenie Hiszpana Albertina, który wyrasta na jedną z głównych

postaci w zespole z Radzyna Podlaskiego. To samo można powiedzieć na temat sprowadzone-

go już w trakcie rozgrywek Macieja Filipowicza. 22-latek ma na swoim koncie 75 występów w II lidze, w barwach Radomiaka Radom, ale poprzednie rozgrywki stracił z powodu kontuzji. Zaliczył jednak bardzo obiecujące wejście do nowego zespołu. Zdążył zagrać w pięciu meczach, a mimo to strzelił dwie bramki i zanotował trzy asysty. Od razu pojawiły się plotki, że nie zostanie w Radzynie na długo.

– Zarówno Maciek, jak i Albertin nie deklarowali, że chcą zmienić klub. Liczę na nich wiosną i na pewno nie mam zamiaru się ich pozbywać. Oczywiście, sporo zależy jednak od tego, kto ewentualnie zgłosi się po naszych zawodników – tłumaczy trener Fiedień, który pracuje także nad powiększeniem sztabu szkoleniowego. Na razie znajduje się w nim jeszcze tylko odpowiedzialny za bramkarzy Artur Dadasiewicz. Białozieloni zaplanowali już sześć

gier kontrolnych. Pierwsza odbędzie się 23 stycznia, a ostatnia 27 lutego. – Wszystkie spotkania rozegramy na wyjeździe. Treningi? Dwa razy w tygodniu mamy wynajęte boisko ze sztuczną nawierzchnią w Lubartowie. A poza tym będziemy ćwiczyli także w: hali, czy siłowni – dodaje opiekun ekipy z Radzyna Podlaskiego.

Radosław Kurs i spółka na półmetku sezonu 2020/2021 zajmują 17 miejsce w tabeli grupy czwartej z dorobkiem 19 punktów. Przedostatnią Jutrzenkę Giebułtów wyprzedzają jednak tylko o trzy „oczka”, ale do 10 w stawce ŁKS Łagów brakuje im dziewięciu punktów. A to oznacza, że na wiosnę szykuje się bardzo zacięta walka o pozostanie na tym poziomie rozgrywek. Runda rewanżowa ma wystartować 27 lutego, a pierwszym rywalem Orłąt będzie Podlasie Biała Podlaska.

PIŁKARSKA IV LIGA,
GRUPA I

1. Huragan	19	44	45-15
2. Powiślak	19	36	42-25
3. Lublinianka	19	32	34-22
4. POM	19	30	32-25
5. Włodawianka	19	28	37-27
6. Opolanin	19	27	32-33
7. Lutnia	19	27	27-30
8. Sparta	19	27	17-31
9. Górnik II	19	23	24-25
10. Orleń	19	22	28-43
11. Bizon	19	12	18-42
12. Start	19	11	15-33

13-14 marca: Opolanin Opole
Lubelskie – Lutnia Piszczac
Sparta Rejowiec Fabryczny
– Włodawianka Włodawa
Powiślak Końskowola – Bizon
Jeleniec • Start Krasnostaw
– POM Iskra Piotrowice • Orleń
Łuków – Huragan Międzyrzec
Podlaski • Górnik II Łęczna
– Lublinianka Lublin.

GRUPA II

1. Tomaszovia	19	55	72-6
2. Victoria	19	37	28-15
3. Kryształ	19	34	30-20
4. Świdniczanek	19	33	41-22
5. Granit	19	31	33-22
6. Grom	19	30	32-19
7. Huczwa	19	30	37-30
8. Gryf	19	24	18-38
9. Unia H.	19	24	26-31
10. Kłos	19	18	16-29
11. Łada	19	6	9-72
12. Unia B.	19	3	20-58

13-14 marca: Gryf Gmina
Zamość – Grom Różaniec
Świdniczanek Świdnik Mały
– Łada 1945 Biłgoraj • Tomaso-
via Tomaszów Lubelski – Huczwa
Tyszowce • Granit Bychawa
– Kryształ Werbkowice • Victoria
Żmudź – Unia Białopole • Unia
Hrubieszów – Kłos Gmina Chelm.

JESZCZE DUŻO GRANIA

Przypomnijmy, że do rozegrania zostały jeszcze trzy mecze rundy rewanżowej. A po ostatniej, 22. kolejce rozgrywki wcale się nie zakończą. Sześć najlepszych drużyn z pierwszej grupy i sześć z drugiej będą następnie toczyć rywalizację o awans w grupie mistrzowskiej. Z kolei zespoły, które zajęły lokaty: 7-12 stworzą grupę spadkową, w której będą walczyć o pozostanie na poziomie IV ligi. Na razie trudno powiedzieć, ile ekip będzie musiało spaść do klas okręgowych, sporo zależy od tego, co wydarzy się w grupie czwartej III ligi. Tam o ligowy byt wiosną mocno będą musiały się postarać: Hetman Zamość, Podlasie Biała Podlaska, a także Orleń Spomlek Radzyń Podlaski, czy Stal Kraśnik. A niewykluczone, że także Lewart Lubartów.

Było blisko niespodzianki

PIŁKARSKA IV LIGA Sporo emocji w ostatnim meczu IV ligi w tym roku. Łada dwa razy prowadziła z Victorią, ale nie zdobyła nawet jednego punktu. Piłkarze Piotra Molińskiego po przerwie odwrócili losy spotkania i ostatecznie wygrali 3:2. A ten wynik praktycznie zapewnił im grę w grupie mistrzowskiej

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Wydarzeniem meczu był powrót między słupki Grzegorza Paczosa, który jak informuje portal ladabilgoraj.lbl.pl w składzie gospodarzy poprzedni raz pojawił się... 11 lat temu. Obecny trener juniorów w klubie z Biłgoraja zdecydował się jednak pomóc ze względu na czerwoną kartkę Łukasza Szawary.

Zawody dobrze rozpoczęły się dla zespołu Marcina Mury. W 10 minucie daleki wyrzut piłki z autu rozpoczął akcję miejscowych, którą celną główką do siatki rywali zakończył Dariusz Kuliński. I do przerwy pachniało niespodzianką, bo to Łada miała w zapasie jedną bramkę. Piłkarze ze Żmudzi nie zamierzali jednak łatwo oddawać punktów. Wystarczyło kilkadziesiąt sekund gry po przerwie i już było po jednym. Robert Kzaubski zagroził wzdłuż bramki, a Ezana Kashay znalazł się w odpowiednim miejscu i dostawił tylko stopę, a piłka wylądowała w siatce. Dosłownie kilka chwil później popularny „Izi” powinien trafić na 1:2, ale w sytuacji sam na sam z Paczosem spudłował.

Zmarnowana okazja błyskawicznie się zemściła. Po rzucie różnym sędzia dopatrzył się faulu Szymona Bieleckiego i podyktował jedenastkę dla ekipy z Biłgoraja. Doskonałą sytuację wykorzystał Mariusz Szarlip i znowu zanosiło się na niespodziankę. Gospodarze byli



Victoria Żmudź umocniła się na drugim miejscu w tabeli

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

jednak w dobrych humorach tylko przez pięć minut. Szybko do wyrównania doprowadził Piotr Lecki, który także popisał się celnym strzałem z „wapna”. A znowu udział przy bramce dla gości miał Kazubski, który był faulowany w szesnastce przeciwnika.

Ostatnie słowo należało do Victorii. W 70 minucie Damian Ścibior wykorzystał centrę z rzutu różnego i głową skierował piłkę do siatki. W końcówce było sporo nerwów na boisku. Czerwona kartkę w 90 minucie obejrzał nawet Khasay. Zespół trenera Mury nie był już jednak w stanie uratować choćby punktu.

– Jesteśmy bardzo zadowoleni, bo ta wygrana pozwoliła się nam umocnić na drugim miejscu w tabeli. Dzięki temu zima też będzie spokojniejsza. Pracujemy jednak dalej, myślę, że do świąt nadal będziemy prowadzić delikatne treningi – mówi Piotr Moliński, trener przyjezdnych. A jak ocenia zawody? – Na pewno w końcówce było trochę bałaganu i bardzo szarpanej gry. Szczególnie mówiąc nie wiem nawet za co „Izi” dostał kartkę. Powinniśmy jednak przetrzymać piłkę i trochę nią pograć. Niepotrzebnie wdaliśmy się w „bijatykę” z przeciwnikiem. Muszę jed-

nak oddać gospodarzom, że naprawdę się nam postawili. Szacunek dla nich, bo mimo problemów kadrowych naprawdę powalczyli i sprawili nam sporo problemów. Gratulacje także dla chłopaków, że potrafili wyciągnąć wynik – dodaje opiekun drużyny ze Żmudzi.

Jego podopieczni dzięki wygranej praktycznie zapewnili sobie miejsce w grupie mistrzowskiej. Obecnie mają siedem punktów przewagi nad siódmą Huczwą Tyszowce, a do rozegrania zostały wiosną tylko trzy kolejki. Dlatego trudno wyobrazić sobie scenariusz, w którym Victorii brakuje

w najlepszej szóstce grupy drugiej.

Łada 1945 Biłgoraj – Victoria Żmudź 2:3 (1:0)

Bramki: Kuliński (10), Szarlip (53-z karnego) – Khasay (47), Lecki (58-z karnego), Ścibior (70).

Łada: Paczos – Raduj, Kuliński, Kupiec, Kapuśniak, Nawrocki, Larwa (61 Czerw), B. Myszak, Deriabina (46 F. Sawa), Szarlip (70 M. Myszak), Skubisz (80 Kubik).

Victoria: Perdun – Kazubski, K. Sawa, Ścibior, Przychodzień, Flis (46 Persona), Kuczyński, J. Sawa, Lecki (90 Kasprzycki), Bielecki (55 Misurek), Khasay.

Żółte kartki: Raduj, Kupiec, Kuliński, Skubisz – Kazubski, J. Sawa.

Czerwona kartka: Khasay (Victoria, 90 min, za niesportowe zachowanie).

Sędziował: Konrad Łukiewicz (Zamość).

Powtórzyć sukces pierwszej edycji

PIŁKA NOŻNA We wtorek rozegrany zostanie turniej o Puchar Marszałka FIFA 21 „Lubelskie 2020”. Zawodnicy ośmiu klubów z naszego regionu będą rywalizować na konsoli Xbox One X. Zmagania wystartują o godz. 13.30 i tym razem wszystkie mecze zostaną rozegrane jednego dnia. Będzie je oczywiście można śledzić w internecie

W piątek w Lubelskim Centrum Konferencyjnym odbyło się losowanie grup, a także reprezentacji, którymi zagrają poszczególni zawodnicy. W pierwszej grupie zmierzą się: Arkadiusz Korolczuk (Orleń Spomlek Radzyń Podlaski), który trafił reprezentację Włoch, Arkadiusz Bednarczyk (Motor Lublin) – Francja, Przemysław Banaszak (Górnik Łęczna) – Belgia oraz Sebastian Całka (Podlasie Biała Podlaska) – Niemcy. Ten ostatni broni tytułu wywalczonego kilka miesięcy temu. Jak wygląda druga grupa? W niej znaleźli się: Dawid Kuliga (Avia Świdnik) – Holandia, Dawid Salewski (Chelmska Chelmska) – Polska, Julien Tadrowski (Stal Kraśnik) – Hiszpania oraz Tomasz Zając (Wisła Puławy) – Portugalia.

II PUCHAR MARSZAŁKA FIFA 21 „LUBELSKIE 2020”	
GRUPA A	GRUPA B
ORLEŃ RADZYŃ PODLASKI	AVIA ŚWIDNIK
MOTOR LUBLIN	CHEŁMIANKA CHEŁM
GÓRNIK ŁĘCZNA	STAL KRAŚNIK
PODLASIE BIAŁA PODLASKA	WISŁA PUŁAWY

W drugiej edycji turnieju wezmą udział przedstawiciele ośmiu klubów z naszego regionu od pierwszej ligi do trzeciej

FOT. AZS LUBLIN

– Nie możemy uciekać od tego, co jest na świecie. Fifa bez względu na edycję jest rzeczywistością i wydaje mi się, że

powinniśmy wejść w tę narrację, która mówi, że jak nie ma pogody, to możemy trochę pograć przed konsolą i pobawić

się w piłkę nożną na ekranie. Stąd nasz pomysł i wydaje mi się, że trzeba go kontynuować – mówi Jarosław Stawiarski,

Marszałek Województwa Lubelskiego. – Trochę konsoli nie zaszkodzi, ale oczywiście namawiamy także do aktywności fizycznej – dodaje. – Pierwsza edycja to był ogromny sukces wszystkich, którzy nad tym pomysłem pracowali. Wielkie podziękowania dla: pana marszałka i AZS Lublin – dodaje Arkadiusz Onyszek, który komentował mecze przy okazji pierwszej edycji imprezy, a w drugiej wziął udział w losowaniu grup. Mecze grupy pierwszej będą transmitowane na facebooku Lubelskiego Centrum Konferencyjnego, a drugiej na facebooku AZS Lublin. Organizatorami zawodów są: Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego i Organizacja Środowiskowa Akademickiego

Związku Sportowego. Partnerem wydarzenia jest z kolei Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego. Ponownie spotkania będą komentowali: dziennikarz TVP Sport Tomasz Jasina i Onyszek. – Przy pierwszej edycji mieliśmy obawy, czy wszystko się uda. Teraz mogę powiedzieć, że jesteśmy jednymi z najlepszych, przynajmniej po tej stronie Wisły, jeżeli chodzi o organizację wydarzenia online. Dlatego teraz niczego się nie obawiamy, można powiedzieć, że cały czas szukamy coraz lepszych pomysłów – mówi Aleksander Batorski, dyrektor Lubelskiego Centrum Konferencyjnego, czyli gospodarza zawodów o Puchar Marszałka FIFA 21 „Lubelskie 2020”.

(lukisz)

Jeszcze chwilę potrenują

PIŁKARSKA IV LIGA

Lider grupy drugiej przedstawił plan przygotowań do rundy wiosennej. Tomasovia jeszcze do 19 grudnia będzie się spotkać na treningach. Później po krótkiej przerwie świąteczno-noworocznej drużyna wróci do zajęć 13 stycznia

Przypomnijmy, że podopieczni trenera Pawła Babiara byli w rundzie jesiennej nie do zatrzymania. Wygrali aż 18 z 19 meczów. A do tego strzelili 72 bramki i stracili zaledwie sześć. Jedynie Krzyształ Werbkowice znalazł sposób na niebiesko-białych i urwał im „oczko”, bo starcie obu ekip zakończyło się remisem 2:2. Znamy już także plan sparingów drużyny z Tomaszowa Lubelskiego. Pierwsze spotkanie w 2021 roku Patryk Słotwiński i spółka rozegrają 30 stycznia. Wówczas ich rywalem będzie trzecioligowa Chełmianka Chełm. Podopieczni trenera Babiara w sumie rozegrają osiem meczów kontrolnych i większość właśnie z przeciwnikami z III ligi. Dodatkowo w planach jest obóz, który ma się odbyć w dniach 3-13 lutego. Jeszcze jednak nie wiadomo, czy to będzie obóz dochodzeniowy, czy uda się wyjechać na zgrupowanie do innego miasta. Po spotkaniu z Chełmianką kolejnymi rywalami lidera grupy drugiej będą: Igros Krasnobród (3 lutego), KS Wiązownica (6 lutego), Hetman Zamość (10 lutego), Podlasie Biała Podlaska (13 lutego), Stal Kraśnik (17 lutego), Unia Hrubieszów (20 lutego), a na koniec przygotowań podopiecznych trenera Babiara czeka jeszcze starcie z ligowym rywalem – Świdniczanką Świdnik Mały (27 lutego). Rozgrywki ligowe mają zostać wznowione 13 marca.

(LUKISZ)

Dużo znaków zapytania w Hetmanie

PIŁKARSKA III LIGA Sporo ważnych decyzji zapadnie w najbliższym czasie w Zamościu. Na wtorek 8 grudnia zaplanowano zebranie zarządu, na którym mają zostać wybrane nowe władze Hetmana. A później okaże się, czy pracę będą kontynuowali: dyrektor sportowy Jan Cios i trener Jarosław Czarniecki

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

W dalszej kolejności trzeba będzie oczywiście zastanowić się nad kadrą drużyny. Wstępny plan jest taki, żeby spróbować ściągnąć do drużyny wychowanków klubu, którzy grają chociażby w IV lidze. W zimie to nie będzie jednak takie proste, bo nikt nie będzie chciał się pozbywać czołowych zawodników. Kto może zostać nowym prezesem? Na giełdzie nazwisk według plotek pojawia się chociażby Aleksandra Kasprzak, wiceprezes AMSPN Hetman Zamość.

Nie wiadomo, czy w klubie nadal pracować będą dyrektor sportowy Jan Cios i trener Jarosław Czarniecki. – Szczerze mówiąc w tym momencie wiem tyle, że nic nie wiem – śmieje się Jan Cios. – Naprawdę musimy poczekać parę dni i zobaczyć, co tak naprawdę się wydarzy. 8 grudnia mamy zarząd i myślę, że koło czwartku-piątku powinniśmy już wiedzieć, na czym tak naprawdę stoimy. Nie chcę mówić o żadnych planach, bo może się okazać, że przyjdzie ktoś zupełnie inny i będzie miał swoją wizję – wyjaśnia dyrektor sportowy Hetmana.

Czy jego zdaniem na wiosnę będzie w ogóle szansa na utrzymanie III ligi dla Zamościa? W końcu 2020 rok drużyna zakończyła na ostatnim miejscu w tabeli grupy czwartej z dorobkiem zaledwie siedmiu punktów. Do przedostatniej Jutrzenki Giebułtów Hetman traci dziewięć „oczek”.

– Sporo zależy od decyzji, jakie zapadną. Patrząc jednak na naszą grupę, to naprawdę można było zdobyć przynajmniej kilka punktów więcej. Brakowało nam przede wszystkim dojrzałości w niektórych momentach. Są jednak w tej lidze dwa-trzy zespoły, z którymi będzie ciężko



Piłkarze Hetmana po pierwszej rundzie mają na koncie tylko siedem punktów

FOT. TOMASZ TOMCZEWSKI

powalczyć, ale z resztą naprawdę jest to możliwe. Przy kilku solidnych wzmocnieniach, a do tego porządnej pracy w zimie uważam, że jest szansa na utrzymanie tej drużyny w trzeciej lidze – przekonuje Jan Cios.

A co będzie z obecnym szkoleniowcem? – Świętokrzyski Związek Piłki Nożnej zgodził się, żeby Jarek prowadził drużynę warunkowo do końca rundy jesiennej. Czy uda się tę zgodę przedłużyć? Nie wiadomo. Jeżeli związek się nie zgodzi, to trzeba będzie jednak rozglądać się za nowym szkoleniowcem – dodaje dyrektor klubu z Zamościa.

Trener Czarniecki na pewno chciałby jednak zostać. – Na razie trudno powiedzieć, co będzie dalej. Na pewno szykuje się nowe rozdanie i mamy nadzieję, że będzie po prostu lepiej. Czy chciałbym zostać? Na pewno tak, nie wiem tylko, w jakiej funkcji. Chcę przede wszystkim pomóc, żeby wyprostować wszystkie sprawy i żeby ten klub znowu wszedł na dobre tory. A chłopakom, którzy w trudnej sytuacji zdecydowali się zostać dziękuję, bo okazało się, że byli z Hetmanem na dobre i na złe – wyjaśnia Jarosław Czarniecki.

PLAN SPARINGÓW

Wiadomo już także, że Rafał Kruczkowski i spółka w zimie rozegrają dziewięć meczów kontrolnych. Spotkania sparingowe rozpoczną od dwumeczu. 23 stycznia zmierza się z Avią Świdnik i Bratem Siennica Nadolna. Tydzień później znowu czekają na nich dwaj rywale: Chełmianka i Igros Krasnobród. A później kolejnymi przeciwnikami będą: Łada 1945 Biłgoraj (6 lutego), Tomasovia Tomaszów Lubelski (10 lutego), Sokół Sieniawa (13 lutego), Krzyształ Werbkowice (20 lutego) oraz na koniec zimowych przygotowań Victoria Żmudź (27 lutego).

Trzy zawodniczki AZS UMCS wyróżnione

LEKKOATLETYKA Plebiscyt „Złote Kolce” ponownie rozstrzygnięty. Tym razem najlepsi okazali się: Justyna Święty-Ersetic oraz Wojciech Nowicki. Powody do radości miały jednak także zawodniczki AZS UMCS Lublin. Sofia Ennaoui zajęła drugie miejsce, a czwarta była Malwina Kopron. W dziesiątkę znalazła się jeszcze Karolina Kołczek

Z powodu pandemii koronawirusa tym razem nie było sensu przyznawać punktów za poszczególne imprezy. Te najważniejsze wydarzenia lekkoatletyczne zresztą nie doszły do skutku. Dlatego o wszystkim decydowała kapituła złożona z przedstawicieli: Przeglądu Sportowego, Telewizji Polskiej i Polskiego Związku Lekkiej Atletyki. Przypomnijmy, że Złote Kolce to nagroda przyznawana od 1970 roku przez PZLA i Przegląd Sportowy. – Zajęłam drugie miejsce w corocznym rankingu „Złote Kolce” na najbardziej utytułowaną lekkoatletkę sezonu 2020. To moje najwyższe miejsce od 2015 roku, kiedy byłam nominowana do tego rankingu po raz pierwszy. Uplasować się na podium wśród tylu gwiazd to duża rzecz! Bardzo się cieszę i będę nieskromna, ale dodam, że to pokazuje po prostu jak dobrze byłam przygotowana



do tego sezonu i jaką formę zbudowałam przez wiele miesięcy ciężkiej pracy w spokoju i bez błysku kamer. Gratulacje

dla wyróżnionych, a w szczególności dla zwyciężczyń – podsumowała wyniki Sofia Ennaoui. Przypomnijmy, że zawodniczka

AZS UMCS miała się czym pochwalić w tym roku. Przede wszystkim wywalczyła tytuł mistrzyni Polski w biegu na 1500

Sofia Ennaoui w klasyfikacji Złotych Kolców zajęła drugie miejsce FOT. TOMASZ TYLUS

metrów. Dodatkowo razem z klubem z Lublina zdobyła złoty medal drużynowych mistrzostw Polski. Miała również okazję wystąpić na mityngu Diamentowej Ligi w Monako. Wysoko uplasowała się także Malwina Kopron, która według kapituły „Złotych Kolców” zajęła czwartą lokatę wśród pań. – Bardzo dziękuję! Czwarte miejsce w Złotych Kolkach 2020! Po tak ciężkim okresie przygotowawczym to duże wyróżnienie. Bardzo się cieszę, że zostałam wybrana do grona najlepszych lekkoatletów – napisała zawodniczka AZS UMCS. Na dziewiątej pozycji sklasyfikowana została za to trzecia z zawodniczek AZS UMCS – Karolina Kołczek, czyli specjalistka od biegów przez

plotki, która także ma za sobą bardzo udany rok, w którym osiągnęła życiowe rezultaty. Wśród panów szósty był za to Paweł Fajdek, który jednak w tym roku zmienił klub i z Agrosu Zamość przeniósł się do AZS AWF Katowice.

ZŁOTE KOLCE 2020

Kobiety: 1. Justyna Święty-Ersetic, 2. Sofia Ennaoui, 3. Maria Andrejczyk, 4. Malwina Kopron, 5. Katarzyna Furmanek, 6. Małgorzata Pazda-Pozorska, 7. Dominika Stelmach, 8. Ewa Swoboda, 9. Karolina Kołczek, 10. Kamila Lićwinko. **Mężczyźni:** 1. Wojciech Nowicki, 2. Piotr Lisek, 3. Michał Haratyk, 4. Marcin Krukowski, 5. Marcin Lewandowski, 6. Paweł Fajdek, 7-8. Rafał Augustyn, 7-8. Konrad Bukowiecki, 9. Robert Urbanek, 10. Karol Zalewski.

Świetny mecz beniaminka

FORTUNA I LIGA Górnik Łęczna pewnie pokonał Zagłębie Sosnowiec. Dwie bramki dla gospodarzy zdobył Serhij Krykun

To był bardzo dobry występ podopiecznych trenera Kamila Kieresia. Beniaminek Fortuna I ligi pokazał, że miejsce na podium nie jest przyładkiem.

Rywal tego dnia byli tłem dla dobrze dysponowanych gospodarzy. W pierwszej połowie miejscowi mieli trochę problemów ze skutecznością. W 37 min udało się jednak objąć prowadzenie. Do siatki piłkę wpakował Krykun, który wykazał się największym sprytem w zamieszaniu podbramkowym.

Po zmianie stron dominacja piłkarzy z Łęcznej była jeszcze większa, a efektem tego były kolejne trzy bramki. Najpierw, w 57 min, gola zdobył Paweł Sasin, który odważnie wszedł w pole karne rywali i huknął w długi róg. Następnie do siatki trafili Krykun i Paweł Wojciechowski. Gości stać było tylko na honorowego gola autorstwa Goncalo Gregorio. Portugalczyk wykorzystał rzut karny podyktowany za faul Pawła Baranowskiego.

Górnik Łęczna – Zagłębie Sosnowiec 4:1 (1:0)

Bramki: Krykun (37, 67), Sasin (58), Wojciechowski (69) – Gregorio (75 z karnego).

Górniki: Gostomski – Sasin, Baranowski, Midziński, Leandro (94 Rozmus), Cierpka, Tymosiak, Kalinkowski (90 Turek), Kukułowicz (90 Stasiak), Krykun, Wojciechowski (81 Banaszak).

Zagłębie: Chorążka – Beneta (46 Pawłowski), Radkowski, Grudziński, Gojny, Ryndak, Korzeniowski, Maia (85 Sangowski), Malecki (85 Szwed), Nowak (46 Mularczyk), Gregorio.

Żółte kartki: Kukułowicz – Maia. **Sędziował:** Łukasz Szczech (Warszawa). Mecz bez udziału publiczności.

Pozostałe wyniki: Rado-
miak Radom – Arka Gdynia
0:0 • Chrobry Głogów – Reso-



Bramkowa akcja gospodarzy w pierwszej połowie

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

via 3:0 (Banaszewski 29, Bryła 30, Cywka 90) • **GKS 1962 Jastrzębie – GKS Bełchatów 3:2** (Rumin 2 z karnego, 45, Bondarenko 74 – Magiera 28, W. Gancarczyk 39) • **Puszcza Niepołomice – Sandecja Nowy Sącz 0:1** (Piter-Bućko 64 z karnego) • **Miedź Legnica – Stomil Olsztyn 2:2** (Matuszek 40, Zapolnik 45 z karnego – Łuczak 38, Biedrzycki 43 z karnego) • **Bruk-Bet Termalica Nieciecza – ŁKS Łódź 2:0** (Gergiel 45, 87 z karnego).

Mecz GKS Tychy – Odra Opole zakończył się po zamknięciu wydania naszej gazety. Spotkanie Widzew Łódź – Korona Kielce odbędzie się dzisiaj.

1. Nieciecza	15	38	25-6
2. ŁKS	16	32	36-17
3. Arka	16	28	25-13
4. Górnik	16	31	25-11
5. Radomiak	15	26	20-13
6. Miedź	16	24	29-23
7. Tychy	15	24	20-14
8. Odra	14	24	15-16
9. Chrobry	16	21	21-25
10. Korona	15	21	13-18
11. Stomil	16	20	16-18

12. Puszcza	16	20	15-20
13. Widzew	15	19	13-18
14. Bełchatów	16	14	12-19
15. Jastrzębie	15	13	14-26
16. Zagłębie	16	11	14-22
17. Sandecja	15	9	10-28
18. Resovia	15	8	9-25

11-13 grudnia: Odra – Widzew • ŁKS – Tychy • Stomil – Nieciecza • Zagłębie – Miedź • Sandecja – Górnik (sobota, godz. 12) • Bełchatów – Puszcza • Resovia – Jastrzębie • Arka – Chrobry • Korona – Radomiak.

Tęcza stanie się Unią

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Tęcza Bełżyce w nowy rok wejdzie z nową nazwą. Klub wybrał nowe władze i wraca do historycznej nazwy Unia

Unia od dawna była symbolem Bełżyc. Miejscowy klub w XXI w. przez wiele lat grał w IV lidze. W sezonie 2011/2012 zajął w niej jednak ostatnie miejsce i przestał grać w ligach seniorskich. Futbolo-
wą pustkę w Bełżycach od wielu lat starała się wypełniać Tęcza. Ten zespół na piłkarskiej mapie województwa lubelskiego istnieje na poważnie od sezonu 2006/2007, kiedy rozpoczął rywalizację w B klasie. W sezonie 2013/2014 awansował wreszcie do „okręgowki”, z której jednak po trzech latach spadł. Banicja w A klasie trwała kolejne trzy sezony, aż wreszcie w 2019 r. ponownie pojawił się na poziomie lubelskiej klasy okręgowej. Pierwszy sezon po powrocie był bardzo dobry, bo Tęcza ukończyła rozgrywkę na wysokim piątym miejscu. Obecna kampania już tak dobra nie jest, bo Tęcza zimę spędzi dopiero na 14 pozycji.

Wiosną o utrzymanie powalczy jednak już nie Tęcza, ale Unia. Najlepszy klub z Bełżyc pragnie wrócić do historycznej nazwy, z którą wciąż utożsamia się wielu kibiców piłkarskich w tym mieście. Temu projektowi również bardzo mocno kibicują miejscowe władze samorządowe z Ireneuszem Łucką na czele. Burmistrz Bełżyc zresztą zapowiada, że klub wciąż może liczyć na przychylność miejskich władz. Taka deklaracja jest bardzo ważna, zwłaszcza, że wiele

klubów w dobie pandemii koronawirusa drży o swoją przyszłość. Tymczasem w Bełżycach zawodnicy ostatnio dostali nawet od władz nowe komplety strojów oraz dresów sportowych.

Pieniądze w klubie na pewno się przydadzą, ponieważ drużyna potrzebuje wzmocnień. Najbardziej palącym problemem jest ofensywa, bo Tęcza w tym elemencie jest zdecydowanie najgorszym zespołem w całej lidze. W 15 spotkaniach piłkarze z Bełżyc zdobyli zaledwie 12 bramek. – Potrzebujemy ludzi, którzy są w stanie zdobywać dla nas bramki – jasno stawia sprawę Radosław Stec. Opiekun Tęczy chce, aby jego podopieczni w zimie nabrali nieco pewności siebie, dlatego w zimie zaplanował sparingi głównie z drużynami z A klasy. Pierwszym rywalem będzie Wawel Wąwolnica, z którym Tęcza zagra 23 stycznia.

Warto również wspomnieć, że w Tęczy doszło do zmian na najwyższych stanowiskach. Nowym prezesem został Jakub Karwacki. – Naszym celem jest utrzymanie w „okręgówce”. Myślę, że to realne, zwłaszcza, że w Bełżycach zaczęły wiać dla nas dobre wiatry. Burmistrz Ireneusz Łucka mocno angażuje się w działanie klubu i wierzę, że przyniesie to dla nas wiele dobrego. Nie zmieniamy jednak filozofii funkcjonowania drużyny i nadal chcemy opierać się na lokalnych zawodnikach – mówi Jakub Karwacki.

KAMIL KOZIÓŁ

Pierwsza dwucyfrowka w sezonie

PUCHAR POLSKI PIŁKAREK NOŻNYCH Górnik Łęczna pewnie zameldował się w 1/8 finału. Mistrzyni Polski wygrały w Opolu aż 10:0

Kamil Kozioł

Bardzo cieszę się, że rozegramy mecz w Opolu właśnie w tym terminie. Dzięki temu będę mógł przetestować taktykę, którą zastosujemy później w rywalizacji z PSG. Chodzi mi tu o ustawienie czy sposób walki sportowej. Nie ma sensu nawet porównywać Unii i PSG, bo zawodniczki obu ekip mają diametralnie różne umiejętności. W Opolu będziemy mogli jednak sprawdzić nasze zachowania po stracie piłki, a także w fazie ataku – przekonywał przed pierwszym gwizdkiem Piotr Mazurkiewicz, trener Górnika.

Jeżeli to spotkanie miało być rzeczywiście testem przed czwartkową rywaliza-



Ewelina Kamczyk (w zielonym stroju) zdobyła trzy bramki we wczorajszym spotkaniu

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

cją z PSG w 1/16 finału Ligi Mistrzyń, to francuska ekipa musi się obawiać. Trzeba jednak pamiętać, że Górnik

w Opolu zmierzył się z drużyną, która na co dzień gra zaledwie w III lidze, a sama możliwość gry na tym etapie

Pucharu Polski była dla Unii olbrzymim sukcesem.

Łęcznianki trzeba pochwalić za niedzielne za-

wody, bo podeszły do nich mocno skoncentrowane. Na pierwsze trafienie musiały czekać aż do 23 min, kiedy do siatki trafiła Ewelina Kamczyk. Później gole posypały się już hurtowo. Do przerwy wpadło ich w sumie sześć, a aż trzy z nich były autorstwa Kamczyk. Po zmianie stron mistrzyni Polski dołożyły jeszcze cztery bramki, chociaż na boisku pojawiły się już zawodniczki z głębokich rezerw. Warto jednak podkreślić chociażby powrót do gry i bramkę Patricii Hmirovej, która ostatnio miała problemy zdrowotne.

KS Unia Opole – GKS Górnik Łęczna 0:10 (0:6)

Bramki: Kamczyk (23, 37, 44), Zajac (31), Karczewska (35), Zdunek (40, 85), Rapacka (72), Hmirova (84), Grec (89).

Górniki: Paturaj (46 Zielińska) – Dyguś (46 Rapacka), Górnicka, Zawadzka (46 Osajkowska), Zajac (46 Głęb), Grec, Ratajczyk, Hmirova, Zdunek, Kamczyk, Karczewska (61 Kaczor).

Mecz bez udziału publiczności.

Ekstraliga zakończyła rundę

Zaległy mecz Rolnika Głogów ze Śląskiem Wrocław zakończył rundę jesienią w Ekstralidze. Zgodnie z przewidywaniami przyjezdne odniosły pewne zwycięstwo 3:1. Trzy bramki dla wrocławianek zdobyła Karolina Iwaśko. Honorowe trafienie dla Rolnika zaliczyła Agata Sobkowicz.

Sobotni triumf pozwolił Śląskowi przesunąć się na czwartą pozycję. „Wojskowe” zepchnęły z niej Górnika Łęczna. Mistrz Polski zimę spędzi na piątej lokacie.

Rezerwy lepsze od akademików

I LIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH W

spotkaniu
derbowym grupy
C Azoty II Puławy
pokonały AZS AWF
Biała Podlaska
30:28

Gospodarze bardzo poważnie podeszli do rywalizacji o prymat w regionie na poziomie I ligi. Do składu rezerw powrócili Kacper Adamczuk, Mateusz Flont i Wojciech Borucki, którzy trenują z pierwszym zespołem Azotów i mieli już okazję gry na poziomie PGNIG Superligi. Flont i Adamczuk mieli znaczący wkład w sukces miejscowych.

Pierwsza odsłona była wyrównana i zakończyła się remisem 16:16. Po zmianie stron puławska młodzież zaczęła mocniej grać w obronie, z czym nie bardzo radzili sobie zawodnicy z Białej Podlaskiej. Akademicy prezentowali się też słabiej w defensywie, co nakreślało miejscowych. To wszystko zmogło się na cenną wygraną 30:28 podopiecznych trenerów Piotra Dropka i Piotra Pezdy.

(GROM)

Azoty II Puławy – AZS AWF Biała Podlaska 30:28 (16:16)

Azoty II: Borucki, Wiejak, Stachowiak – Flont 5, Szewczyk 5, Antoniuk 5, Konieczny 5, Adamczuk 3, Baranowski 3, Przychoździński 3, Abramowicz 1, Batyra, Sekuła, Kobiak, Figura, Głos. **Kary:** 14 minut. **Dyskwalifikacja:** Dominik Szewczyk w 25 min za faul.

AZS BP: Adamiuk, Kozłowski, Ostrowski – Stefaniec 6, Polok 5, Ziółkowski 4, Bekisz 4, Łazarczyk 3, Kandora 3, Urbaniak 1, Niedzielenko 1, Mazur 1, Maksymczuk, Kozycz, Darafiejew. **Kary:** 16 minut.

Pozostałe wyniki: AZS UW Warszawa – Anilana Łódź 29:23 (14:9) * Jurand Ciechanów – Mazur Sierpc 24:23 (13:9) * Uniwersytet Radom – Orlen Wisła II Płock 31:25 (16:13) * SMS ZPRP Płock – MKS Wieluń 29:37 (14:19) * pauzował KPR Legionowo.

1. Legionowo	8	24	255-190
2. Wieluń	9	21	296-234
3. AZS UW	9	17	268-250
4. Anilana	9	16	272-260
5. AZS BP	9	15	296-257
6. Jurand	9	15	268-274
7. Mazur	9	13	249-264
8. Radom	9	12	247-257
9. Azoty II	9	9	227-289
10. Orlen II	9	5	238-281
11. SMS	9	0	251-311

9 grudnia: Orlen II – Legionowo * **12 grudnia:** Mazur – Azoty II * AZS BP – Radom * Anilana – Jurand * Wieluń – AZS UW * **13 grudnia:** Legionowo – SMS.

Będą odrabiać straty

CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA

Roman Blonka będzie przygotowywał zespół z Izbicy do rundy rewanżowej. Wiceprezes Ruchu Paweł Zieliński: przy dobrej grze możemy dojść nawet do piątego miejsca na koniec rozgrywek

Pierwsza część sezonu nie była łatwa dla Ruchu. Drużyna rozpoczynała rozgrywki pod okiem Andrzeja Rycaka. Po sześciu kolejkach na koncie zespołu były zaledwie trzy punkty: remisy z Saweną Sawin (2:2), Granicą Dorohusk (1:1) i Spółdzielcą Siedliszcze (0:0) oraz porażki 1:3 z beniaminkiem Zničem Siennica Różana oraz 2:3 z Ogniłem Wierzbica i Frassatim Fajslawice. Po ostatniej przegranej z zespołem z Fajslawic trener Rycak zdecydował się na rozstanie z zespołem. Rezygnacja została przyjęta przez zarząd. W trybie awaryjnym z pomocą Ruchowi przyszedł prowadzący sąsiedni A-klasowy Zryw Gorzków Marek Maciejewski. – Trener na co dzień pracował w Gorzkowie i nie mógł być na naszych meczach w lidze. Pomagał prezesowi Piotrowi Malczewskiemu w prowadzeniu drużyny – wspomina Paweł Zieliński, wiceprezes Ruchu Izbica.

Z siedmiu rozegranych spotkań, do których przygotowywał popularny „Ulan” we współpracy z prezesem, drużyna wygrała trzy i tyle samo przegrała. W jednym meczu Ruch podzielił się punktami: 1:1 z Unią Rejowiec. W sumie na koncie ekipy z Izbicy jesienią znalazło się 13 punktów w 13 spotkaniach, co dało dziewiąte miejsce w tabeli. – To była dla nas słaba runda. I o ile mnie pamięć nie myli, to była to pierwsza runda od



Przed Ruchem Izbica trudna wiosna

FOT. PATRYCJA KWITEK

ośmiu lat w której nie udało się uzbierać 16 punktów. Praktycznie tylko w jednym spotkaniu, na koniec rundy w Żółkiewce przegranym 0:7 byliśmy naprawdę gorsi od przeciwnika, w pozostałych meczach w większości przegrywaliśmy różnicą jednej bramki. Brakowało nam też szczęścia, jak choćby w starciu z Saweną Sawin, w którym musieliśmy odrabiać straty przegrywając już 0:2 – analizuje Zieliński.

Gdzie leży przyczyna słabej jesieni Ruchu Izbica? – Brak rundy wiosennej poprzedniego sezonu miał

wpływ na formę zawodników jesienią. Niektórzy trenerzy nie mogli znaleźć skutecznej metody na rozwiązanie tego problemu i odpowiednio przygotowanie zespołu do nowych rozgrywek. Pod względem fizycznym wyglądaliśmy słabo. Mieliśmy też kłopoty kadrowe: kontuzje, wyjazdy zawodników do pracy. Z gry czasowo lub na stałe wypadli nam Michał Gałka, Maciej Śliwa, Sławomir Swatowski, Michał Śliwa, Michał Wlizio, Patryk Lewandowski i Jan Kryłowicz – wylicza wiceprezes.

Do rundy rewanżowej Ruch przygotowuje już nowy trener Roman Blonka. Wśród kandydatów był także Marek Maciejewski. – Trener Zrywu wyraził również chęć współpracy, już na własny rachunek – mówi Zieliński. Władze klubu zdecydowały się jednak na trenera Blonkę, który ostatnio prowadził Gryf Gmina Zamość. Z tą drużyną awansował z A klasy aż do IV ligi. W przeszłości nowy opiekun Ruchu był jego zawodnikiem. Zagrał sezon, strzelając 17 goli. – Roman zna zespół, ze starszymi zawodnikami grał na boisku.

Często był na naszych meczach, ze Starego Zamościa, gdzie mieszka, do Izbicy na tylko siedem kilometrów – tłumaczy wiceprezes.

Przed nowym szkoleniowcem w rundzie rewanżowej solidne wyzwanie. – Czekamy nas ciężka wiosna. Za naszymi plecami są zespoły, które mają charakter i będą walczyć o każdy punkt. Będziemy musieli nadrobić zaległości w powiększaniu dorobku. Chcemy zakończyć ligę w górnej połowie tabeli. Przy dobrej grze możemy dojść nawet do piątego miejsca – zapowiada Zieliński. (GROM)

Jest wynik, będzie oświetlenie

BIALSKA KLASA OKRĘGOWA

LKS Agrotex Milanów zakończył pierwszą rundę na trzecim miejscu. Dobra postawa zespołu została zauważona przez głównego sponsora klubu gminę Milanów

Drużyna grającego trenera Tomasza Mitury wyszła zwycięsko z ośmiu spotkań, dwa mecze zremisowała i trzy przegrała. Gorsza okazała się tylko od zwycięzcy rundy jesiennej Unii Żabików (1:3), wicemistrza Gromu Kąkolewnica (0:2). Oba mecze LKS Agrotex rozegrał na swoim boisku. Jedynej wyjazdowej porażki doznał w Łazach z ŁKS 2:5. Również u siebie podzielił się punktami w starciach z Orłem Czemierniki (1:1) i Bad Boys Zastawie (3:3). Znacznie lepiej drużyna z Milanowa radziła sobie na obcych boiskach, z których przywiozła 15 punktów. – W meczach wyjazdowych drużyna bardziej się mobilizowała i to chyba jest główną przyczyną tego, co widzieliśmy w pierwszej rundzie. Zupełnie inaczej było w spotkaniach na naszym boisku. Zespół czuł się pewnie, doskonale znał obiekt na którym grał, stąd czasami pozwalał sobie na chwile



LKS Agrotex Milanów zaliczy rundę jesienną do udanych

FOT. GROM KĄKOLEWNICA

rozluźnienia i dekoncentracji – analizuje Aleksander Szczurowski, prezes LKS Agrotex Milanów.

Tak dobrego wyniku, już na półmetku rozgrywek, kibice w Milanowie nie pamiętają od czasu kiedy w sezonie 2015/2016 LKS Milanów wywalczył awans do IV ligi. – Jesień w naszym wykonaniu była naprawdę

dobra. Lekki spadek formy przytrafił nam się w końcówce rundy. Chcieliśmy w wolny weekend 31 października zagrać zaległy mecz z Tytanem Wisznice ale rywale się nie zgodzili. Dwutygodniowa przerwa wybiła nas z rytmu. W dwóch kolejnych spotkaniach wywalczyliśmy tylko punkt zamiast sześciu najpierw przegrywając w

Łazach, a następnie tylko remisując u siebie z Bad Boys Zastawie. Gdybyśmy oba spotkania wygrali na naszym koncie byłoby 31 punktów – tłumaczy prezes LKS Agrotex.

Wysokie trzecie miejsce na podium nie pozostało bez echa w Milanowie. Wójt gminy zdecydował się pomóc klubowi. – Gmina i

Urząd Marszałkowski weszły w projekt związany z oświetleniem. Wójt zapewniał, że do końca kwietnia boisko ma zostać oświetlone. Taki projekt został już zrealizowany po sąsiedzku w Jabloniu. Tam są cztery 18-metrowe słupy. U nas ma być podobnie – cieszy się Szczurowski.

LKS Agrotex Milanów ma do dyspozycji boisko, z którego korzysta podczas rozgrywek ligowych. – Nie mamy boiska treningowego ale za bramkami jest dużo wolnego placu. Tam piłkarze rozgrzewają się. Do naszej dyspozycji jest też pobliski orlik. Cieszymy się, że nasz obiekt otrzyma oświetlenie i będziemy mogli trenować także wieczorami – dodaje Szczurowski.

Wiosną trzecia ekipa rundy jesiennej chce utrzymać wysoką pozycję. – To będzie nasz cel, na miarę naszych możliwości i umiejętności – deklaruje prezes LKS Agrotex Milanów.

(GROM)

W niedzielę święta wojna

PGNIG SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH

Zaplanowane na weekend spotkanie: Łomża Vive Kielce – Stal Mielec zostało przełożone. Powodem są przypadki zakażenia w zespole mistrza Polski

Po meczu kielczan z Vardarem Skopje w Lidze Mistrzów drużynie obrońców trofeum stwierdzono siedem pozytywnych wyników. Drużyna udała się na kwarantannę. Automatycznie odwołany został mecz 9. kolejki fazy grupowej LM z Paris Saint-Germain, jak też spotkanie ligowe w ubiegły weekend miniony weekend starcie ze Stalą Mielec. Złośliwi twierdzą, że obrońcy trofeum mają więcej czasu na przygotowanie się do świętej wojny czyli spotkania z Orlen Wisłą Płock. **(GROM)**

Wyniki 12. kolejki: Sandra SPA Pogoń Szczecin – Azoty Puławy 22:33 (12:15) ● Grupa Azoty SPR Tarnów – Piotrkowianin Piotrków Trybunalski 24:21 (8:11) ● MMTS Kwidzyn – Energa MKS Kalisz 22:21 (10:13) ● Gwardia Opole – Zagłębie Lubin 25:26 (10:14) ● Górnik Zabrze – Chrobry Głogów 32:27 (16:12) ● Torus Wybrzeże Gdańsk – ORLEN

Wisła Płock 16:31 (8:17) ● Łomża Vive Kielce – Stal Mielec, przełożony.
1. Vive 9 27 328-228
2. Puławy 8 24 280-198
3. Górnik 11 21 294-262
4. Gwardia 11 19 310-307
5. Orlen 7 18 205-154
6. Kalisz 10 16 254-264
7. Zagłębie 12 15 330-361
8. Pogoń 10 12 247-274
9. MMTS 10 11 247-263
10. Wybrzeże 11 10 278-330
11. Tarnów 12 9 296-3440
12. Stal 8 9 209-229
13. Chrobry 8 8 222-255
14. Piotrkowianin 11 8 298-329

9 grudnia: Chrobry – Kalisz ● Piotrkowianin – Stal ● **11 grudnia:** Azoty – Górnik (godzina 19.45, transmisja w TVP Sport) ● **12 grudnia:** Stal – Pogoń ● Zagłębie – Wybrzeże ● Chrobry – Tarnów ● **13 grudnia:** Piotrkowianin – Kwidzyn ● Płock – Kielce ● Kalisz – Gwardia.

Zabrakło spokoju i szczęścia

TAURON 1. LIGA SIATKARZY Polski Cukier Avia Świdnik przegrała na wyjeździe z Mickiewiczem Kluczbork 1:3

Już partia otwarcia była bardzo zacięta. Wprawdzie rozpoczęła się od prowadzenia 2:0 gospodarzy ale wraz z upływem czasu inicjatywę zaczęli przejmować świdniczanie. Avia prowadziła 9:6, 10:7, 12:8, 14:11, 17:13. Końcówka seta była nie mniej emocjonująca. Po ataku ze środka Damiana Borucha żółto-niebiescy wygrywali 24:22 i stanęli przed szansą rozstrzygnięcia partii. Niestety nie potrafili zablokować ataku Dawida Bułkowskiego, a następnie nie zdołali przebić się przez skuteczny blok przyjmującego, co sprawiło, że na tablicy pojawił się remis 24:24. Zażarta walka rozgorzała na dobre. Zarówno goście jak też gospodarze mieli swoje szanse na skończenie seta. Większym spokojem wykazali się miejscowi, którzy ostatecznie zwyciężyli 36:34. Podrażnieni porażką w pierwszej odsłonie żółto-niebiescy zagrali swoją siatkówkę w kolejnej partii. Podopieczni trenera Witolda Chwastyniaka odskoczyli na kilka punktów

przewagi, której nie oddali do końca. Set zakończył się wygraną Avii 25:21. O trzeciej partii świdniczanie chcieli być jak najszybciej zapomnieni. Miejscowi dali gościom pokaz siatkówki wygrywając 25:12. Czwarty set był już ostatnim. Gospodarze poszli za ciosem i odjechali na 9:5, 12:8, 14:11, 20:14. W końcówce nie dali wydrzeć sobie zwycięstwa (25:20). Spotkanie zakończyło się porażką Avii 1:3. Już w środę świdniczanie rozegrają zaległe spotkanie z AZS AGH Kraków (godzina 18).

(GROM)

Mickiewicz Kluczbork – Polski Cukier Avia Świdnik 3:1 (36:34, 21:25, 25:12, 25:20)

Mickiewicz: Sternik, Owczarz, Bułkowski, Frankowski, Lewandowski, Toma, Łysiak (libero) oraz Jaskuła (libero), Szmajduch, Kulik, Szablewski.

Polski Cukier Avia: Nowak, Boruch, Kurek, Obermeler, Żywno, Rawiak, Kuś (libero) oraz Recko, Ługowski, Walewander, Guz, Swodczyk, Machowicz.



Azoty Puławy kontynuują zwycięską serię. W niedzielę pokonały Sandra SPA Pogoń Szczecin 33:22

FOT. KS AZOTY PUŁAWY

Odjechali po przerwie

PGNIG SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH W spotkaniu kończącym 12. kolejkę Azoty Puławy pokonały na wyjeździe Sandra SPA Pogoń Szczecin 33:22

Puławianie jechali do Szczecina z jednym celem – dopisać do dorobku kolejną wygraną i tym samym utrzymać status drużyny niepokonanej. Mecz rozpoczął się od trafienia Azotów. Już w pierwszej minucie na listę strzelców wpisał się skrzydłowy Andrii Akimenko. Po dwóch minutach i голу Michała Szyby Azoty prowadziły 2:1. Bramkę dla miejscowych zdobył Paweł Krupa. Kolejne trafienia dla przyjezdnych zaliczyli Dawid Dawydzik, ponownie Szyba i Michał Jurecki. Tym samym Azoty odskoczyły na 5:3. Wraz z upływem czasu zaczęła zarysowywać się lekka przewaga drużyny trenera Larsa Walthera. Początkowo była to jedna, dwie bramki przewagi. Dwie minuty przed końcem pierwszej odsłony Paweł Pod-

siadło i Antoni Łangowski wyprowadził puławian na cztery gole zaliczki (15:11). Ambitni gospodarze w końcówce zmniejszyli straty do trzech goli – bramka Krupy.

Przed drugą częścią meczu większą uwagę na swoją grę musieli zwrócić rozgrywający Łukasz Gierak w Pogoni i Antoni Łangowski w Azotach. Obaj szczypiorniści mieli już na koncie po dwie kary dwuminutowe i zagrożeni byli dyskwalifikacją.

Po zmianie stron goście zabrali się solidniej do pracy. W ciągu ośmiu minut szczypiorniści z Puław zdobyli sześć bramek tracąc tylko dwie. Tym samym powiększyli przewagę do siedmiu trafień. Szkoleniowiec Pogoni natychmiast skorzystał z przerwy w grze. Uwagi opiekuna szczecinian na niewiele się zdały. Azoty rozkręcały się

coraz bardziej. Solidna gra w obronie, dobra skuteczność w ataku pozycyjnym i w kontrach przekładały się na powiększanie przewagi. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem puławian 33:22.

Wygrana w Szczecinie to już ósmy triumf ekipy z Puław w sezonie. W piątek Azoty zmierzają się we własnej hali z Górnikiem Zabrze (godzina 19.45, transmisja w TVP Sport). **(GROM)**

Sandra SPA Pogoń Szczecin – Azoty Puławy 22:33 (12:15)

Pogoń: Gawryś, Terekhov – Rybski 10, Krupa 3, Matuszak 3, Gierak 2, Bosy 1, Fedarczak 1, Krysiak 1, Wrzesiński 1, Wąsowski, Zaremba. **Kary:** 8 minut.

Azoty: Zembrzycki, Bogdanow – Akimenko 6, Przybylski 5, Velkavrh 4, Jurecki 4, Szyba 4, Seroka 3, Rogulski 2, Bachko 1, Łangowski 1, Dawydzik 1, Podsiadło 1, Gumiński 1, Jarosiewicz. **Kary:** 8 minut.

Dopisali kolejną trójkę

TAURON 1. LIGA SIATKARZY LUK Politechnika Lublin nie dała szans KPS Siedlce wygrywając w trzech setach. Była to 10. wygrana gospodarzy za trzy punkty, a ósma 3:0

W pierwszym secie gospodarze zmiełli rywala z boiska. Pierwszy punkt atakiem zdobył dla LUK Politechniki Jakub Wachnik. Chwile później lublinianie odjechali na 4:1. W miarę wyrównana walka trwała do stanu 5:4 dla miejscowych. Miejscowi rozkręcali się z akcji na akcję. Grzegorz Pająk i spółka powiększali przewagę. Atakujący Szymon Romać trafił z skrzydła zaatakował na 12:4. Podopieczni trenera Macieja Kołodziejczyka grali efektywnie i efektywnie. Wachnik zapewnił atakiem 22. punkt (22:10). Partię zakończył zagrywką Wojciech Sobala (25:12). Druga odsłona rozpoczęła się od prowadzenia gości 2:0. Bardzo szybko jednak Romać doprowadził do remisu 4:4. Od tej chwili

rozpoczęła się ucieczka lublinian z wynikiem. LUK Politechnika prowadziła 7:5, 10:7, 13:7, 14:8, 18:12 i 19:14. Siedlczanie jednak nie poddawali się i walczyli na tyle, na ile wystarczyło im argumentów. Zdołali urwać jeszcze kilka punktów ale ostatecznie przegrali 21:25. Faworyt rozgrywek rozstrzygnął na korzyść również trzeciego seta zwyciężając 25:14. Już we wtorek w ciekawie zapowiadającym się meczu zmierzy się w Lublinie z eWinner Gwardią Wrocław (godzina 18). **(GROM)**

LUK Politechnika Lublin – KPS Siedlce 3:0 (25:12, 25:21, 25:14)

LUK Politechnika: Pająk, Romać, Sobala, Stajer, Wachnik, Mehić, Majstorović (libero) oraz Cabaj (libero).

KPS: Dobosz, Kańczok, Nowak, Strulak,

Górski, Bereza, Waloch (libero) oraz Kupka, Szymański, Pawlun i Ziemiński.

Wyniki pozostałych spotkań:

Wisła Bydgoszcz – BAS Białystok 3:1 (25:18, 25:22, 23:25, 25:19)

● MCKiS Jaworzno – AZS AGH Kraków 0:3 (18:25, 25:27, 22:25) ● Krispol Września – ZAKSA Strzelce Opolskie 0:3 (19:25, 26:28, 16:25) ● BBTS Bielsko-Biała – Olimpia Sulecin 3:1 (23:25, 25:23, 25:12, 25:21)

● Lechia Tomaszów Mazowiecki – Gwardia Wrocław 3:2 (19:25, 25:21, 23:25, 26:24, 15:9) ● Mickiewicz Kluczbork – Avia Świdnik 3:1 (36:34, 21:25, 25:12, 25:20) ● pauzował Norwid Częstochowa.

1. BBTS 12 34 36-10
2. Politechnika 11 30 30-5
3. Wisła 10 28 32-11
4. Gwardia 11 23 27-16
5. Mickiewicz 9 17 20-13

6. Avia 9 16 19-14
7. Norwid 9 14 16-16
8. ZAKSA 12 14 18-25
9. KRISPOL 11 11 15-25
10. Lechia 9 9 16-23
11. KPS 9 9 13-20
12. Olimpia 10 8 11-24
13. AGH 10 8 14-25
14. BAS 10 5 11-29
15. Jaworzno 11 5 9-31

8 grudnia: LUK Politechnika – Gwardia (godzina 18) ● **9 grudnia:** Polski Cukier Avia – AZS AGH (18) ● Lechia – KPS ● BAS – Norwid ● **11 grudnia:** AZS AGH – Krispol ● **12 grudnia:** Gwardia – Mickiewicz ● Olimpia – Lechia ● ZAKSA – BBTS ● Norwid – Jaworzno ● BAS – LUK Politechnika (17) ● **13 grudnia:** Avia – Wisła (17) ● pauzuje KPS.

LUK Politechnika odniosła 10. zwycięstwo w sezonie

FOT. PIOTR MICHAŁSKI



Fatalna seria trwa

MISTRZOSTWA EUROPY PIŁKAREK RĘCZNYCH Reprezentacja Polski z sześcioma zawodniczkami MKS Perła Lublin w składzie rozpoczęła udział w imprezie w Danii od dwóch porażek. Dzisiaj podopieczne Arne Senstada zagrają „mecz o wszystko” z Niemkami

Kamil Kozioł

11 grudnia 2014 r. w węgierskim Győr reprezentacja Polski wygrała ostatni mecz w mistrzostwach Europy. Białe-Czerwone pokonały wówczas 29:26 Rosję. Tamto spotkanie pamięta już niewiele zawodniczek – w obecnej kadrze są tylko cztery szczypiornistki, które wzięły udział w meczu ze Sborną. Przez kolejne 6 lat Polki w mistrzostwach Europy rozegrały jedenaście spotkań i wszystkie zakończyły się ich porażkami.

Wielu kibiców nad Wisłą liczyło, że ta fatalna passa zakończy się w trakcie tegorocznego Euro w Danii. Na razie jednak nic nie wskazuje na to, że tę wstydliwą serię uda się przerwać.

Polki do Kolding pojechały mocno osłabione. Z powodu kontuzji Arne Senstad nie mógł skorzystać z usług Karoliny Kudłaczk-Gloc, Katarzyny Janiszewskiej i Sylwii Matuszczyk. W kadrze nie ma też Kingi Achruk, która niedawno została mamą. Te absencje spowodowały, że w inauguracyjnym spotkaniu z Norwegią Białe-Czerwone nie dawano praktycznie żadnych szans. Ekspersi nie pomylili się w swoich przewidywaniach i drużyna ze Skandynawii odniosła pewne zwycięstwo. Polki wyrównaną walkę toczyły właściwie tylko w pierwszej połowie, kiedy długimi momentami zespół ciągnęła Marta Gęga. Doświadczona rozgrywająca MKS Perła zdobyła w całym spotkaniu sześć bramek. Do przerwy nasze szczypiornistki przegrywały jedynie 13:17. Po zmianie stron jednak ta różnica urosła w błyskawicznym tempie. Duża w tym zasługa samych Polek, które



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

momentami popełniały banalne błędy. Już w 37 min Norweżki wygrywały 21:13, a ich trener mógł wpuścić na boisko zawodniczki rezerwowe. One również potrafiły stłamsić Polki, które ostatecznie przegrały 22:35.

Dwa dni później w trakcie meczu z Rumunią na boisku w Kolding zameldował się zupełnie inny zespół Polski. Zmiany personalne oczywiście w składzie nie zaszyły, ale największa przemiana dokonała się w sferze mentalnej. Białe-Czerwone wyszły na parkiet z olbrzymią wolą walki i przez wiele minut przeważały w starciu z dużo bardziej utytułowanym rywalem. W 21 min wygrywały już 12:7. Kapitalnie między słupkami spisywała się Weronika Gawlik, dla której to był setny mecz w narodowych barwach. Kapitan Perły wygrywała nawet pojedynki sam na sam z Rumunkami. Na kole natomiast mnóstwo

dobrych momentów zanotowała Joanna Szarawaga. Kołowa Perły potrafiła wypracować kilka rzutów karnych, a w defensywie umiejętnie blokowała rzuty Rumunek. Dobrze funkcjonujący zespół Arne Senstada zaciął się jednak w drugiej połowie. W 45 min rywalki doprowadziły do remisu i zaczęły przejmować inicjatywę. Nasze szczypiornistki jeszcze przez kilka minut potrafiły wytrzymać ich tempo, ale ostatnie akcje należały już do przeciwniczek. Nasze zawodniczki zaskoczyła zwłaszcza Cristina Laszlo, która w kluczowych momentach rzucała celnie z drugiej linii. W samej końcówce skuteczną pogoń uniemożliwiły również dwuminutowe wykluczenia, które złapały Marta Gęga i Natalia Nosek. Obie na co dzień reprezentują barwy Perły.

Dzisiaj o godz. 18.15 Polki rozegrają ostatni

mecz w pierwszej rundzie. Zmierzą się w nim z Niemkami. Co ciekawe, nawet zwycięstwo może nie zapewnić im awansu do kolejnej fazy mistrzostw. Najbardziej prawdopodobny wariant zakłada, że Norweżki dość łatwo ograją Rumunki. Wówczas Białe-Czerwone, aby zagrać w kolejnej rundzie, muszą wygrać z Niemkami co najmniej czterema bramkami. Bezpośrednią transmisję z tego spotkania przeprowadzi Eurosport.

Norwegia – Polska 35:22 (17:13)

Norwegia: Sando, Granlund – Reistad 6, Mork 6, Aune 5, Herrem 5, Ofdeal 3, Kristiansen 2, Skogard 2, Dale 2, Jacobsen 2, Loke 1, Arntzen 1, Frafjord, Solberg-Isaksen, Bristol. Kary: 12 min.

Polska: Gawlik, Płaczek – Gęga 6, Rosiak 3, Nocuń 3, Łabuda 2, Zych 2, Drabik 2, Nosek 2, Kochaniak 1, Grzyb 1, Górna, Wołoszyk, Szarawaga, Świerżewska Roszak. Kary: 12 min.

Sędziowały: Christidi i Papamattheou (Grecja).

Polska – Rumunia 24:28 (15:11)

Polska: Gawlik, Płaczek – Rosiak 7, Łabuda 5, Gęga 3, Grzyb 2, Zych 2, Nosek 2, Kochaniak 1, Szarawaga 1, Nocuń 1, Górna, Drabik, Wołoszyk, Świerżewska, Roszak. Kary: 6 min.

Rumunia: Mazareanu, Dedu, Dumanska – Neagu 8, Ostase 6, Laslo 6, Dinca 3, L. Popa 2, Iuganu 2, Buceschi 1, Subitrica, A. Popa, Polocoser, Seraficeanu, Savu, Dindilagan. Kary: 4 min.

Sędziowały: Christiansen i Hansen (Dania).

Aleksandra Rosiak na co dzień gra w MKS Perła Lublin. W kadrze jest również jedną z najważniejszych zawodniczek

Ambicja to za mało

BOKS Damian Tymosz przegrał z Janem Łodzikiem podczas Polsat Boxing Night. Dla pięściarza z Lublina to pierwsza porażka w zawodowej karierze. Jego przeciwnik zachował status niepokonanego

Tymosz po tej walce może być jednak umiarkowanie zadowolony, bo zaprezentował w ringu olbrzymią ambicję. Przegrał jednak bardzo wyraźnie, bo Łodzik był tego dnia po prostu lepszy. Lublinianin rozpoczął pojedynek bardzo dynamicznie i zasypał rywala seriami ciosów. Łodzik sprawiał wrażenie nierozgrzanego, dlatego również w drugiej rundzie oddał inicjatywę Tymoszewi. To był jednak ostatni moment, kiedy lublinianin przeważał. W kolejnych rundach Łodzik już bezapelacyjnie dominował, a Tymosz co chwila inkasował mocne ciosy. W trzeciej rundzie otrzymał potężne uderzenie w głowę, po którym mocno się zachwiał. W piątej rundzie natomiast dwukrotnie wyładował na

deskach. W obu przypadkach było to wynikiem mocnych ciosów na wątrobę. Później Tymosz już chronił tę część ciała, co jednak uniemożliwiało mu konstruowanie akcji ofensywnych. Bardziej aktywny lublinianin był jedynie w ostatniej rundzie. W niej jednak Łodzik wiedział, że zdecydowanie prowadzi na punkty i skupił się na kontroli walki. Sędziowie też nie mieli wątpliwości i zdecydowanie wskazali jako zwycięzcę pięściarza z Legionowa. Walką wieczoru gali Polsat Boxing Night było starcie Michała Cieślaka z Taylorem Mabiką. Polak miał przewagę w każdej rundzie, a w szóstej dwukrotnie posłał Gabończyka na deski. Wygrał przez TKO i odniósł 20 zwycięstwo w zawodowym ringu. (KK)

Kolejny pięściarski talent

BOKS Weronika Bochen wywalczyła w Sofii srebrny medal mistrzostw Europy kadetek

To był znakomity start nastoletniej zawodniczki Berej Boxing Lublin. Weronika Bochen leciała do stolicy Bułgarii z pewnymi nadziejami na medal, ale niewielu przypuszczało, że walcząca w kategorii + 80 kg lublinianka spisie się tak wybornie.

Już w ćwierćfinale Bochen dała pokaz bokerskich umiejętności i pewnie pokonała Marinę Semenową. Co ciekawe, Rosjanka już w pierwszej rundzie wyładowała na deskach. W półfinale Polka zmierzyła się z Kamilą Aglinskaite z Litwy. W tym pojedynku również nie było żadnych wątpliwości, kto jest lepszy. Wprawdzie Bochen rozpoczęła walkę dość ostrożnie i oddała pierwszą rundę rywalce. Później jednak lublinianka narzuciła przeciwnicze bardzo wysokie tempo. W drugiej rundzie obita bardzo mocno

Litwinke, a w ostatniej aż trzy razy posłała ją na deski. Po tym ostatnim liczeniu sędzia postanowił przerwać walkę i przyznać zwycięstwo Polsce. Szkoda, że finałowy pojedynek z Marią Botică naszej zawodniczce nie wyszedł tak dobrze. Rumunka była lepsza w każdej z trzech rund i odniosła jednoślone zwycięstwo. Styl i nastawienie Rumunki, rywali Weroniki, sprawił, że walka była brzydka. Nasza zawodniczka chciała boksować, ale co z tego skoro przeciwniczka uciekała, uderzała nasadami i faulowała – przyznał na związkowej stronie Tomasz Winiarski, trener reprezentacji Polski. (KK) Weronika Bochen to obecnie jeden z największych talentów w polskim boksie. Na swoim koncie ma m.in. złoty medal Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży

POWIEDZIELI PO MECZU

Arne Senstad (trener)

– Jestem naprawdę dumny z postawy moich zawodniczek w meczu z Norwegią. Rywal to jedna z najsilniejszych ekip na świecie. Pamiętajmy, że z powodu pandemii koronawirusa od dawna nie graliśmy żadnego spotkania. W czwartek spotkaliśmy się z drużyną, która ma dużo siły fizycznej, co sprawiło nam sporo problemów w obrobie. W ataku wykonaliśmy swoją robotę. Trzyście bramek rzuconych do przerwy to naprawdę dobry wynik i nie wiem, czy znajdują się na tych mistrzostwach drużyny, które zaaplikują Norweżkom tyle goli. W drugiej połowie niestety, ale popełniliśmy błędy, które pozwoliły pokazać Norweżkom jak dobrą są drużyną. Zgrupowanie w Mielnie, które przygotowywało nas do tego turnieju, było dla dziewczyn bardzo trudne. Zabrakło na nim wielu zawodniczek. Dlatego progres, który

moje podopieczne zrobiły, jest bardzo duży. Wszystko idzie w dobrym kierunku, a dziewczyny nie boją się wziąć odpowiedzialności na swoje barki.

Aleksandra Rosiak (rozgrywająca)

– Fajnie, że na samym początku turnieju zagrałyśmy z Norwegią. Mogłyśmy się od nich wiele nauczyć, a ten mecz pozwolił nam wyciągnąć właściwe wnioski. Każda z nas dostała w tym spotkaniu szansę i myślę, że ją wykorzystałyśmy. Po meczu z Rumunkami czujemy sportową złość. Prowadziłyśmy, mecz szedł po naszej myśli, ale musimy szybko zapomnieć o tym spotkaniu. Przed nami rywalizacja z Niemkami i zrobimy wszystko, aby wygrać. W sobotę zagrałyśmy dobrze w obronie i mogłyśmy spokojnie wypracować sobie pozycję w ataku. Obrona to podstawa piłki ręcznej.

Weronika Gawlik (bramkarka)

– Inaczej wyobrażałam sobie ten setny mecz w reprezentacji. Fajnie byłoby zakończyć to spotkanie taką wisienką na torcie, którą byłoby pokonanie Rumunek. Nie zawsze wszystko idzie jednak po naszej myśli. Nie poddajemy się jednak i będziemy walczyć z Niemkami.

ŹRÓDŁO: WWW.ZPRP.PL

Rasmussen zaczął od porażki

Kim Rasmussen, który niedawno objął reprezentację Czarnogóry, rozpoczął udział w mistrzostwach Europy od porażki. Przypomnijmy, że na co dzień Duńczyk jest trenerem MKS Perła Lublin. Czarnogórki w konfrontacji z dużo bardziej utytułowanym rywalem pozostawiły po sobie bardzo dobre wrażenie i przegrały zaledwie 23:24. Grupa A: Francja – Czarnogóra 24:23 ● Dania – Słowenia

30:23. Mecze Słowenia – Francja i Czarnogóra – Dania zakończyły się po zamknięciu wydania naszej gazety.

Grupa B: Rosja – Hiszpania 31:22 ● Szwecja – Czechy 27:23 ● Czechy – Rosja 22:24 ● Hiszpania – Szwecja 23:23. Klasyfikacja: 1. Rosja 4 pkt, 2. Szwecja 3 pkt, 3. Hiszpania 1 pkt, 4. Czechy 0 pkt.

Grupa C: Węgry – Chorwacja 22:24, Holandia – Serbia 25:29. Mecze Serbia – Węgry i Chorwacja – Holandia zakończyły się po zamknięciu wydania naszej gazety.

Grupa D: Rumunia – Niemcy 19:22 ● Norwegia – Polska 35:22 ● Polska – Rumunia 24:28 ● Niemcy – Norwegia 23:42.

1. Norwegia	2	4	77-45
2. Rumunia	2	2	47-46
3. Niemcy	2	2	45-61
4. Polska	2	0	46-63

7 grudnia: Niemcy – Polska (godz. 18.15) ● Rumunia – Norwegia (godz. 20.30).



FOT. FACEBOOK LUBELSKIEGO OKRĘGOWEGO ZWIĄZKU BOKSERSKIEGO

Rywal był silniejszy

ENERGA BASKET LIGA Pszczółka Start Lublin wystąpiła w Zielonej Górze w mocno osłabionym składzie. Porażka z mistrzami Polski nie jest więc powodem do narzekań

Kamil Kozioł

Dla lublinian był to powrót na ligowe parkiety po blisko miesięcznej przerwie. W tym czasie w zespole doszło do sporych zmian. Pożegnano się z Armanim Moore'em, który przeniósł się do Arged BMSlam Stal Ostrów Wielkopolski. Wyjaśniła się też sytuacja Lestera Medforda, który ostatnio również nie trenował z drużyną. Amerykański rozgrywający dogadał się z Legią Warszawa i to właśnie w stolicy dokończy ten sezon. W Zielonej Górze nie pojawił się także kontuzjowany Adam Kemp.

Gospodarze od samego początku narzucili swoje warunki gry, co sprawiło, że lublinianie prawie przez cały mecz gonili wynik. David Dedek miał ograniczoną możliwość rotacji, dlatego długo szukał właściwego ustawienia. Z tego powodu już w pierwszej kwarcie na parkiecie pojawił się Bartłomiej Pelczar. Dużo większe problemy były jednak pod koszem, gdzie Roman Szymański i Joshua Sharma kompletnie dali się zdominować Geoffreyowi Grosellowi. Amerykański center zdobył aż 24 pkt i zebrał 11 piłek. Mimo tych problemów pierwszą kwartę uratował w samej końcówce Kamil Łączyński. Reprezentacyjny rozgrywający zdobył 5 pkt z rzędu i sprawił, że po 10 min Pszczółka przegrywała jedynie 19:22.

W drugiej kwarcie „czerwono-czarnym” udało się nawet wyjść na prowadzenie. Duża w tym zasługa Martinsa Laksy. Łotysz po-



Joshua Sharma (w białym stroju) był drugim punktującym Pszczółki Start w czwartkowym spotkaniu FOT. PIOTR MICHAŁSKI

twierdził dobrą formę za prezentowaną niedawno w barwach reprezentacji i rozgrywał jedne z najlepszych zawodów w sezonie. W całym meczu spudłował tylko jeden rzut, a do tego wymusił mnóstwo przewinień. Niestety, w samej końcówce pierwszej połowy dała o sobie znać wyższa klasa sportowa rywali, którzy spokojnie odjechali lublinianom na siedem punktów.

Po zmianie stron wydawało się, że Pszczółka ponownie dogoni przeciwnika,

zwłaszcza, że koszykarze z Zielonej Góry szybko przekroczyli limit fauli. Lublinianie grali mądrze i starali się to wykorzystać, czego efektem były ich częste pobyty na linii rzutów osobistych. W tym elemencie byli bardzo skuteczni – wykorzystali 22 z 25 prób. Nie potrafili jednak rozwiązać problemu zastawienia własnej tablicy, co sprawiło, że przeciwnicy mieli sporo okazji do ponownego ataku. Sił zmarnowanych w obronie wyraźnie zabrakło gościom w samej

końcówce, co pozwoliło podopiecznym Żana Tabaka spokojnie kontrolować mecz i wygrać 90:75. - Rywale grali bardzo agresywnie w obronie. Prezentowali się również dobrze w szybkim ataku. W drugiej połowie zanotowali zdecydowanie za dużo zbiórek ofensywnych, przez co zdobywali punkty drugiej szansy. Udało nam się powstrzymać ich rzuty trzypunktowe, a także w pewnym momencie penetrację podkoszową. Po tych wszystkich problemach, które mie-

liśmy przed tym spotkaniem, to muszę pogratulować mojej drużynie wspaniałej walki. Podkreślam jednak, że Zastal odniósł zasłużone zwycięstwo – powiedział po meczu David Dedek, opiekun Pszczółki.

Zastal Enea BC Zielona Góra – Pszczółka Start Lublin 90:75 (22:19, 27:23, 17:14, 24:19)

Zastal: Groselle 24, Lundberg 19 (2x3), Marcel Ponitka 16 (2x3), Richard 12 (2x3), Freimanis 5 oraz Williams 3 (1x3), Put 2, Berzins 9 (1x3), Koszarek 0.

Pszczółka: Laksa 20 (3x3), Łączyński

12 (2x3), Dorsey-Walker 11 (1x3), Szymański 4, Borowski 1 oraz Sharma 16, Dziemba 11 (1x3), Jeszke 0, B. Pelczar 0.

Sędziowali: Calik, Mordal i Skorek. Mecz bez udziału publiczności.

Pozostałe wyniki: Arged BMSlam Ostrów Wielkopolski – PGE Spójnia Stargard 98:105 • Anwil Włocławek – Polpharma Starogard Gdański 98:105 • GTK Gliwice – MKS Dąbrowa Górnicza 77:84. Mecz King Szczecin – Legia Warszawa zakończył się po zamknięciu wydania naszej gazety. Spotkania WKS Śląsk Wrocław – Polski Cukier Toruń i Asseco Arka Gdynia – HydroTruck Radom odbędą się dzisiaj. Awansem: Enea Astoria Bydgoszcz – Trefl Sopot 77:82. Zaległy mecz pomiędzy Pszczółką Start Lublin i Enea Astoria Bydgoszcz zakończył się po zamknięciu wydania naszej gazety.

1. Zastal	14	27	1323:1059
2. Legia	14	25	1177:1070
3. Trefl	15	24	1233:1133
4. Śląsk	14	23	113-1068
5. Pszczółka	14	23	1086:1059
6. Stal	15	23	1198:1203
7. Anwil	15	22	1282:1268
8. Gliwice	15	22	1264:1261
9. Spójnia	14	21	1150:1128
10. King	14	21	1050:1121
11. Toruń	14	20	1204:1246
12. Asseco	14	20	1101:1155
13. Astoria	14	20	1168:1225
14. Dąbrowa Gór.	15	19	1192:1287
15. Radom	14	18	1074:1185
16. Polpharma	15	17	1221:1371

11-14 grudnia: Dąbrowa Górnicza – King • Stal – Anwil • Toruń – Gliwice • Astoria – Śląsk • Radom – Legia • Polpharma – Asseco. Mecz Zastal – Trefl został przełożony na 25 stycznia, a spotkanie Pszczółka – Spójnia odbędzie się w innym terminie.

Postawiły się liderkom

ILIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH MKS AZS UMCS Lublin przegrał z KS AZS AWF Warszawa

Podopieczne Patryka Maliszewskiego na konfrontację z liderem grupy C I ligi pojechały wzmocnione Aleksandrą Olek. Młoda kolowa znajduje się w kadrze pierwszej drużyny, ale dostaje mało szans na zaprezentowanie swoich umiejętności. Zresztą przychodząc do Lublina miała świadomość, że przed nią jeszcze dużo nauki, dlatego lekcje odbywane na zapleczu Superligi są dla niej świetnym miejscem do zbierania doświadczenia.

Mecz w Warszawie był bardzo emocjonujący. Przyjezdne już po 10 min prowadziły 5:1, a mogły wygrywać nawet jeszcze wyżej. Niestety zmarnowały dwa rzuty karne. Tak jak szybko zbudowały przewagę, tak równie błyskawicznie lublinianki ją straciły. Już w 14 min na tablicy wyników pojawił się remis, a w 25 min warszawianki wyszły na pierwsze tego dnia prowadzenie. W końcówce pierwszej połowy sięgnęło ono nawet 4 bramek, ale w samej



Gabriela Tomczyk (w zielonym stroju) zdobyła w Warszawie pięć bramek FOT. MATERIAŁY PRASOWE. MKS AZS UMCS LUBLIN

końcówce dobre akcje Katarzyny Suszek i Julii Dziuby pozwoliły szczypiornistkom AZS UMCS zmniejszyć straty do dwóch trafień.

Po zmianie stron szczypiornistki ze stolicy początkowo kontrolowały przebieg meczu. Ich spokój został złamany jednak już w 36 min, kiedy świetna tego dnia Suszek doprowadziła do remisu. Od tej pory spotkanie wyrównało się, a o wyniku

zadecydowała nerwowa końcówka. W niej po stronie gospodyń świetnie spisała się Laura Nawara, do której należały kluczowe akcje. Po lubelskiej stronie zabrakło alternatywy dla Suszek. 23-letnia rozgrywająca zdobyła aż 10 bramek. Jej koleżanki w ostatnich minutach nie włączyły się jednak do zdobywania bramek i MKS AZS UMCS przegrał 27:30. (KK)

KS AZS AWF Warszawa – MKS AZS UMCS Lublin 30:27 (15:13)

AZS AWF: Kuźmicka, Hase – Kozak 7, Dąbrowska 6, Nawara 5, Chrapusta 4, Janicka 4, Chabrova 2, Szczukocka 1, Jabłońska 1, Lewandowska, Gierszewska, Bilik, Wójcik, Nazimek. **Kary:** 6 min.

AZS UMCS: Nóżka, Żywot – Suszek 10, Tomczyk 5, Dziuba 3, Olek 2, Janczarek 1, Skubacz 1, Matraszek 1, Kuć 1, Markowicz 1, Byzdra 1, Owczaruk 1, Kowalska, Vlasjuk. **Kary:** 10 min.

Sędziowali: Dąbrowski i Stanek (Kielce). Mecz bez udziału publiczności.

Pozostałe wyniki – mecze zaległe: JKS San Jarosław – MKS Karczew 23:25 • UKS Varsovia Warszawa – SMS ZPRP III Płock 45:18.

1. AZS AWF	8	21	226-181
2. Varsovia	7	18	270-162
3. Korona	7	18	230-151
4. Wesoła	7	15	194-193
5. Karczew	6	9	133-125
6. Lublin	7	9	169-169
7. Radom	6	6	145-183
8. San	8	3	167-234
9. Płock	4	0	80-135
10. AZS UW	6	0	110-191

8-12 grudnia – mecze zaległe: AZS UW – AZS AWF • Lublin – Płock (środa, godz. 16.30) • Radom – Karczew • AZS UW – Płock.

Błysk Norwegów

SKOKI NARCIARSKIE Dwa zwycięstwa Halvora Egnera Graneruda w konkursach Pucharu Świata w rosyjskim Niżnym Tagile

Szczególnie imponujący triumf odniósł w sobotę, kiedy wygrał z przewagą blisko 15 pkt nad Austriakiem Danielem Huberem. Austriacy w niedzielnych konkursach już nie startowali, ponieważ u czwórki z nich wykryto koronawirusa. W drugim konkursie w Niżnym Tagile świetną formę zaprezentowali także pozostali Norwegowie. Reprezentanci tego skandynawskiego kraju zajęli wszystkie miejsca na podium – oprócz Graneruda stanęli na nim Robert Johansson i Marius Lindvik.

Polacy do Rosji polecili do Rosji w rezerwowym zestawieniu. Mimo to udało się im wywalczyć dwa szóste miejsca. W sobotę zajął je Aleksander Zniszczoł, a w niedzielę Paweł Wąsek. (kk) **Wyniki – konkurs sobotni:** 1. Halvor Egner Granerud (Norwegia) 270 pkt (132,5 m, 132 m); 2. Daniel Huber (Austria) 255,7 pkt (131 m, 133 m); 3. Robert Johansson (Norwegia) 254,1 pkt (120,5 m, 142,5 m); 4. Thomas Lackner (Austria) 249,3 pkt (128,5 m, 131 m); 5. Pius Paschke (Niemcy) 241,6 pkt (128 m, 126,5 m); 6. Aleksander Zniszczoł 230,6 pkt (131 m, 122 m); (...) 15. Jakub Wolny 221,7

pkt (133 m, 122 m); 25. Maciej Kot 198,3 pkt (123,5 m, 111 m); 30. Tomasz Pilch 164,8 pkt (124 m, 96,5 m); 32. Paweł Wąsek 104,3 pkt (121 m); 41. Stefan Hula (wszyscy Polska) 91,9 pkt (117 m). **Konkurs niedzielny:** 1. Granerud 241,5 pkt (135,5 m i 124,5 m); 2. Johansson 240,7 pkt (139 m i 118,5 m); 3. Marius Lindvik (Norwegia) 240,6 pkt (131,5 m i 127 m); 4. Markus Eisenbichler (Niemcy) 231,6 pkt (127 m i 129,5 m); 5. Keiichi Sato (Japonia) 219,8 pkt (124,5 m i 127,5 m); 6. Wąsek 218,9 pkt (128 m i 121,5 m); 19. Zniszczoł 198,6 pkt (113,5 m i 123,5 m); 31. Kot 89,1 pkt (114 m); 35. Hula 80 pkt (109,5 m); 42. Pilch 61,3 pkt (97 m); 44. Wolny 53,2 pkt (94 m). **Klasyfikacja generalna Pucharu Świata:** 1. Granerud 400 pkt, 2. Eisenbichler 333 pkt, 3. Johansson 220 pkt; 4. Sato 164 pkt; 5. Dawid Kubacki (Polska) 144 pkt; 6. Kart Geiger (Niemcy) 141 pkt; 8. Piotr Żyła 133 pkt; 18. Kamil Stoch 62 pkt; 21. Wąsek 55 pkt; 24. Zniszczoł 52 pkt; 28. Klemens Murawka 38 pkt; 32. Andrzej Stękała 36 pkt; 42. Kot 17 pkt; 45. Wolny 16 pkt; 56. Hula 2 pkt; 57. Pilch 1 pkt.

KARTKA Z KALENDARZA

1550

koronacja Barbary Radziwiłłówny, drugiej żony króla Zygmunta Augusta

1925

urodził się Eli Wallach, amerykański aktor, laureat Oscara za całokształt twórczości

1930

w Katowicach otwarto sztuczny tor łyżwiarski

1949

urodził się Tom Waits, amerykański muzyk, wokalista, kompozytor, autor tekstów, poeta, aktor

1967

dokonano oblotu szybowca SZD-31 Zefir 4

1973

premiera filmu „Chłopi” w reżyserii Jana Rybkowskiego

1984

urodził się Robert Kubica, polski kierowca wyścigowy i rajdowy

1990

premiera filmu „Żółtodziób” w reżyserii Clint Eastwooda

2001

premiera filmu „Gulczas, a jak myślisz...” w reżyserii Jerzego Gruzzy

2002

Azra Akin z Turcji zdobyła w Londynie tytuł Miss World

110,52

kilograma to masa próbek zebranych przez członków Apollo 17 (Eugene Cernan, Ronald Evans i Harrison Schmitt). Była to szósta i ostatnia załogowa misja na Księżyc. Misja rozpoczęła się 7 grudnia 1972 roku

Współpraca przy teledysku

MUZYKA Po singlach „Mamacita”, „Ritmo” i „Vida Loca” z najnowszej płyty Black Eyed Peas „Translation”, zespół zaprezentował niespodziankę: teledysk do utworu „Girl Like Me” stworzony we współpracy z Shakirą.

Shakira sprzedała do tej pory ponad 80 milionów płyt na świecie,

zdobywając przy tym takie nagrody jak Grammy, WMA, AMA, czy Billboard Music Awards. Wydała 4 z 20 najlepiej sprzedających się hitów ostatniej dekady. Jest jedną z 5 najczęściej odwiedzanych artystek na YouTube z ponad 18 miliardami odtworzeń. Aktualnie Shakira pracuje nad nowym albumem.



FOT. SONY MUSIC POLAND

Chuck Norris w grze

GRAMY Chuck Norris został świątecznym ambasadorem gry World of Tanks



FOT. WARGAVING

Od 9 grudnia do 11 stycznia 2021 w niezwykle popularnej grze World of Tanks tradycyjny garaż zamieni się w świąteczne miasteczko, które czołgiści będą mogli dowolnie dekorować. Jednym z mieszkańców będzie legendarny aktor filmów akcji i Strażnik Teksasu, Chuck Norris.

Codziennie będzie dawał graczom zadanie do wykonania, łącznie będzie ich 32. Za ich realizację gracze będą zdobywać różne nagrody w grze - jedną z nich będzie możliwość zdobycia Chucka Norrisa na stałe w World of Tanks; jako dowódcę czołgu. A poza samym wizerunkiem aktor użyczył również swoje gołosu.

„Gracze mówią, że musiałem być w przeciwnej drużynie, jeśli przegrywają... i prawdopodobnie mają rację!” - komentuje Chuck Norris. „Gdy stawka jest wysoka, kiedy sytuacja robi się krytyczna, ja nigdy nie cofam się przez wyzwaniem. Mam nadzieję, że moi koledzy czołgiści sprawią, że będę dumny i podejmę wyzwanie Chucka!”

To nie pierwsza znana postać, która pojawia się w grze o czołgach: był już aktor Dolph Lundgren, czy włoski bramkarz Gianluigi Buffon.

Świąteczne miasteczko będzie można ozdabiać korzystając z 4 różnych kolekcji ozdób z setkami przedmiotów do wyboru.

„2020 zbliża się do końca

i chcieliśmy dać naszej społeczności coś, co zapamiętają na długo. Świąteczne operacje to największe wydarzenie w grze i najlepsze pożegnanie tego roku. Mamy nadzieję, że każdy poczuje świątecznego ducha!” - dodaje Max Chuwalow, globalny dyrektor wydawniczy w World of Tanks.

(RAD)

„Śnieżka” Anny Guzik

MUZYKA Anna Guzik to przede wszystkim aktorka teatralna i serialowa, ale w pod koniec sierpnia tego roku wydała płytę „Nocą Wszystko Gra”, na której znalazło się 11 piosenek dedykowanych najmłodszym. Znana aktorka nagrała płytę z myślą o dzieciakach i ich rodzicach, sama jest mamą trzech uroczych córeczek. Teraz utwór „Śnieżka” inspirowany znaną bajką o Królewnie Śnieżce i krasnoludkach, jej wiernych przyjaciół doczekał się teledysku.



FOT. AGORA MUZYKA

Polski turniej

GRAMY Polski oddział Ubisoft ogłosił, że ruszyła rejestracja do pierwszego oficjalnego turnieju międzysezonowego Rainbow Six Siege – Polish Cup Winter 2021. O co powalczą gracze? O pulę nagród w wysokości 20 tysięcy złotych.

Pierwszy turniej kwalifikacyjny rozpocznie się 14 grudnia 2020 o godzinie 18. Kolejny 16 grudnia, potem 21 i 23 grudnia.

Przez cały styczeń i luty 8 najlepszych drużyn będzie rywalizować o awans w ramach 7 kolejek, które rozegrane będą w formie ligowym i zakończą się 3-dniowym finałem online. Całość rozgrywek począwszy od fazy ligowej będzie transmitowana na oficjalnym kanale twitch.tv/rainbow6pl. Szczegółowe informacje dotyczące Rainbow Six Polish Cup oraz regulamin rozgrywek na stronie r6polishcup.pl.